

WIDZIAŁEM ŚWIAT

SKRYPT DO KURSU HISTORII
LITERATURY LITEWSKIEJ

UNIwersytet WITOLDA WIELKIEGO W KOWNIE
I UNIwersytet JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

WIDZIAŁEM ŚWIAT

SKRYPT DO KURSU HISTORII LITERATURY LITEWSKIEJ

Koncepcja całości, wybór,
przekłady z języka litewskiego, opracowanie
Beata Kalęba

Opracowanie fragmentów *Kroniki Bychowca*,
Kroniki Stryjkowskiego i *Postylli* Mikołaja Daukszy
Jakub Niedźwiedź

VYTAUTO DIDŽIOJO
UNIVERSITETAS

VERSUS AUREUS

2014

UDK 821.172(082)(075.8)

Vi49

Recenzenci:

prof. dr hab. Tadeusz Bujnicki (Uniwersytet Warszawski)

doc. dr. Brigita Speičytė (Uniwersytet Wileński)

Publikacja rekomendowana do druku dn. 6.11.2014 r. na posiedzeniu Katedry Historii Literatury Litewskiej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Witolda Wielkiego (protokół nr 8-1) oraz dn. 10.11.2014 na posiedzeniu Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Witolda Wielkiego (protokół nr 5-2).

Wydanie skryptu sfinansowano ze środków litewskiego Ministerstwa Oświaty i Nauki (w ramach programu „Wspieranie działalności lituanistycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, II“).

ISBN 978-609-467-087-9 (Print)

ISBN 978-9955-34-523-7 (Print)

ISBN 978-609-467-086-2 (Online)

ISBN 978-9955-34-522-0 (Online)

© Beata Kalęba, 2014

© Vytauto Didžiojo universitetas, 2014

© „Versus aureus“ leidykla, 2014

PRZEDMOWA

Niniejsza książka została pomyślana jako skrypt do kursu historii literatury litewskiej dla studentów polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kurs obejmuje 60 godzin wykładu, jest realizowany w grupie tzw. „literatur obcych”. To, że jest adresowany do Polaków, do tego studiujących polonistykę i to na Uniwersytecie Jagiellońskim, zawążyło na sprofilowaniu kursu i, w konsekwencji, w dużej mierze zadecydowało o doborze tekstów i (zwłaszcza) ich oprawie dydaktycznej. Generalnie, jest to kurs, który ma za zadanie nie tylko zapoznać studentów uniwersytetu z najważniejszymi autorami i tekstami literatury litewskiej, ale i uwrażliwić ich na zjawiska z naszej wspólnej polsko-litewskiej przeszłości. Ma także uczyć myślenia historycznego, umożliwić zrozumienie tego, jaka jest litewska narracja o dziejach Litwy (w tym, w jakich punktach jest ona różna od polskiej – i dlaczego), jak Litwini widzą samych siebie jako wspólnotę narodową, oraz zachęcać słuchaczy kursu do samodzielnej refleksji.

Opracowanie skryptu w obecnym kształcie zostało podyktowane palącą potrzebą. W ciągu ostatnich kilku lat wiele utworów z literatury litewskiej czytałam ze studentami w dosłownych lub filologicznych tłumaczeniach, opracowywanych *ad hoc* na potrzeby konkretnego wykładu. Dlatego w książce zostały zamieszczone niemal wyłącznie takie teksty, których nie mieliśmy dotąd w polskich przekładach. Znalazły się tu także utwory „z kanonu” bądź tłumaczone wcześniej na język polski, lecz trudnodostępne. Zdecydowana większość tekstów oryginalnie litewskojęzycznych jest drukowana w moich przekładach, trzeba jednak wspomnieć o kilku przedrukach przedwojennych tłumaczeń: Julii Wichert-Kajruksztisowej, Stefanii Jabłońskiej i Mykolasa Biržiški.

Opracowując tłumaczenia na potrzeby niniejszej publikacji, zdecydowałam się na zachowanie litewskich form imion, nazwisk i nazw miejscowych (jednym z powodów jest to, iż nie mamy tu do czynienia z ogólnodostępną antologią, tylko z pomocami dydaktycznymi, które mają ułatwić wejście w krąg innej kultury). Ponieważ w Krakowie niewielu studentów polonistyki uczy się języka litewskiego, zamieszczam w książce podstawowe informacje o wymowie w języku litewskim.

Mimo że książka prymarnie jest dedykowana studentom polonistyki UJ i została opracowana na potrzeby konkretnego kursu, mam nadzieję, że będzie przydatna lituanistom oraz polonistom z innych ośrodków akademickich. Każdy, kto będzie z tego skryptu korzystał, powinien pamiętać, że jest to tylko niewielki wybór i że z powodów, które przedstawiłam powyżej, nie było tu miejsca dla wielu utworów z litewskiego kanonu. Dlatego w zamknięciu książki znalazła się bibliografia przekładów literatury litewskiej na język polski (oraz załącznikowa bibliografia opracowań). Z pewnością jest ona niepełna, jednak powinna ułatwić czytelnikom samodzielne poruszanie się po przestrzeni litewskiej literatury, na tyle na ile jest ona dla nas dostępna.

Podczas przygotowywania książki pomagało mi kilka osób. Szczególne słowa podziękowania kieruję do prof. Tomasa Venclovy, który – jako poeta, tłumacz i historyk literatury – służył mi życzliwą pomocą na każdym etapie pracy. Dziękuję historykowi prof. Egidijusowi Aleksandravičiusowi za ułatwienie mi zrozumienia dziejów Litwinów i Litwy w XIX–XX w. oraz za wieloletni nieformalny patronat naukowy. Serdecznie dziękuję także Beacie Piaseckiej, tłumaczce z Wilna, za konsultacje językowe i niezawodną zawodową przyjaźń, literaturoznawcy dr. Manfredasowi Žvirgždasowi oraz historykowi doc. dr. Eligijusowi Raili za konsultacje historycznoliterackie i historyczne,

a także historykom literatury prof. Tadeuszowi Bujnickiemu, doc. dr. Brigicie Speičytė i dr. Mindaugasowi Kvietkauskasowi za cenne uwagi do całości opracowania. Dziękuję też wilnianom, tłumaczowi Vyturyšowi Jarutisowi i poecie Arnasowi Ališauskasowi, którzy ratowali mnie z oparów, gdy okazywało się, że autorka książki jest w Krakowie, a potrzebne jej materiały – w Wilnie. *Last but not least* dziękuję dr. hab. Jakubowi Niedźwiedziowi, koledze z Wydziału Polonistyki UJ, znawcy piśmiennictwa i literatury w Wielkim Księstwie Litewskim, za opracowanie tekstów z XVI w.

Chciałabym, żeby studenci, którzy będą korzystał z tego skryptu, mieli świadomość, że nie jest on owocem wyłącznie mojej pracy – bo przecież każdy nauczyciel ma własnych nauczycieli i mistrzów.

Dziękuję także dr Katarzynie Korzeniewskiej i mgr Małgorzacie Stefanowicz z Centrum Studiów Litewskich UJ za pomoc w przygotowaniu wniosku do litewskiego Ministerstwa Oświaty i Nauki oraz doc. dr Indrė Žakevičienė z Katedry Literatury Litewskiej w Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie za pomoc formalną w realizacji projektu.

Mam nadzieję, że niniejsza książeczka będzie traktowana nie tylko jako wybór lektur do wykładu oraz pomoc w przygotowaniu się do egzaminu, ale i jako zaproszenie do samodzielnego poznawania kultury litewskiej i podejmowania prób zrozumienia naszych sąsiadów, a następnie do przekazywania swojej wiedzy i refleksji innym, także poza murami uniwersytetu.

Beata Kałęba
Kaunas – Vilnius – Kraków, jesień 2014

Komentarz edytorski

Teksty Strykowskiego, Daukszy i *Kroniki Bychowca* zostały opracowane na podstawie zasad transkrypcji stosowanych w serii Biblioteka Pisarzy Staropolskich i zasadniczo odpowiadają tzw. zasadom wydawniczym tekstów staropolskich typu B. Uwspółcześniono m.in. pisownię łączną i rozłączną, zapis spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych, pisownię wielką i małą literą, a także interpunkcję. Zachowano pierwotne formy gramatyczne i regionalizmy. Spolszczono wyrazy mające cechy ortografii łacińskiej i polskiej. Wprowadzono podział na akapity. Poprawiono błędy drukarskie.

Jakub Niedźwiedź

Skróty nazw instytucji używane w książce:

LU – Lietuvos universitetas (Uniwersytet Litewski)

USB – Uniwersytet Stefana Batorego

VDU – Vytauto Didžiojo universitetas (Uniwersytet Witolda Wielkiego)

VU – Vilniaus universitetas (Uniwersytet Wileński)

Większość informacji biograficznych podano za: *Lietuvių literatūros enciklopedija*, red. V. Kubilius et al., Vilnius 2001.

Podstawy wymowy w j. litewskim:

a	ą	b	c	č	d	e	ę	è	f	g	h	i	į	y	j
[a]	[a:]	[b]	[c]	[cz]	[d]	[ä]	[e:] mkk.	[e:]	[f]	[g]	[h]	[i]	[i:]	[i:]	[j]
k	l	m	n	o	p	r	s	š	t	u	ų	ū	v	z	ž
[k]	[l] [l']	[m]	[n]	[o]	[p]	[r]	[s]	[sz]	[t]	[u]	[u:]	[u:]	[w]	[z]	[ž]

Dwugłoski:

au – [au] np. pol. „auto”

uo – [lɔ] np. pol. „łowić”

ai, ei, ui – [aj], [ej], [uj]

ie – [ije]

I. FOLKLOR

Studenci powinni: – umieć nazwać i wskazać na mapie regiony etnograficzne Litwy; – mieć podstawową wiedzę o języku litewskim (rodzina języków, poj. wspólnoty bałto-słowiańskiej, kodyfikacja języka ogólnego); – mieć podstawowe wiadomości o mitologii bałtyjskiej; rozumieć litewskie słowo *tautosaka*; – umieć scharakteryzować: dajny, raudy, baśnie (i znać ich przykładowe adaptacje w literaturze pięknej); – wiedzieć, czym jest sutartinia oraz tzw. krzyż litewski; – wiedzieć, co oznacza termin „Śpiewająca rewolucja”.

Baśń *Eglė*¹, królowa węży

Baśń *Eglė, królowa węży* (lit. *Eglė, žalčių karalienė*) to jedna z najstarszych i najbardziej znanych baśni litewskich, obecna także w innych kulturach bałtyjskich i w wschodnich Słowian. Jest przedmiotem badań mitoznawców, religioznawców, literaturoznawców. Od XIX wieku do dzisiaj jej postaci i fabuła są często adaptowane w literaturze pięknej (w niniejszym wyborze zob. na przykład poemat *Chapel B* Algimantasa Mackusa). Odczytywana jako bałtyjski mit teogeniczny.

Cytowana tu wersja pochodzi z Suwalszczyzny, z rejonu preńskiego (lit. Prienuj raj.), została zarejestrowana przez folklorystów w 1. połowie XX wieku.

Eglė, królowa węży

Były sobie trzy siostry. Poszły raz nad jezioro, żeby się wykąpać. Zdjęły ubrania, zostawiły je na brzegu i poszły się kąpać. Nadszedł wąż i wślizgnął się w ubranie najmłodszej siostry, i ukrył głęboko.

Kiedy dziewczyna wyszła na brzeg, zobaczyła, że jej ubrania nie ma. Biega to tu, to tam i nie znajduje. A oto nagle skądś nadchodzi wąż odziany w jej strój. A na imię miała ta panienka – Eglė. Poprosiła węża, żeby jej oddał ubranie, ale ten powiedział tak:

— Eglinko, daj mi słowo, że wyjdiesz za mnie, to oddam ci ubranie.

Chcąc nie chcąc, obiecuje, że wyjdzie za niego. A wąż oddaje jej ubranie.

Po trzech dniach do rodziców dziewczyny jedzie hurmem wielka liczba węży ze swatami. I wszyscy oni wchodzi do izby. Rodzice Eglė burzą się, nie chcą pozwolić iść za węża, jednak, chcąc nie chcąc, w końcu musieli się zgodzić, dziewczyna przecież była mu obiecana.

Trzy dni trwało weselisko. Po trzech dniach wzięły ją węże i wyprowadziły z domu, i zaprowadziły do podziemi². I żyło jej się tam bardzo dobrze. W dziewięć lat urodziła trzech synów: Dęba, Brzozę³ i Jesiona oraz jedną córeczkę – Osikę.

1 Lit. *eglė* – świerk.

2 W większości wersji baśni Wąż (*Žaltys*) mieszka w podwodnym świecie (podobnie zresztą jest dalej w cyt. tekście).

3 W j. litewskim słowo „brzoza” (lit. *beržas*) jest rodzaju męskiego.

Kiedy minęło 12 lat tak dzieci mówią matce:

— Mamusiu, masz może jakichś krewnych? Chodźmy, pojedziemy w gości, odwiedzimy ich!

A ona mówi mężowi:

— Ojczy, pozwól nam, mnie i dzieciom, odwiedzić rodziców. Widzisz, dwanaście lat tam nie byłam, stęskniłam się.

A ten jej od razu zadał pracę: wyciągnął kołowrotek, do którego przymocował kądziel:

— Uprzedzisz, to będziesz mogła pójść.

Wobec tego Eglę przędzie dzień i noc, przy płomieniu świecy, ale za nic nie może skończyć pracy. A skoro nie mogła skończyć, poszła do takiej staruszki, co była wieszczbiarką, a tak naprawdę – czarownicą. I mówi:

— Babciu kochana, powiedz mi, jak uprząść z tej kądzieli: przędę i przędę i nie mogę uprząść.

Powiedziała wieszczbiarka:

— Rozpał w piecu, a kiedy już się w piecu rozpali, wrzuc kądziel do pieca.

Eglę poszła, wróciła do domu, rozpaliła w piecu i wrzuciła tam kądziel. A ta natychmiast zapala się i płonie. I patrzy Eglę, a tam żaba, a właściwie ropucha, skacze w piecu i wysnuwa z siebie przędzę. Zaniósła ją Eglę do męża:

— Już uprzedłam!

— No, dobrze więc.

I wyciąga Wąż spod ławy chodaki, i mówi: jak te chodaki założysz, możesz iść.

Eglę próbuje, przymierza, ale nie może chodaków założyć. Idzie więc jeszcze raz do staruszki i pyta:

— Babciu kochana, jak założyć te chodaki?

Staruszka mówi:

— Idź do kowala, niech je wrzuci w stare palenisko i wtedy założysz.

Eglę tak też zrobiła: zaniósła chodaki do kowala, ten wrzucił je w stare palenisko i za dwa dni Eglę je założyła.

Powiedziała Eglę mężowi, że założyła chodaki. Dobrze, możesz jechać – mówi – tylko najpierw upiecz razowiec, będziesz mieć gościniec.

I nie daje Eglę żadnego wiadra, żeby zacerpnęła wody, jedno tylko sito, a w sicie woda przecież nie utrzyma się.

Idzie więc jeszcze raz do staruszki i mówi:

— Babciu, naucz mnie, jak mam upiec chleb, skoro woda w sicie nie trzyma się? A innego naczynia nie mam.

Na to wieszczbiarka mówi:

— Weź sito, wyrób ciasto – kiedy wyschnie, to będziesz mogła nosić wodę.

Eglę wyrobiła ciasto, zacerpnęła wody i upiekła razowiec. I przyszykowała się do drogi. Odprowadza ją mąż, a ona prowadzi trzech synów i córkę. I mówi im Wąż, żeby nie zabawili w gościnie dłużej niż trzy dni. Eglę poprosiła o zgodę na dziewięć dni. Wąż zezwolił. I jeszcze polecił jej:

— Kiedy wrócisz do domu, przyjdź na brzeg morza i zaśpiewaj:

Žilwinis, Žilwineelis⁴,

Jeśliś żywy – biała piana,

Jeśliś martwy – krwawa piana.

4 Žilwinelis, właśc. lit. *Žilvinėlis* – zdrobnienie imienia, bardzo charakterystyczne dla folkloru litewskiego.

A wy, dzieci, nie mówcie, jak ojciec się nazywa.

Kiedy przyjechali do domu rodziców Eglè, wszyscy bardzo się ucieszyli. Zebrali się krewni, pytają, jak jej się żyje. Chcą, żeby dłużej została, ale ona była tylko trzy dni. A Eglè miała czterech braci. Przed nocą wzięli oni syna Eglè, Dęba, i poprosili, żeby powiedział, jak nazywa się jego ojciec. Ale on nie odpowiada. Wobec tego biją go kijem, ale Dąb jest twardy i nie odpowiada. Innej nocy biorą Jesiona, ale i ten nie odpowiada, choć go biją. Także Brzoza nie wyjawiał imienia swego ojca. A gdy wzięli Osikę – ta wszystko wygadała:

— Kiedy przyjdziecie na brzeg morza, zaśpiewajcie:

Żilwinis, Żilwineelis,
Jeśliś żywy – biała piana,
Jeśliś martwy – krwawa piana.

Bracia wzięli ją nad morze i zawołali Żilwinisa tymi słowami:

Żilwinis, Żilwineelis,
Jeśliś żywy – biała piana,
Jeśliś martwy – krwawa piana.

Patrzą, a tu morze burzy się białą pianą i wychodzi na brzeg Wąż, mąż Eglè. Bracia go tłukli aż zatłukli, i wrócili do domu.

Po dziewięciu dniach Eglè żegna się ze wszystkimi, idzie z dziećmi na brzeg morza i woła swego męża:

Żilwinis, Żilwineelis,
Jeśliś żywy – biała piana,
Jeśliś martwy – krwawa piana.

Widząc krwawą pianę, mówi:

— Dąb, Brzoza i Jesion to silne drzewa, a Osika wszystko wypaplała.
No i dlatego teraz osika drży nawet na najłżejszym wietrze.

Dajny i raudy

Kolęda zimowa

Bieży jeleni dziewięciorogi, hej kolęda, kolęda.
Na dziewiątym rogu kują kowale, hej kolęda, kolęda.
Kowale, wyście są moi bracia, hej kolęda, kolęda.
Wykujcie złoty pierścień, hej kolęda, kolęda.
Pierścień ze złota, nożyce ze srebra, hej kolęda, kolęda.
A ja zetnę wierzchołki jodeł, hej kolęda, kolęda.
Wierzchołki jodeł, gałęzie świerków, hej kolęda, kolęda.
Potem zobaczę dwór mój rodzinny, hej kolęda, kolęda.
Przy rodzinnym dworze przechadza się paw, hej kolęda, kolęda.
Przechadza się paw, pan za nim idzie, hej kolęda, kolęda.
Pan za nim idzie, zbiera piórka, hej kolęda, kolęda.
Zbiera piórka i robi z nich posłania, hej kolęda, kolęda.

Zob.: <https://www.youtube.com/watch?v=hdIDE679Zyl> (Sedula_Atbęga alnis devyniaragis)

Zadania:

- Co w tradycji bałtyjskiej oznacza postać Jelenia Dziewięciorokiego? Jaki jest jego związek z przesileniem zimowym?
- Co oznacza „Žiemos saulėgrīža”, jakie są odpowiedniki tego święta w innych kulturach ludowych?

Rauda na śmierć matki

Mateczko, ty, która mnie urodziłaś,
dziękuję twoim rękom, które mnie nosiły,
dziękuję twoim nogom, które za mnie chodziły,
dziękuję twojej mądrości, że mnie wszystkiego uczyłaś,
dziękuję twoim ustom, że z miłością do mnie mówiłaś.

Kto będzie do mnie teraz mówił z miłością, kto mnie z miłością wychowa?
Mateczko, kto się do mnie odezwie, komu się teraz poskarżę?
Z kim porozmawiam?
Kukułka w lesie przestała już kukać, ja nigdy nie przestanę...

Zadanie:

- Rauda pierwotnie była pieśnią obrzędową, lamentem po zmarłym. W jakich jeszcze sytuacjach wykonywano raudy?

Dajna powstańcza

Gdy jechał Kościuszko,
przejeżdżał tamtędy król.
Zatrzymaj się, zatrzymaj, panie Kościuszko:
nadjeżdżają polscy panowie

przez zielony las,
przez równinne pola.
I potyka się siwy konik –
pojмали Kościuszkę.

A gdy go schwytali
żelazem go skuli
i wsadzili go do tiumry –
wkrótce zagłodzili.

Gdy go zagłodzili,
panów zawołali.
Pochowali Kościuszczkę
Na wysokim wzgórzu.

Grają organy,
dzwonią dzwony,
śpiewają tam księża
wieloma głosami.

Płacze królowa,
płacze cesarzowa,
opłakuje szynkareczka
jego nogi, rączki.

Zadania:

- Scharakteryzuj ludowy portret Tadeusza Kościuszki.
- Jaka jest poetyka tego tekstu? Czy dostrzegasz nawiązania do pieśni religijnych?

Dajna wojenna o Wilnie

Chował ojciec dwóch syneczków, dwóch syneczków,
Chował ich z wielką radością, wielką radością.
Mówi ojciec: to oracze, to oracze,
A mateczka: żołnierzyki, żołnierzyki.
Kupił ojciec im konika, im konika
I dorzucił piękne buty, piękne buty.
Siądź, syneczku, na konika, na konika.
A mateczka – ni słoweczka, ni słoweczka.
Jedź, syneczku, aż do Wilna, aż do Wilna:
Miasto Wilno brukowane, brukowane,
I gorzkimi zmyte łzami, zmyte łzami.
Z armat tam strasznie strzelają, strasznie strzelają,
Bagnetami w serce dźgają, w serce dźgają.
Od dymu wiruje w głowie, wiruje w głowie
A od ognia sercu smutno, sercu smutno.

Zadania:

- Czy znasz polskie ludowe piosenki wojenne z XIX wieku (z Litwy lub z Korony)?
- Porównaj poetykę litewskiej dajny i znanych Ci utworów z polskiego folkloru.

II. LITERATURA DAWNA

Studenci powinni: – obejrzyć mapy historyczne Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego od XIV do XVIII w.; – umieć wskazać na mapie Nowogródek, Kiernów, Troki, Wilno i wiedzieć, jakie było ich znaczenie w przedchrześcijańskiej historii Litwy; – wiedzieć, jaki był status i funkcja w WXL następujących języków: litewskiego (dialektów żmudzkich i litewskich), ruskiego (starobiałoruskiego), łaciny, polskiego, niemieckiego; – wiedzieć, czym są tzw. Listy Giedymina; – mieć podstawową wiedzę o kancelariach wielkksiążęcych; – wiedzieć, czym są Statuty Litewskie i do kiedy obowiązywał III Statut Litewski; – znać litewski mit etnogenetyczny, legendę o Żelaznym Wilku; – rozumieć znaczenie działalności Mosvidiusa i Daukszy dla kultury litewskiej.

Mit Palemoński (*Kronika Bychowca*)

Przypuszczalnie w I połowie XVI w. na zlecenie Wojciecha Gasztołda, kanclerza wielkiego litewskiego, powstała *Kronika Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego*. Została ona zapisana cyrylicą w języku ruskim (starobiałoruskim). *Kronika Bychowca* jest jej późniejszą o kilkadziesiąt lat polską transkrypcją. Tytuł pochodzi od ziemianina, Aleksandra Bychowca, w którego bibliotece została odkryta ok. 1830 roku. Kronikę wydał historyk Teodor Narbutt (1784–1864) w *Pomnikach do dziejów litewskich* (Wilno 1846). Oryginał rękopisu zaginął w XIX w. Całość kroniki jest dostępna na stronie Изборник:

<http://litopys.org.ua/psrl3235/lytov08.htm>

Kronika opisuje dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego od XIII do początku XVI w. Jej początek przywołuje legendę o pochodzeniu Litwinów. Według niej rzymski patrycjusz Palemon (znany również jako Publiusz Libo) wyemigrował z Rzymu w obawie przed prześladowaniami politycznymi. Wraz z pięciuset towarzyszami opłynął Europę i wylądował na litewskim wybrzeżu Bałtyku. Rzymianie stopili się z miejscowym plemieniem Gepitów. Według pisarzy z XVI–XVIII w. magnackie rody litewskie miały się wywodzić z rodów rzymskich, które przybyły wraz z Palemonem. Litewski mit etnogenetyczny spopularyzował Maciej Strykowski (1582).

[*Przybycie Palemona na Litwę*]

A kniaza imenem Apolon [= Palemon], ktoroje też u tom meste było, zabrawszysia zo wsim, i pry nem było piatsot semen szlachty rymskoje, a meży nimi czotyry rodzaj na wyspie szlachty rymskoje, imenem z herbu Kitowrasowa Dowsprunkow, herbu z Kolumnow Preszpor Cezarinus, a z herbu Ursejnow Julianus, a z herbu Roży Torocho, poszoł morem meży zemli i wziął so soboju odnoho astronoma, kotory astronom znał sia po zwizdach. I poszli na korablech morem na północz, i obszedszy Franciju i Angiliju, i woszli sut u korolewstwo dunskoje, a w korolewstwe dunskom uwoszli u more Akijan, i morem Akijanom doszli do ustija, hde reka Nemon wpadajet w more Akijan, potym poszli rekoju Nemnom u werch aż w more zowemoje Małoje, ktoroje nazywaietsia More Nemnowoje. A s toje

pryczyny toje More Nemnowoje nazywajetsia, iż w toje more wpadajet Nemon dwanancatma ustij, a každoje zowetsia osobnym imenem, meży kotorymi ż dwanancatma ustij odno ustije nazwali imenem Gilia. I poszli tym ustiem u werch, i doszli celocho Nemna, hde wżo on sam w odnom weś mesty teczet, i werch Nemnom doszli do reki Dubisy, hde ż wszedszy w tuju reku Dubisu, i nad neju naszli hory wysokija, i na onych horach rowniny welikija i dubrowy roskoszny i rozmaitoje użytosty napołnennych, wo zwerech różnoho różaju, to jest najperwej turow, żubrow, łosej, olenej, sarn, rysej, kunie, lisic, biełok, hornostajew i innych rozmaitych różajew. I tu też w rekach welikuju ożytost ryb nepospolitych, iż tolko tyje ryby, kotoryje se w tych rekach rodet, ale mnożestwo ryb rozmaitych a dywnych prychodjat z mora, a to za toju przyczynoju, iż nedaleko ustyje Nemnowoje, hde Nemon w more wpadajet. Nad kotorymi ż rekami, nad Dubisoju i nad Nemnom, i nad Jurojus, tam sia poselili i poczali rozmnożatysia. Onoje mieszkanie ich nad tymi rekami wielmi sia im spodobało i nazwali tuju zemlu żomojdzkaja zemla.

I potom wyszereczennoje kniaże Palemon wrodył trech synow: starszy Bork, druhi Kunos, tretij Spera. Starszy ż syn Bork wczynił horod na rece Jure, i złożeno imia toho kniażaty pospoł z rekoju, iż imia rece Jura, a kniażaty Bork, i nazwał toj horod Jurbork. A seredni syn Kunos przszoł na ustie reki Newiaży, hde ona wpadajet w Nemon, i toj wczynił horod, i nazwał jeho imenem swoim, Kunosow horod. A tretij syn Spera poszoł dalej u puszczu ku wschodu słońca, i przszoł reku Newiażu i reku Swiatuju, i tretiuju reku Szyrwintu, i naszoł ozero, łukami i rozmaitym derewom ukraszennu, hde ż to złubiwszy i nad tym ozerom poselilisia, i toje ozero imenem swoim nazwali Spera. A Dowsprunk imenem s Kitawrasa poszoł rekoju Swiatoiu i naszoł miejsce welmi choroszo i horodyszczu podobna, i spodobałosia jemu welmi, i on tam poseliłsia, i wczynił sobi horod, i dał imia tomu horodu Wiłkomir, a sam nazwałsia kniazem działwiłowskim, i tam sia poczał rozmnożaty.

Zadania:

- Jaka była trasa podróży Palemona?
- Znajdź na mapie rzeki wymieniane we fragmencie kroniki.
- Które trzy litewskie miasta według autora tekstu zostały założone przez synów Palemona?
- Do czego mogła służyć szesnastowiecznym Litwinom legenda o ich rzymskim pochodzeniu?

Sen Giedymina czyli legenda o założeniu miasta Wilna (*Kronika* Macieja Strykowskiego)

Maciej Strykowski (1547 – między 1586 a 1593) był polskim szlachcicem, który osiedlił się na Litwie. Służył w wojsku, później został księdzem, był m.in. kanonikiem żmudzkiem. Jego obszerna kronika była pierwszą całościową historią Litwy od czasów legendarnych do XVI w. Miała ona ogromny wpływ na kształtowanie się tożsamości litewskiej. Odznacza się dużymi walorami literackimi, dzięki czemu zyskała niesłabnącą poczytność przez kolejne trzysta lat. Upowszechniła ona m.in. legendy o Palemonie i

założeniu Wilna. Tę ostatnią powtórzył za Strykowski Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* (ks. IV, w. 1–18).

Istnieje inna, rękopiśmienna wersja utworu Strykowskiego: *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemodzkiego i ruskiego* (wyd. J. Radziszewska, Warszawa 1978). Cytowany fragment pochodzi z pierwodruku: M. Strykowski, *Która przedtym nigdy światła nie widziała kronika polska, litewska, żemodzka i wszystkiej Rusi Kijowskiej, Moskiewskiej (...)*, Królewiec 1582, s. 396–400 (całość dostępna na stronie Neolatina: <http://neolatina.bj.uj.edu.pl/book/showscan/id/130.html>).

O założeniu Troków Starych i Wilna przez Gedymina⁵ roku 1321 **Rozdział IIII**

(...)

A w Trokach⁶ sie nowa stolica książąt litewskich poczęła, ale niedługo trwała, bo Gedymin rychło potym zajachawszy w łowy, zwykłym obyczajem, czynił ostępy⁷ nad brzegami rzeki Wilijej, które w ony czasy lasami i puszciami wielikimi, gęstymi a gwałtownymi zawieszisto zarosłe, leżyskami tylko i przechowaniem rozmaitemu zwierzowi, tak wielkiemu jako małemu, były. Tak tedy Gedymin bawiąc sie łowami, a z ostępu na ostęp przejeżdżając, przyjechał ze wszystkim orszakiem dworu i myślistwa swego na żgliska poświęcone przodków swoich, gdzie rzeka Wilna do Wilijej wpada, od Trok Starych cztery mile⁸, które żgliska, to jest plac palenia ciał książęcych i panów przedniejszych litewskich, fundował był na tym miejscu Swintoróg⁹, a po nim Germont, syn jego, jakośmy o tym wyższej napisali, gdzie też kapłani litewscy obyczajem pogańskim bogom swoim ofiary za dusze zmarłych książąt (bo o nieśmiertelności dusz, o dniu sądnym i o zmartwychwstaniu wielce trzymali¹⁰) czynili i ogień wieczny ustawicznie we dnie i w nocy bez przestanku (jako też ono był w Rzymie obyczaj ceremonije Westy¹¹ boginiej) na tym miejscu za pilnością kapłanów k temu ustawionych gorzał, który ogień Litwa i Żmódź, Prusowie i Łotwa za osobliwego boga mieli i chwalili.

Gedymin tura
postrzelił

Tam tedy Gedymin około przerzeczonych żglisk w puszczy między górami, które dziś Łysymi zowią, polując, imo inszego zwierzu mnóstwa sam postrzelił tura wielkiego z kusze i zabił go na tej górze, gdzie dziś Wyżny Zamek wileński, którą górę od tego tura i dziś Turzą Górą zowią, a skórę i rogi jego złotem oprawione miasto zacnych klejnotów długo w skarbie chowano, aż do czasów witołdowych; a Witołd¹², iż pospolicie z tych rogów na wielkich biesiadach i czestowaniu posłów postronnych¹³ pijał, tedy jeden darował za wielki upominek cesarzowi rzymskiemu Zygmuntowi¹⁴, królowi węgier-

5 *Giedymin* (Gedyminas, 1275–1341), wielki książę litewski, założyciel dynastii Giedyminowiczów.

6 *Stare Troki* (Senieji Trakai) – wieś położona ok. 30 km na południowy wschód od Wilna. W miejscu zamku Giedymina zburzonego przez Krzyżaków w 1391 roku stoi klasztor benedyktynów.

7 w ostępach.

8 Mila polska miała ok. 7 km.

9 *Swentoróg* (Šventaragis) – legendarny książę litewski, który miał panować w latach 1268–1271.

10 o nieśmiertelności dusz... trzymali – w nieśmiertelność dusz... wierzyli.

11 *Westa* – rzymska bogini ogniska domowego i państwowego. W jej świątyni w Rzymie płonął wieczny ogień, którym opiekowały się kapłanki.

12 *Witołd* (Vytautas, ok. 1352–1430) – wielki książę litewski, brat stryjeczny Władysława Jagiełły.

13 cudzoziemskich.

14 *Zygmunt Luksemburski* (1368–1437), cesarz i król niemiecki, węgierski i czeski.

skiemu na onym sławnym zjazdzie królów i książąt w Łucku roku 1429¹⁵, jako o tym będzie niżej. A teraz rzecz przedsięwziętą kończę.

Gedymin spracowawszy się łowami, tudzież iż wieczór był zaszedł, a noc ciemna nadchodziła, do Trok też omieszkał, pocieszywszy się znacznie z zabitego ręką własną tura, nocował w kotarhach¹⁶ ze wszystkim dworem swoim na żgłiskach mianowanych¹⁷, na łące Swintorozie, od Swintoroła księżęcia nazwanej, gdzie dziś puszkarnia¹⁸, stajnie i Niższy Zamek. A gdy po pracy, jak to bywa, twardym snem był zmorzony, śniło mu się, iż na tej górze i na tym miejscu, gdzie tura ubił, i gdzie dziś Wilno z zamkami stoi, widział wilka wielkiego i mocnego, a prawie jakoby żelazną blachą warownie przeciw wszelkim postrzałom uzbrojonego. W tym wilku zaś słyszał sto wilków ogromnie wyjących, których głos po wszystkich stronach roznosił. Ocuciwszy się tedy Gedymin, wpadł mu ten sen w myśl i gryzł się długo sam z sobą, chcąc zgadnąć, co by się przez to znaczyło. Ale iż na sie trudną rzecz obaczył, nie inaczej jako on faraon, król egipski o siedmiu krowach tłustych i chudych albo Baltazar¹⁹ król o onej ręce, którą widział, pisząc: „Tekel, mane, phares / mensus est, ponderavit et divisit etc.”, iż był czas przyszedł zginąć Baltazarowi ze wszystkim jego królestwem etc. Tym sposobem Gedymin nazajutrz wstawszy, ten sen wszystkim panom i dworzanom swoim opowiedział, radząc się i pytając, co by się im ten sen zdał, a co by znaczył. Bo Litwa w onczas jako pogani leda czemu wierzyli, a sami burtami²⁰ albo wrózkami, jako Rzymianie *auspiciis, extis, avium volatu etc.*²¹ tak wojnę, jak domowe sprawy zawždy odprawowali. Lecz ten sen i wykład jego nie dał się żadnemu tak zgoła zgryźć, aż musiał przyść na Krywe Kriwejta biskupa litewskiego pogańskiego, któremu było imię Lizdejko.

sen Gedyminów

A ten, jako latopiszcz²² świadczą, za Witensa²³, ojca Gedyminowego, był nalezion w orlim gniaździe w jednej puszczy przy gościńcu. A niektórzy powiadają, iż w kolebce ochędożnej na drzewie zawieszzonego sam Witens znalazł i chować go dał ućciwie jako syna. A gdy dorósł, okazał z siebie dzielności nie prostego człowieka; stąd się znaczyło, iż był zacnego jakiegoś albo książęcego narodu, ale snaść²⁴ dla zazdrości panowania jeszcze w pieluchach albo od macochy, albo od ojczyma był tak do lasu zaślany, jako też ono był uczynił Emilius, król albański, Remusa i Romulusa bliźnięta²⁵ (...).

Lizdejko,
najwyższy biskup
litewski, w orlim
gniaździe naleziony

Bo się też tak właśnie i z naszym Lizdejkiem w onczas działo, który będąc na dworze książęcym wychowany, w naukach gwiazdarskich²⁶ według biegów pogańskich,

Lizdejko biskup
pogański

15 Zjazd władców Polski, Litwy, Rzeszy Niemieckiej, państw skandynawskich, tatarskich i Księstwa Moskiewskiego w celu obrony przed Imperium Osmańskim. Odbył się od stycznia do marca 1429 roku na zamku w Łucku (dziś Ukraina).

16 *kotarha* – namiot z piłśni.

17 wspomnianych.

18 ludwisarnia, miejsce odlewania armat.

19 *faraon... Baltazar...* – nawiązanie do dwóch historii starotestamentowych (Rdz 42,1–43 i Dn 5,1–30). Patriarcha Józef objaśnił sen faraona o siedmiu krowach chudych i tłustych. Prorok Daniel wyjaśnił królowi Baltazarowi znaczenie słów, któremu w czasie uczyt ukazała się tajemnicza ręka kreśląca na ścianie napis: „Mane, tekel, fares” („policzone, zważone, podzielone”).

20 *burt*, *burtnik* (lit. *burtinikas*) – wróżbita, wieszcz.

21 *ze znaków wróżebnych, z wnętrzości zwierząt ofiarnych, lotu ptaków itd.* W starożytnym Rzymie decyzje polityczne podejmowano na podstawie wróżb przeprowadzanych przez augurów.

22 *latopiszcz* – latopis, rodzaj rocznika, gatunek uprawiany w literaturze staroruskiej.

23 Wielki książę litewski Witens (po 1260–1315 lub 1316) był w istocie starszym bratem Giedymina.

24 *snaść* (snać) – widocznie, zapewne.

25 *Emilius... bliźnięta* – Emilius (właściwie Amilius), legendarny król Alba Longa w Lacjum. Chcąc się pozbyć Romulusa i Remusa, prawowitych spadkobierców tronu, nakazał ich zabić. Porzuconymi w lesie niemowlętami zaopiekowała się wilczyca. Romulus miał być legendarnym założycielem Rzymu.

26 w astrologii.

Genesis,
caput 41 et 42

w wieźdźbierstwach²⁷, snów wykładach (jako niegdy Józef i Mojżesz²⁸ w wszelkiej mądrości egipskiej) był wyćwiczony, aż potem był za Gedymina nawyższym biskupem albo przełożonym nabożeństw pogańskich, którego z urzędu Kriwe Kriwejto zwano, o którym urzędzie *apud Cromerum, Miechovium, Dlugossum, Erasmus Stellam, Dusburghium*²⁹ najdziejz jasne świadectwa. Ten tedy Lizdejko biskup nawyższy nie inaczej (jako Józef faraonowi i onym towarzyszym więzienia, podczaszemu i piekarzowi i jako Daniel Nabuchodonozor<owi>³⁰ o czterech monarchiach i potem o onej ręce na ścianie piszącej Baltazarowi) on sen o wilku na Turzej Górze stojącym i o stu wilków inszych w nim wyjących tym kształtem porządnie i prawdziwie wyłożył: „iż wilk ten, któregoś widział jakoby z żelaza ukowanego, wielki kniazie Gedyminie, znaczy to, iż na tym miejscu żglisk przodkom twoim poświęconych, będzie zamek mocny miasto tego państwa główne, a sto wilków w tym wilku ogromnie wyjących, których się głos na wszystkie strony rozchodzi, to znaczą, iż ten zamek i to miasto zacnością i dzielnością obywatelów swoich tudzież wielkimi sprawami potomków twoich wielkich księdzów³¹ litewskich, którzy tu będą mieli stolec swój rozgłoszy sie i u rozszerzy z wielką sławą po wszystkich stronach świata i cudzym narodom wrychle z tej stolice z wielką sławą panować będą.

Wykład snu o
Wilnie

Zamek Wyżny
wileński na Turzej
Górze

Zamek Niżny

Tak mądry i prawdziwy a ku rzeczy³² wykład snu Lizdejkowego Gedymin pochwalwszy i ofiary bogom swoim na żgliskach odprawiwszy, wnet niedługo odkładając, obesał wołości³³ okoliczne, rzemieślników też rozmaitych, cieśłów, murarzów, kowalów, kopaczów i materyj k temu wszelkiej dostatki sposobiwszy, począł murować naprzód Wyżny Zamek na Turzej Górze, na której sam z kusze tura wielkiego był postrzelił. Wymierzy potym plac na Niżny Zamek na Swintoroze, które miejsce wonczas Krzywą Doliną nazywano, przy uściu Wilny rzeki, gdzie do Wilijej wpada, tamże Zamek Niżny z drzewa z wyniosłymi wieżycami i z blankami Gedymin wielką prędkością, ale z większą pilnością zbudował kosztownie. A dokonawszy obu zamku³⁴, mianował ich Wilnem od Wilny rzeki. Także i miasto prędko sie przy zamkach nad Wilną i Wiliją osadziło, bo Gedymin z Trok stolicę swoją tegoż roku do Wilna przeniósł i tam ją na potomne czasy ugruntował, za czym wielkie zebranie ludzi, jako orłowie do ścierwu³⁵, prędko sie w wielkie miasto i rozwlokłe posady³⁶ zgromadziło. Panowie też wszyscy dwory wielkie przy głównym mieście dla ustawicznego tam mieszkania wielkiego księdza swojego ozdobnie pobudowali, tak iż Wilno z małych początków zaczęte, gdzie przed tym tylko trupy książęce paliwano³⁷, miasto pogrzebów wielkim i sławnym miastem roku 1322 urosło za radą mądrą Lizdejkową, który był potym długo biskupem

Mathei 24,
Mar<ci> 13,
Luc<ae> 21.
Gdziekolwiek
będzie ścierw, tam
się zgromadzą
orłowie

27 wróżbach.

28 Mojżesz przepowiadał faraonowi nadejście kolejnych plag, jakie miały dotyczyć Egipt (por. Wj 7–12).

29 u Kromera, Miechowity, Długosza, Erazma Stelli, Duisburga. Strykowski wymienia kronikarzy, z których dzieł korzystał: Marcin Kromer (1512–1589), *De origine et rebus gestis Polonorum*, Bazylea 1555; Maciej z Miechowa (1457–1523), *Chronica Polonorum*, Kraków 1521; Jan Długosz (1415–1480), *Annales* (1480); Erasmus Stella (1460–1521), *De Borussiae antiquitatis libri duo* (Bazylea 1518); Piotr z Dusburga (XIII/XIV w.), *Chronicon terrae Prussiae* (1326).

30 *Nabuchodonozor II* (panował 604–562 p.n.e.) – król Babilonii. Prorok Daniel dwukrotnie objaśniał sny Nabuchodonozora (por. Dn 2,1–44).

31 *ksiądz* – książę.

32 adekwatny.

33 *wołość* (wołość) – jednostka administracyjna na dawnej Rusi.

34 skończywszy oba zamki.

35 Por.: „Gdzie bykolwiek było ciało, tam się i orłowie zgromadzą.” Mt 24,28 (tłum. Jakub Wujek).

36 przedmieścia.

37 palono.

litewskim żonatym, według pogaństwa i augurem albo wieszczkiem, jako był obyczaj wzięty i urząd zacny u Rzymian *augurii*³⁸.

Nie zaniedbał też Gedymin chwały bogów swoich w ugruntowanym stołecznym mieście swoim potwierdzić, bo acz pierwaj od Swintoroga i Germonta syna jego książąt litewskich wieczny ogień jako w Rzymie u Westy był fundowany, na tym miejscu gdzie dziś puszkarnia i kapłani, którzy pod gardłem³⁹, aby ogień nie zgasł święty, pilnowali, byli hojnie nadani⁴⁰; wszakże Gedymin nadto Las Ciemny bogom poświęcił (co zwano u łacińskich pogan i inszych narodów *lucus*, a Litwa i dziś las zowie *laukas*) i kapłany pogańskim obyczajem w nim ustawił, którzy tam za dusze zmarłych książąt na onych miejscach albo żgłiskach spalonych modły czynili, tamże i węże Gywoitos i Ziemiennikos nazwane karmili i hodowali, jako bożki domowe. A ten las był nad Wiliją podle puszkarniej aż do Łukiszek.

Postawił jeszcze Gedymin bałwan⁴¹ Perkunowi albo Piorunowi, kamień krzemienisty wielki, z którego ogień kapłani krzosali, w ręce trzymający, temu też na ofiarę ustawicznie ogień wieczny z dębiny we dnie i w nocy palono, na tym miejscu, gdzie dziś kościół⁴² (od Jagęła⁴³, wnuka Gedyminowego fundowany) świętego Stanisława w zamku. Była jeszcze wielka sala albo bożnica na Antokoli wszystkim bogom, których Litwa zamiona guśły czartowskimi chwaliła, tam świecę woskową po wieczarach we czwartki kapłani zawždy stawiali i palili. (...)

Zadania:

- Znajdź na mapie Wilna miejsca i obiekty, które wymienia Strykowski.
- Dlaczego Strykowski przywołuje w swoim opowiadaniu przykłady z historii starożytnej i Biblii?
- Które miasta europejskie mają podobne legendy o ich początkach i jaka jest ich funkcja?
- Co oznacza powiedzenie: „słuchać czegoś jak o żelaznym wilku”?

Augures, hoc est tres sacerdotes qui auspiorum disciplinam curarent, apud Romanos erant, a Romulo, auguratis disciplinae peritissimo lecti itidem octo aurspices qui exiorum erant peritii etc. Flamines quoque tres et salii etc. a Numa instituti etc., o czym czytaj Dionisium, Liuium, Plutarchum, in Numa, Stadium, in Florum, Pomponium Loetum etc.

Ogień Westy boginiej Lucus sacrați.

Gywoitos i Ziemienniki węże

Dii penates.

Perkunos albo Piorun bałwan
Panteon litewskie

38 Na marginesie: „Augurzy to trzech kapłanów, którzy od czasów Romulusa zajmowali się u Rzymian wieszczaniem i którzy nabyli niezwykłą biegłość w tej dziedzinie. Oprócz tego było ośmiu kapłanów wróżących z wnętrzości zwierząt itp. Byli także trzej kapłani flamiowie oraz saliiowie [=stowarzyszenie kapłanów Marsa i Romulusa-Kwiryna – J.N.] itd. ustanowieni przez Numę itd., o czym czytaj u Dionizjusza, Liwiusza, Plutarcha, Numy, Johanna Stadiusa, Lucjusza Anneusza Florusa, Pomponiusza Lety itd.” Strykowski odwołuje się do autorów starożytnych i szesnastowiecznych.

39 pod karą śmierci.

40 otrzymali hojne nadania.

41 posąg boga pogańskiego.

42 Katedra wileńska została wzniesiona na Zamku Dolnym w Wilnie w 1387 roku.

43 Władysław Jagiełło (lit. Jogaila, ok. 1362 lub ok. 1352–1434) – król polski, wielki książę litewski.

Martinus Mosvidius

Martinus Mosvidius (Martynas Mažvydas, ur. ok. 1510 na zach. Żmudzi(?) – zm. 1563 w Ragnecie (Prusy Książęce, dziś. Nieman w Obw. Kaliningradzkim Rosji)), w latach 30. XVI wieku uczył w Wilnie w gimnazjum humanistycznym Abrahama Kulwiecia, następnie, w latach 40., jako stypendysta księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna, studiował w Królewcu na uniwersytecie Albertina. Opracował, na podstawie luterzańskich katechizmów Seklucjana i Małeckiego, i wydał w Królewcu w 1547 r. pierwszy litewskojęzyczny katechizm luterński, który jest zarazem pierwszą litewską książką. Wraz z katechizmem wydrukowany został elementarz oraz pieśni religijne. Katechizm otwiera łaciński epigramat – dedykacja dla Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz dwie przedmowy, łacińska i wierszowana litewskojęzyczna (ww. 3–19 zawierają akrostych „Martinus Mosvidius”, dzięki któremu ustalono autorstwo książki), którą tutaj podano w przekładzie dosłownym.

Wydany w połowie XVI wieku w Prusach Książęcych luterński katechizm Mosvidiusa otwiera dzieje druku w języku litewskim, dlatego jego autor często jest uważany za ojca piśmiennictwa litewskiego (zob. fragment dramatu *Mażwid* J. Marcinkevičiausa w niniejszym wyborze).

(Oryg.) *Catechismusa prasty Szadei, Makslas skaitima raschta yr giesmes del krikszianistes bei del berneliu iaunu nauiey sugulditas Karaliavczvi VIII. dena Meneses Sausia, Metu vsġimima Diewa. M.D.XLVII.*

Proste słowa Katechizmu, nauka czytania, pisania i pieśni dla użytku wiary chrześcijańskiej i dla młodzieńców na nowo ułożone. W Królewcu dnia VIII Miesiąca Stycznia, Roku narodzenia Pańskiego M.D.XLVII.

Dedykacja dla Wielkiego Księstwa Litewskiego

AD MAGNUM DUCATUM LITUANIAE

*Fausta ducum magnorum altrix, Lituania clara,
Haec mandata Dei, suscipe mente pia,
Ne te, cum dederis rationes ante tribunal
Augustum, magni iudicis ira premat.*⁴⁴

Przedmowa do *Katechizmu*

Mowa tejeż książeczki do Litwinów i Żmudzinów⁴⁵

Bracia i siostry, weźcie mnie do rąk i czytajcie, / A czytając rozważajcie. / Wasi ojcowie pragnęli mieć tę naukę, / Ale nie mogli jej w żaden sposób otrzymać. / Chcieli to widzieć swoimi oczami / I słuchać tego swoimi uszami. / To, czego wasi ojcowie nigdy nie widzieli, / Właśnie teraz do was przyszło. / Ciesz się i raduj cały ludzie. / Oto

⁴⁴ *Sławna Litwo, szczęśliwa kolebko wielkich książąt, / Przyjmij z pobożnym zapalem te Boże zalecenia, / Aby trybunał Wielkiego Sędziego nie zgniółł cię gniewem, / Kiedy będziesz zdawała rachunek przed Najwyższym.* (tłum. Jakub Niedźwiedź).

⁴⁵ Ze względu na różnice językowe, etnograficzne i polityczno-ustrojowe, aż do XIX wieku włącznie różniano Żmudzinów (mieszkańców [byłego] Księstwa Żmudzkiego, ew. Litwy zachodniej) i Litwinów (zamieszkujących pozostałe tereny litewskojęzyczne, zwanych wcześniej także Auksztotami).

przychodzi do was słowo królestwa niebieskiego. / Przyjmijcie to słowo łaskawie i z radością / I w swoich gospodarstwach uczcie go rodziny. / Wasi synowie i córki powinni znać słowo Boże / I miłować je całym sercem. / Jeśli, bracia i siostry, nie odrzucicie go, / Boga Ojca i Syna uczynicie sobie miłymi, / Bóg Wam będzie błogosławił. / Gdy poznacie nauki Boga, / Przybliżycie się do królestwa niebieskiego. / Nie przestawajcie mnie, bracia i siostry czytać, / Jeśli chcecie żyć zgodnie z wolą Boską. / Jeśli w święto chcesz śpiewać pieśń, / Powinieneś mieć mnie przed oczami. / W dzień i w nocy miejcie mnie blisko / i nigdy nie odkładajcie. / Jeśli ktoś mnie odłoży, / Nie odniesie ze mnie żadnego pożytku. / Powiadam, taki zawsze będzie błędził / I nie będzie wiedział nic o swoim dobru. / Kto nie zechce tej nauki poznać ani opanować, / Będzie wiecznie przebywać w ciemnościach. / Dlatego wy, ludzie, zbliżcie się do mnie / I żyjcie zgodnie z tą świętą nauką. / Dawne ciemności odsuniecie od siebie / I uratujecie przed nimi swoich synów i córki, / Jeśli nauczycie się tej krótkiej nauki chrześcijańskiej / I będziecie według niej żyć. / Odrzucie maski, duchy ziemi i stróżów pół⁴⁶ / Wszystkie diabelstwa i bóstwa: / Te bóstwa nie mogą dać wam nic dobrego, / Tylko wszystko na wieki zniszczą. / Zdrowie i wszystko macie od tego Boga, / Którego przykazania są zapisane we mnie. / Tak oto Bóg na niebie jednym słowem stworzył ziemię, / W ten sam sposób uczynił ludzi i wszystkie rzeczy. / Tylko On jeden może pomóc każdemu człowiekowi, / Dać mu zdrowie i powodzenie. / Tenże Bóg chce wszystkich ludzi mocno kochać, / Chce dać im w darze królestwo niebieskie; / Duchy domowe i bóstwa tego nie mogą uczynić, / Raczej mogą popchnąć w ogień piekielny. / Odrzucie te bóstwa, / Stańcie przy wielkim Bogu, / Przyjmijcie z radością tę oto naukę. / Dzięki niej łatwo zrozumiecie, / Jak poznać Boga i jak go szanować, / Ta nauka ukazuje prawdziwą drogę do Syna Bożego, / Naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. / Przez nią prawdziwie poznacie Syna i Ojca, / Jeśli tylko dobrze ją przyswoicie i przemyślicie. / Bez tej nauki ludzie są ślepi / I mają setkę (jeśli nie więcej) bóstw. / Ja to wiem i ośmielam się tu powiedzieć, / Że wśród stu osób nie mogłem znaleźć jednej, / Która umiałaby jedno słowo z przykazań Boskich / I pamiętała choć dwa słowa z pacierza. / Gdy pytasz ludzi: „Czy umiesz odmówić pacierz? / Czy może pamiętasz przykazania Boże?” / „Przykazań Boskich – mówi – nigdy nie słyszałem, / Nie czytałem nic z wiary chrześcijańskiej. / W kościele nie byłem od dziesięciu lat, / Tylko z wróżbiarką odprawiałem wróżby: Bo lepiej zjeść kurę ze świętą wróżbiarką⁴⁷, / niż słuchać w kościele krzyków księży.” / Ach, panowie, słuchajcie i przemyślcie to! / Usłyszcie głosy swoich ludzi! / Bóg chce otrzymać od was te dusze, / Które dał wam do prowadzenia. / Ech, wszelcy wielcy panowie, zmiłujcie się nad ludźmi! / Posyłajcie ludzi do księży! / Nakazujcie co niedzielę chodzić do kościoła, / A księży zachęcajcie, aby uczyli ludzi! / Jednogłośnie proście plebanów i księży, błagajcie, by tej nauki nie chowali dla siebie. / Gdyby zaś księża ociągali się z głoszeniem tej nauki, / Będziecie mogli sami uczyć ludzi w gospodarstwach. / Jednak to księży obowiązkiem jest nauczanie ludzi, / Do tego zostali przeznaczeni. / A wy, księża, zgodnie z dawnym obowiązkiem, / Uczcie ludzi, bo wszystko przepadnie! / Oto macie krótką naukę chrześcijańską, / Zgodną z obyczajem dawnego Kościoła. / Czytajcie i przekazujcie sobie z rąk do rąk, ile was jest, dzieci, / Tak żmudzinów jak litwinów. / Zachęcajcie ludzi, by poznali tę krótką naukę, / Bo bez niej nie można poznać niczego więcej. / Jeśli przestaniecie jej nauczać, / Wasze owieczki straciecie na wieki. / Dlatego, księża, zmiłujcie się nad swą trzodą, / Bójcie się surowego i dumnego Boga, – / Bo lepiej uczyć lud

46 Lit. *Kaukai, Žemėpatys, Laukosargai* – imiona bóstw i istot mitycznych z wierzeń bałtyjskich.

47 Przymuszalnie po to, by odsunąć od siebie złą wróżbę (a nawet śmierć).

słowa Bożego, / Niż mieć przeciwko sobie surowego i dumnego Boga. / Dlatego weźcie do rąk tę krótką naukę Bożą / I prowadźcie zgodnie z nią swoje Owieczki, / Przy tym każdego dnia oczekujcie większej nauki/ I z woli Boga długo życie, / słowa Bożego gorliwie szukajcie w dzień i w nocy, / a te moją pracę łaskawie przyjmijcie.

Zadania:

- Znajdź informacje o Abrahamie Kulwieciu i jego współpracownikach. Jakie były jego związki z Krakowem? Jaką szkołę założył w Wilnie? Dlaczego wyjechał do Królewca?
- Przypomnij sobie historię Prus Książęcych. Kim był Albrecht von Hohenzollern? Jaka jest historia uniwersytetu Albertina? Jaką rolę odegrała ta uczelnia w badaniach nad językiem litewskim?
- Przypomnij sobie „królewieckie” epizody w biografii Jana Kochanowskiego.
- Dlaczego wydany w Królewcu luterński katechizm jest dedykowany Wielkiemu Księstwu Litewskiemu?
- Co Mosvidius pisze o religijności Litwinów w połowie XVI wieku? Jaki był najważniejszy cel powstania litewskojęzycznego katechizmu?

Mikołaj Dauksza

Mikołaj Dauksza (Mikalojus Daukša, ur. ok. 1527/38 w okol. Kiejdan(?) [Kėdainiai] – zm. 1613 w Worniach [Varniai]) był litewskim księdzem (m.in. kanonikiem żmudzkiem), humanistą i pisarzem. Przełożył *Katechizm* Jakuba Lesdemy, pierwszą książkę wydaną w Wielkim Księstwie Litewskim po litewsku (Wilno 1595). W 1599 roku w drukarni Akademii Wileńskiej opublikował liczący ponad 600 stron zbiór kazań litewskich *Postilla Catholicka. Tai est Išguldimas Ewangeliu kiekvienos Nedelos ir Švętes per isus metus*, nad którym pracował w latach 1582–1595. Jest to przekład *Postylli katolickiej mniejszej* jezuita Jakuba Wujka. Książka ta była przeznaczona dla księży pracujących wśród ludności litewskojęzycznej.

Postylla ma duże znaczenie dla litewskiej świadomości narodowej. W napisanej po polsku przedmowie Dauksza podnosił rangę litewskiego jako języka literackiego. Pojawiają się w niej podobne wątki co w epigramacie otwierającym *Katechizm* Mosvidiusa. Między innymi z tego powodu Dauksza jest obok Mosvidiusa uznawany za najważniejszego pisarza tworzącego po litewsku w XVI w.

Zamieszczona tu przedmowa Daukszy została opracowana na podstawie faksymile pierwodruku: *Mikalojaus Daukšos 1599 metų Postilė ir jos šaltiniai*, oprac. J. Palionis, Vilnius 2000. Reprodukacja *Postylli* jest dostępna na stronie: <http://www.epaveldas.lt/vbspi/biRecord.do?biRecordId=23538>

Przedmowa do Czytelnika Łaskawego

Przypatrując się i z sobą pilnie uważając, Czytelniku Miły, w czym bych ojczystej kranie mej posłużyć i jej jakożkolwiek pomóc mógł, zdała mi się rzecz i stanowi mojemu przystojna, i Kościołom katolickim w sławnym Księstwie naszym Litewskim rozszerzonym nie tylko ozdoba i uciechy pełna, ale i wielce pożyteczna, gdybych kazanie,

dawno już od księdza Wujka⁴⁸, Societatis Iesu⁴⁹ teologa, uczenie napisane i zebrane, i u wszystkich katolików nie małą cenę i wagę mające, na czeski i niemiecki język przetłumaczone, w własny język nasz litewski przełożył i wszystkim ku czytaniu podał. W czym mam za to⁵⁰, że nie tylko Kościołowi litewskiego języka, ale zgoła wszystkim obywatelom W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego] poniekąd dogodzę tą moją pracą i posługą, i okazują niektórym większych rzeczy pomyślenia i ważenia, a o naszym języku ojczystym gorętszego starania i rozszerzenia niejaką uczynię pobudkę⁵¹. Bo acz wprawdzie rzadki jest u nas, zwłaszcza z przedniejszych⁵², który by w języku polskim biegłym nie był i kazania te polskim językiem pisane czytać przez się nie mógł, wszakże moim zdaniem większa jest takich część, którzy go albo nie rozumieją, albo w nim mało co są świadomi. I ojczystym językiem rzecz pisana, wiem, jakiej jest u wszystkich narodów powagi, uciechy i smaku (skąd, jak rozumiem, ksiąg przekładanie z jednego języka w drugi u wszystkich narodów urosło). Sam nasz litewski naród dla umiejętności języka polskiego i w nim biegłości do jakiego zaniedbania, opuszczenia i niemal odrzucenia język swój własny przywiódł, koždy snadnie widzi, lecz jak słusznie, nie wiem, kto pochwali⁵³.

Który bowiem, proszę, naród jest pod niebem tak gruby⁵⁴ i nikczemny, który by tych trzech rzeczy własnych i sobie jakoby wrodzonych nie miał: gruntów ojczystych, obyczajów i mowy? Wszystkich wieków ludzie językiem swoim własnym mówili i na jego zachowanie, pomnożenie, zdobienie i kraś wielkie zawsze oko mieli. Nie masz nacyjej⁵⁵ tak lichej, kātu ziemi tak podłego, który by języka swego używać nie miał. Tym pospolicie wszyscy ustawy piszą, tym historyje i dzieje swych i cudzych nowe i stare wydawają, tym o wszystkich potrzebach rzeczypospolitej⁵⁶ radzą, w kościele, w radzie, doma, mile i przystojnie potrzeby wszeliakie odprawują.

Samo przyrodzenie tego uczy wszystkich i prawie z piersi macierzyńskich każdy bierze skłonność ku językowi swemu i miłemu używaniu, zachowaniu i pomnożeniu jego. Co nie tylko w ludziach na oko widzimy, ale też i w nierozumnym stworzeniu. Co by to bowiem za dziwy między zwierzęty były, gdyby kruk śpiewać chciał jako słowik, a słowik krakać jako kruk, kozieł ryczeć jako lew, a lew blekotać jako kozieł? Zginęłaby własność⁵⁷ za takim sposobu⁵⁸ własnego odmienieniem, zginęłaby niemal i istota zwierząt i natura. A jeśliż taka niestworność⁵⁹ zwierząt takie by w nich zamieszanie uczyniła, cóż rozumiemy, jakie zamieszanie i zawichrzenie w ludziach czyni, kiedy jeden w drugiego narodu języku swego ojczystego zgoła zaniedbawszy, tak dalece się kocha z cudzego (nie pomniąc na swój, którym Bóg i natura chce, aby mówił), jakoby nie tej krainy i języka człowiek? Nie ziemie obfitością, nie różnością

48 Jakub Wujek (1541–1597), polski jezuita, humanista i tłumacz, profesor m.in. Akademii Wileńskiej. Przełożył na polski Biblię (wyd. 1599) i napisał *Postyllę katolicką* (1573–1575).

49 Towarzystwa Jezusowego = jezuitskiego.

50 Dokonałem tego, uważając, że...

51 Sens: pobudzę do dbałości o język litewski tych, którzy zajmują się pracą intelektualną.

52 zwłaszcza wśród elit.

53 Sens: ale czy jest to słuszne, nie wiem, czy ktoś pochwali.

54 prostacki.

55 narodu, ludu.

56 państwa.

57 właściwość, cecha charakterystyczna.

58 kształtu, formy.

59 niezgodność.

ubiorów, nie wesołością⁶⁰ krajów, nie miast i zamków mocnością narody stoją, ale więcej zachowaniem i używaniem języka własnego, który społeczność, zgodę i miłość braterską mnoży i zachowuje. Język jest spólnym związkiem miłości, matką jedności, ojcem społeczności, państw stróżem. Zniesiesz słońce z nieba, pomieszasz porządek świata – odejmiesz żywot i sławę.

Kto onych, którzy wieżę aż pod obłoki wystawiali, imię swe chcąc sławne uczynić, rozpędził i rozegnał? Niezgoda języka⁶¹. Kto walki i bunty i sedycyje⁶² zaczął po wielkiej części na świecie? Różność języka. Cokolwiek rozerwania jest między narodami, cokolwiek obmów, szacowania jednej nacyjy o drugiej, wszystko to z różności języków, jak z korzenia wszytkiego zamieszania urosło. Bo z przyrodzenia⁶³ każdy, jako do swej nacyjy i krwi, tak do swego języka, człowiek chęć ma więtszą i mocno się do niego przywiązuje. Z drugiej zaś strony, czym ono wielkie królestwo perskie i starodawna monarchija aż dotąd stoi, jedno zgodą mowy? Czym sławne ono rzymskie państwo u inszych narodów kwitło? Czym męskie sprawy⁶⁴ ich aż do ostatnich krajów⁶⁵ ziemie zachodziło, jedno przyrodzonego języka zachowaniem, dla którego pomnożenia i rozszerzenia nie tylko prawa stanowili, ale i nauki rozmaite filozofskie i bogów swych chwałę opisali. Greckiego języka w prawach i w senacie używać zakazowali. Czym arabska kraina i greckie państwa, i insze odległe kraje stały? Jedno zachowaniem swego ojczystego języka. Nie wspominam włoskiej ziemie, która tak wielce w języka swego zachowaniu i rozszerzeniu się kocha, że nie masz żadnych ksiąg i materyj tak barzo trudnych, których by jej ludzie w język własny nie przekładali. Opuszczam, którejeśmy wszyscy świadomi⁶⁶, nam przyległą Polskę, w której język własny jako kwitnie i jak się pomnaża, któż nie wie, któż nie świadom? Lecz to nie tym umysłem mówię, abym miał ganić biegłość i umiejętność postronnych języków (która u wszystkich ludzi chwałę i cenę zawsze swoją ma i miała) zwłaszcza polskiego, który nam przez ono miłe zjednoczenie W[ielkiego] K[sięstwa] naszego z sławną Koroną Polską niemal przyrodzony jest. Ale tylko ganię zaniedbanie a zbrzydzenie i niemal odrzucenie języka naszego właśnie litewskiego.

Boże, daj, żebyśmy się obaczyli⁶⁷ i z tego weternu⁶⁸ kiedyż tedyż powstałi! I zali⁶⁹ nie wiziemy, jako wiele kątów W[ielkiego] K[sięstwa] naszego nieznamomością rzeczy do wiary i zbawienia dusznego należących ginie? Jak wiele w prostocie, w grubych grzechach, zabobonach pogańskich i po dziś dzień żyje? I zali nie słyszemy, jak ich wiele umiera w złym i nie krześcijańskim żywocie, a na zatracenie wieczne idzie? To skąd? Jedno z opuszczenia języka ojczystego, z zaniedbania przyrodzonej mowy. Jako bowiem prostota zrozumie rzeczy dobre i zbawienne, kiedy ten, który uczyć ma, albo języka jego nie zna, albo się im brzydzi? Jako będą słyszeć i wierzyć, mówi Paweł św., jeśli nie mają przepowiadacza⁷⁰?

60 przyjemnością.

61 Bóg pomieszal języki pysznych ludzi budujących wieżę Babel, mającą sięgnąć do nieba. Por. Rdz. 11,1–9.

62 zamieszki.

63 z natury.

64 męzne czyny.

65 krańców.

66 która jest nam wszystkim znana.

67 opamiętali.

68 ospałości.

69 czy.

70 Marginalium: *Rom<anos> 10*. Por.: „Jakoż tedy wzywać będą, w którego nie uwierzyli? Abo jako uwierzą temu, którego nie słyszeli? A jako usłyszą oprócz przepowiadającego?” Rz 10, 14 (tłum. Jakub Wujek).

Jako czynić, jeśli nie zrozumieją nauczyciela? Użalmy się naszej własnej krwi, która taką barbarzyją rzeczy zbawienny ginie⁷¹. Naszych własnych członków (wszyscyhmy bowiem nie tylko w Krystusie jedno, ale też i w ojczyźnie) użalmy się. Nie dopuszczajmy częście naszej tak mizernie ginąć! Nie ważmy sobie lekce dusz drogą krwią Krystusową skropionych, bychmy snać w srogim rachunku na onym trybunale walnym⁷² Boga surowego winnymi nie zostali, by z ręki naszych krwi braciej naszej nie szukał ten, który moc ma, zabiwszy ciało, puścić dusze na potępienie bez końca⁷³. Bójmy się tego i strachajmy się, a lekce swego narodu mowy (zwłaszcza, którzy duszom ludzkim służemy) nie ważmy, gdyż z zaniedbania jej i opuszczenia my i krew nasza⁷⁴ w takie niebezpieczeństwa wpadamy. Toć jest to, zaiste jest, co mię po wielkiej części do przełożenia tych ksiąg w język nasz ojczysty pobudziło i prz<z>ywiodło, to, co pracą tę, zaprawdę nieleką, osłodziło, wdzięczną i miłą uczyniło.

Przyjmijciez tedy, Pastyrze dusz ludzkich, tę lichą posługę brata waszego. Przyjmi, W[ielkie] K[sięstwo] L[itewskie], tę maluczką pracę moję, lecz z wielkiej chęci przeciw tobie⁷⁵ pochodzącą. Słuchaj, narodzie nasz, doktora w nauce zbawiennej z bogaconego⁷⁶ i w Polsce, i indziej tą swoją pracą wsławionego, językiem już nie polskim, ale twym własnym do ciebie mówiącego. Tu naukę szczyrą i niesfałszowaną Jezusa twego usłyszysz. Tu, jako w summie⁷⁷ ojców i doktorów świętych, zamkniętą starożytność i nauki katolickiej prawowierność wyczyrpniesz. Tu przeciwko nowym nieukom obronę prawdy najdziesz⁷⁸.

Czytajcie z chęcią wszyscy, ale wy najwięcej, których staraniu dusze wiernych są powierzone. Stąd naukę zdrową, wykład wiary powszechnej prawdziwy, który im podawać będziecie, weźmijcie. Stąd, jako Pismo św. rozumieć i wykladać i trudności jego rozwiązać macie, nauczcie się. Stąd, jak z sajdaka niejakiego strzały ostre brać możecie, któremi i heretyckie matactwa i nauk fałszywych zdrady i bluźnierstwa wznowione zbijecie i prawie⁷⁹ na głowę⁸⁰ porazicie. Tu lekarstwa na rozmaitość chorób i ran dusznych zleczenie najdziecie. Tu nawet obligacyją⁸¹ powinności i waszej, i owieczek waszych poznacie. Może też niegdy ta praca moja pomóc tudzież zatrudnionym pasterzom, którym się często trafia na materyjej i na słów zbieraniu dobrą częstąkę czasu tracić⁸². Czemu obojgu ta księga się dosyć czyni⁸³. Bo i materyjej rozmaitość, i słów obfitość łatwiuchno pilnego czytelnika z bogaci. Tudzież też i gospodarzom katolickim którzy czasem albo trudnościami jakimi uwikłani, albo dla odległości dalekiej kościołów (acz święto każde katolickie ty trudności ułacniać by miało⁸⁴)

71 która traci rzeczy zbawienne z powodu takiego barbarzyństwa.

72 na Sądzie Ostatecznym.

73 Marginalium: *Matth<iae> 10*. Por.: „A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a dusze zabić nie mogą, ale raczej bójcie się Tego, który duszę i ciało może zatracić do piekła.” Mt 10,28.

74 nasi współziomkowie.

75 z wielkiego przywiązania do ciebie.

76 Chodzi o Jakuba Wujka, doktora teologii.

77 w księgach.

78 Dauksza podkreśla tutaj kontrreformacyjny wymiar *Postylli* i przeciwstawia ją „nieprawdziwym i fałszywym” utworom protestanckim.

79 prawdziwie.

80 całkiem.

81 obowiązki.

82 Sens: którym się zdarza tracić dużo czasu na opracowywaniu materiału i słownictwa do głoszenia kazań.

83 Sens: książka wypełnia więc te dwa zadania.

84 Sens: wolny dzień ma ułatwić dotarcie do kościoła.

nie mogą na kazania przybyć. Czego jakkolwiek powetować będą mogli, czytając w domiech swych ty kazania, z nich, jako przystoi, pomoc duchowną i ochłodę, i pożytki sobie krześcijańskie zbierając. Na ostatek bych nie miał inszej⁸⁵ i wy wszyscy z tych ksiąg na litewski język przełożonych pomocy i pożytku, dosyć mi będzie na tym, że tą jakożkolwiek małą pracą moją, jak mniemam i żądam, dam powód i pochop⁸⁶ naszym ku języka ojczystego zamiłowaniu, zachowaniu i rozkrzewieniu. Ponieważ na nim nam i wszystkim mieszkańcom W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego] tak wiele, jak się rzekło, należy. Bogu Cię oddawam, Czytelniku Miły, żązywaj z ochotą i pożytkiem tak potrzebnej księgi.

Zadania:

- Dlaczego Mikołaj Dauksza przełożył Postyllę Wujka i jak to uzasadnia?
- Dlaczego według Daukszy trzeba dbać o język litewski?
- Dlaczego Dauksza napisał swoją przedmowę po polsku? Czy podaje uzasadnienie w tekście?

⁸⁵ choćbym nie miał innego ... pożytku.

⁸⁶ zachęte.

Konstanty Szyrwid

Studenci powinni wiedzieć także, kim był Konstanty Szyrwid (Konstantinas Sirvydas, ur. 1578/81 w okol. Oniksz(?) [Anykščiai] – zm. 1631 w Wilnie) i jakie pisma po sobie zostawił. Winni mieć świadomość roli szkolnictwa jezuickiego w Wielkim Księstwie Litewskim i znać podstawowe fakty z dziejów Kolegium Jezuitów w Wilnie oraz Akademii Wileńskiej (Uniwersytetu Wileńskiego) w XVI–XVIII w., a także obejrzyć zdjęcia alumnatu papieskiego i kompleksu uniwersyteckiego z kolegiatą akademicką św. Janów. Polecam też lekturę wiersza Czesława Miłosza *Filologija*; proszę przypomnieć sobie – choćby na podstawie wykładów – jaką rolę w kształtowaniu tożsamości litewskiej odegrał język i jego badacze? Studenci powinni mieć również podstawową wiedzę o tzw. baroku wileńskim (np. kościoły wileńskie: św. Kazimierza, św. Ducha, Wniebowstąpienia Pańskiego i klasztor Misjonarzy, cerkiew św. Trójcy i klasztor Bazylianów; poza tym np. sobór św. Zofii w Połocku, sobór Narodzenia Najświętszej Bogurodzicy w Głębokiem).

Kristijonas Donelaitis

Kristijonas Donelaitis (ur. 1714 w okol. Gąbina w Królestwie Prus (dzis. Gusiew w Obw. Kaliningradzkim Rosji) – zm. 1780 w Tołminkiejmach w Królestwie Prus (dzis. Czystyje Prudy w Obw. Kaliningradzkim Rosji)) jest najważniejszym autorem litewskim XVIII wieku. Jego poemat opisowy *Metai (Pory roku)* jest lekturą obowiązkową. Studenci powinni mieć podstawową wiedzę o historii polityczno-społecznej Królestwa Prus w XVIII w. Powinni obejrzyć polskie, litewskie i ew. niemieckie mapy historyczne przedstawiające ziemie Prus Książęcych, Królestwa Prus oraz regionu Mażoży Lietuva (Litwa Mniejsza) i zwrócić uwagę na przebieg granic, nazewnictwo większych miejscowości. Mapy z XVIII–XIX w. proszę porównać z dzisiejszą mapą Obwodu Kaliningradzkiego.

Studenci powinni: – znać biografię Donelaitisa oraz mieć wiedzę o edycjach *Pór roku*, ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności wydania pierwodruku; – wiedzieć, kim byli Ludwig Rhesa i August Schleicher, a także dlaczego język litewski interesował XIX-wiecznych językoznawców; – umieć scharakteryzować styl poematu, umieszczając go na tle typowego XVIII-wiecznego poematu opisowego; – zastanowić się, dlaczego pierwotny *Pór roku* został oceniony przez wydawcę; – umieć wskazać w tym utworze przykłady problematyki społecznej i narodowościowej i spróbować je scharakteryzować w kontekście XVIII-wiecznej satyry społecznej i politycznej.

III. LITERATURA XIX WIEKU

Żmudzki ruch kulturalny

Twórczość poetów dwujęzycznych, polsko-litewskich, z lat 1794–1830 jest dostępna w języku polskim (zob. antologię *Žemaičių šlovė / Sława Żmudzinów* (Kraków 2013)). Z tego względu tutaj zamieszczam tylko dwa utwory: *Sławę Żmudzinów* Simonasa Stanevičiausa (Szymona Staniewicza) i *Sielankę jutrzrenkę* Antanasa Strazdas (Antoniego Drozdowskiego). Studenci powinni znać jeszcze przynajmniej dumę Silvestrasa Valiūnasa (Sylwestra Walenowicza) *Biruta* oraz *Do Kontaberniji Telszewsko-Płungiańskiej* tego samego autora.

Studenci powinni także: – wiedzieć, kim był Dionizas Poška (Dionizy Paszkiewicz) i tzw. Baublys; – znać historię uniwersytetu w Wilnie od reformy KEN do likwidacji uczelni w 1832 r.; – wiedzieć, kto i kiedy postulował utworzenie na uniwersytecie seminarium j języku litewskiego; – na podstawie dostępnej literatury przedmiotu i wykładów zastanowić się, jakie było nastawienie elit intelektualnych Wilna do działalności literackiej i kulturalnej pisarzy tzw. żmudzkiego ruchu kulturalnego i spróbować te postawę uzasadnić.

Obowiązuje znajomość wstępu do wspomnianej wyżej antologii, autorstwa Brigity Speičytė.

Antanas Strazdas

Antanas Strazdas (Antoni Drozdowski, ur. 1760 we wsi Margėnai(?) w płn. Auksztocie – zm. 1833 we wsi Kamajai w płn. Auksztocie) urodził się w rodzinie chłopskiej. Kształcił się w seminariach duchownych w Krasławiu (dzis. Łotwa) i w Worniach. W tradycji litewskiej postać na wpół legendarna: poeta z ludu, o częściowo tylko zrekonstruowanej biografii, ksiądz skonfliktowany z władzami kościelnymi, autor pierwszego tomu litewskich poezji *Pieśni świeckie i święte* (1814). Symbol człowieka wolnego duchem i twórczego, tradycyjnie nazywany Strazdelis – Drozdek.

Sielanka jutrzrenka

Świta, świta!
Gwiazda poranna wzeszła, wzeszła!
I kogucik już zapał, zapał,

Skowronek, skowronek!
Skowroneczek skrzydłami niesiony
Tańczy wiatrem smagany, smagany

Po niebie.
Kręci, krąży po niebie,
Kury gdczą pod oknem.

Wołeczek
wołek idzie polami,
Ziemie bodzie rogami.

Jagnięta z kozłętami
Kozaczka tańczują,
Sztuczki pokazują.

Cóż to?
Cóż to tam poza lasem
Błyszczy się, lśni, wytryska?

Słoneczko,
To słoneczko tam weszło,
Złotym pierścieniem błysło.

Poruszyło się, rozgadało!
Wiercą się ptaki, gadają,
Bagna różami kwitną.

Roseczka!
Spada perle roseczka,
Weseli się zielona łączka,

Kukułka,
Kuka kukułeczka
I muczy króweczka,

Zajączek
Kica równymi polami,
Strzyże czujnymi uszkami.

Przepadło!
To co złe już przepadło!
Wszystko nie takie, jak było.

(1814)

Zadania:

- Scharakteryzuj leksykę wiersza. Na czym polega bliskość tego utworu z folklorem?
- Co jest tematem *Sielanki*...? Czy można czytać ten wiersz, odwołując się do poetyki epifanii (w ujęciu R. Nycza)?

Simonas Stanevičius

Simonas Stanevičius (Szymon Staniewicz, ur. 1799 w pld.-wsch. Żmudzi – zm. 1848 we wsi Stemplės na zach. Żmudzi). Pochodził z drobnej szlachty. Uczył się w gimnazjum w Krożach, od 1822 r. studiował na Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim. Był protegowanym hr. Jerzego Platera. Cytowana tu oda została opublikowana w litewskim tomie *Sześć bajek Szymona Staniewicza Żmudzina...* (Wilno 1829). Rok wcześniej w Wilnie Staniewicz wydał, również po litewsku, wybór ze swojego zbioru dajń, pt. *Pieśni żmudzkie...*

Sława Żmudzinów. Oda

Widzę Wilno, słynne miasto,
Dawne nauk to siedlisko,
Przez Żmudzinów już objęte,
Zgodną pracą połączonych.

Sława wszystkich poruszyła
Dobrze dla ojczyzny czynić,
A co przez wieki zepsute,
Czas teraz naprawić.

W ciągu tylu lat liczone,
Że już zginął kraj nasz drogi,
Że zapomniał mowę swoją
i zapomniał jakim był on.

Wśród Żmudzinów już odżyła
Chwała przodków, język własny.
Miłość się wśród nich rozlała,
Cieszy się też Litwin bratni.

Bądź zdrów ojciec nasz, Ryngoldzie⁸⁷,
I Ty, królu nasz Mendogu,
Chwałę waszą rozgłoś, Boże,
Którą się dziś tak cieszymy.

Bądź zdrów Giedyminie,
Zdrów Olgierdzie wszechpotężny,
Zdrów Kiejstucie nasz[z] wślawiony
Najdzielniejszy wśród Żmudzinów.

⁸⁷ Ryngold – mityczny pierwszy wielki książę litewski, ojciec Mendoga (pierwszego króla Litwy) i Dowsprunka. (Zob. „Mit Palemoński” w nin. książce.)

Otoczeni chmurą wrażą,
Byliście nam zapomniani,
Aż w zespole naszym żmudzkiem
Chwała Wasza znów powstaje.

Cieszy się nasz kraj litewski
Z cnoty synów swoich dzielnych,
Którzy szybko go z niewoli
Wyzwolili, z zaginienia.

Wschodzi słońce, wschodzi jasne,
Świeci aż do Litwy krańców,
Wrogi nasze już olśnione
Pędzą od nas przerażone.

Wieść stugłosa od nas leci,
Wieść skrzydlata, wieść szeroka,
Głosem gromkim wieszcząc światu,
W świat szeroki pędząc chyżo:

„Patrzcie świecie ty zdumiony
Na północy co się stało –
Dawnej Litwy naród stary
Zdrów i cały zmartwychwstaje”.

(1823)

(tłum. Mykolas Biržiška, 1940)

Zadania:

- Jakie związki z Wilnem miał Żmudzian Szymon Staniewicz?
- Porównaj *Sławę Żmudzinów* z polskojęzyczną odą tego czasu, m.in. z twórczością młodego Adama Mickiewicza.
- Dlaczego Żmudzini i Litwini w wierszu Staniewicza zwracają się do dawnych ksiąg litewskich?

Okres międzypowstaniowy

Studenci powinni: – znać geografę Żmudzi (umieć wskazać na mapie Wornie, Telsze, Szawle, Rosienie, Kielmy); – wiedzieć, jakie było znaczenie Worn w historii politycznej Księstwa Żmudzkiego; – wiedzieć, czym było seminarium duchowne w Worniach i jakie jest jego znaczenie dla kultury litewskiej w XIX w.; – wiedzieć, kim byli: Simonas Daukantas (Szymon Dowkont), i umieć scharakteryzować jego piarstwo oraz rozumieć jakie było jego znaczenie dla kształtowania się tzw. nowoczesnej tożsamości narodowej Litwinów, Mikalojus Akelaitis (Mikołaj Akielewicz), i jaka była jego rola w kulturze i polityce w latach 60., Laurynas Ivinskis (Wawrzyniec Iwiński) i jego Kalendarze gospodarskie, bp Motiejus Valančius (Maciej Wołonczewski), i umieć opisać jego działalność, także po powstaniu styczniowym.

Eduardas Jokūbas Daukša

Eduardas Jokūbas Daukša (ur. 1836 w Birżach – zm. ok. 1890 w okol. Popiela [Papilys] w pfn. Auksztocie) był poetą dwujęzycznym, polsko-litewskim. Uczył się w gimnazjum w Słucku, studiował medycynę w Moskwie i Dorpacie oraz filologię w Królewcu. Uczestnik powstania styczniowego, został zesłany do Tobolska, do Litwy wrócił w 1884 r. Przyjaciel Syrokomli, na jego pogrzebie wygłosił w imieniu Litwinów mowę pożegnalną (najprawdopodobniej po polsku). Przeciwnik unii litewsko-polskiej. Tłumaczył na litewski m.in. Mickiewicza i Byrona. Polskojęzyczny wiersz *** *Myśmy z jednego bukietu dwa kwiatki...* jest ostatnim utworem Daukšy; został napisany w 1858 r. Wspomniany w nim Antoni to Antoni Walicki, przyjaciel poety, również poeta (pisał wyłącznie po polsku) i uczestnik powstania styczniowego. Drugi drukowany tu utwór jest przekładem z litewskiego.

Myśmy z jednego bukietu dwa kwiatki,
Bracia rodzeni, dzieci jednej matki,
Bukietem, matką dla nas Litwa święta;
My jej prawemi dziećmi, jej synami,
Ona w ucisku dotąd uciśnięta,
My służalcami i niewolnikami,
Lecz wkrótce pękną te niewoli pęta
I będziem wolni rządzić sobą sami.
A naszej matce, co dziś niewolnica,
Zorza swobody opromieni lica.
Później, mój drogi, kochany Antoni,
Gdy wyzwolenia hasło się wydzwoni,
Nie w imię Moskwy, albo Polski imię,
Lecz w imię Litwy, bądź w walczących rzędzie!

Gdy patriotyzm w tobie nie zadrzemie,
Wolnem litewskim gdy twe serce będzie
I gdy się w tobie kwiat postępu przyjmie,
Jam brat twój wówczas i przyjaciel wszędzie.
Dziś przez wiatr losu w dalszą podróż gnany,
Żegnam Cię na czas, Antoni kochany!

Twój przyjaciel Litwin-Demokrata.

Tam, gdzie wśród lasów nasz Niemien przepływa,
Gdzie na nim statków kołysze się setka,
Tam też mój dom jest, nad wszystko mi drogi –
I tam myśl moja zawsze mnie zawraca,
To tam mnie wzywa głos mojego serca.
Tam, gdzie rodzinne wzgórza i doliny,
Tam narodziłem się, i tam chcę umrzeć –
Tam, gdzie mój ojciec, matka w ziemi leżą,
Tam, gdzie raz pierwszy usłyszał swój język,
Gdzie wszyscy braćmi – w domach i w mogiłach.

Karolina Praniauskaitė

Karolina Praniauskaitė (Karolina Proniewska, ur. 1828 w majątku Padurbinis niedaleko Telsz – zm. 1859 w Ucianie [Utena]) wywodziła się ze szlachty żmudzkiej. Wspierała młodego Antoniego Baranowskiego w jego próbach poetyckich, pomogła mu wstąpić do seminarium duchownego w Worniach. Przetłumaczyła na j. litewski fragment *Witoloraudy* J.I. Kraszewskiego – baśń o Eglė, królowej wężów. Pisała także po polsku, publikowała m.in. w „Tece Wileńskiej”. W świadomości litewskiej funkcjonuje jako pierwsza poetka pisząca po litewsku oraz przyjaciółka i mentorka Antoniego Baranowskiego. Drukowany tu wiersz jest oryginalnie polskojęzyczny.

Do W[ładysława] Syrokomli

Śpiewaj dla Ludu, o Wieszczu nasz złoty!
Pocieszaj Litwę – pocieszaj sieroty,
Tyś po Adamie Lutnią odziedziczył,
Ciebie on do swych wybranych policzył.

Tych uczuć wrzących obłany strumieniem
I z piersi jego ogrzany płomieniem,
Czerpaj natchnienia – z Niebios – Księgi złotej
Z Boskiej miłości – i z wiary i z cnoty.

Zbieraj wspomnienia błogie dawnych czasów,
Z rodzinnej ziemi – z jej odwiecznych lasów.
Jasných strumieni i tych łąk kobierca,
Śpiewaj nam, śpiewaj twoją pieśń spod serca.

Bo przy tej pieśni dusza tkliwiej żyje,
Bo za tą pieśnią serce żywiej bije,
Jak skra z przygasłych popiołów ogniska,
Z zastygłych piersi zdroj życia wytryska.

I we łzach rzewnych błogi promyk świeci...
Pocieszaj smutne – opuszczone dzieci;
Śpiewaj nam, wieszczu, naszych ojców cnoty,
Budź w nas uczucie pieśnią Wajdeloty.

Przemawiaj miłą, serdeczną gawędą,
A serca bratnie tobie wtórzyc będą,
Za cudnym dźwiękiem twojej lutni złotej
Pieśń chwały wiecznej – miłości i cnoty.

(przed 1860)

Antanas Baranauskas

Antanas Baranauskas (Antoni Baranowski, ur. 1835 w Oniksztach [Anykščiai] w Auksztocie – zm. 1902 w Sejnach) to wybitny litewski poeta romantyczny. Najbardziej znanym utworem Baranowskiego jest poemat *Borek onikszyński* (lektura obowiązkowa). Obowiązuje także znajomość biografii Baranowskiego – na podstawie wstępu do polskiego wydanie *Borku...* lub monografii E. Aleksandravičiуса *Antanas Baranauskas. Szlak wieszca*. Studenci powinni umieć wyjaśnić, dlaczego do niedawna Litwini ambivalentnie oceniali postawę i działalność Antoniego Baranowskiego po powstaniu styczniowym oraz mieć ogólną orientację w jego twórczości polsko- i litewskojęzycznej. Wiersz *Do panny Karoliny Proniewskiej...* należy do polskojęzycznej części dorobku Baranowskiego, pozostałe drukowane tutaj utwory są przekładami z języku litewskiego.

Do panny Karoliny Proniewskiej

(odpowiedź na Jej wiersz: *Bracie w Chrystusie chociaż mi nie znany...*, odsyłając Syrokomlę)

Piewczyni Żmudzi rozkosznej krainy
Dziedziczko światła i iskry – natchnienia
Bawiąc nieczułe tej ziemicy syny
I mnie rozbudzasz z twardego uśpienia
Piosnką, co w Telszach nad jeziorem dzwoni
I mnie smutnego dosięgła w ustroni.

Znękany losem w samej życia wiosnie,
Okryty wzdargą za chęci życzliwe,
Mamże o sobie zaśpiewać żałośnie
I utyskiwać za losy zdradliwe?!
A w samotności śpiewy bolesnemi
Mamże zakłócać wesołość tej ziemi?!

Od urodzenia na nędzę skazany
Igrzysko losu i wzdargę przed światem;
Karmić nadzieję – dozgonne kajdany;
A Ty mię zowiesz w Chrystusie swym bratem
I chlubnem mianem zaszczycasz Poety,
Bez żadnej na nie zasługi niestety!

Wspaniałomyślna! Co za moc twej duszy
O, jakże[m] mały przed obliczem Twoje[m]:
Twa pieśń jak cichy deszcz majowy prószy
Napełnia błogim mą duszę napojem,
Z niej trysną uczuć religijne sploty
I jakaś większa zachęta do cnoty.

Jakimże słowa Twoje tchną zapałem,
Pomysły szczytne, łatwe wysłowienie.
Błogo, tak błogo! Gdy je usłyszałem,
Że rad bym słuchał i słuchał Twe pienie,
Co z wieszczych piersi tak lubo, uroczo,
Jak nurty cichym strumykiem się toczą.

O! Co za rozkosz dla zbolelej duszy
Śród ludzi zimnych i twardszych nad głązy,
Znoszącej ciągle męczarnie, katuszy,
Czytać tak czułe, tak czułe wyrazy
I widzieć serce szlachetne i tkliwe
Przy wzniosłej duszy – w szczęściu nieszczęśliwie.

O szczęściu przyszedłem, o sławie – nie tuszę.
Te są nie dla mnie, nie dla mnie niestety!
Lecz serce nagli pisać – pisać muszę,
Nie dla chlubnego Imienia POETY,
Lecz bym wylaniem ulgę sobie sprawił
I, by „Bóg cnotę – pracę błogosławił.”

Umysł mój cieńmi grubo zasklepiony.
Obce mu światło i szkół powiatowych,
W szkółce zaś sielskiej trochę przeuczony
Czytam autorów i starych, i nowych
Niech Bóg nie wzgardzi modłów gorących
Za dawców książek oświecających.

(20 V 1855, *Siady*⁸⁸)

Podróż do Petersburga⁸⁹

1. *Niwa Boża*
Bądźcie mi zdrowi rodzice, bracia.
Siostrzyczki moje do tego,
Ciężkiem wy sercem, ach, przeczytacie
Te listy od Antoniego.
Kiedym do Rusi przybył szczęśliwie,
Wnet do Was listy te piszę;
Sławię ja Boga na bujnej niwie,
Którego łaski wciąż dyszę.

[...]

88 Siady (lit. Seda) – miasteczko w rejonie możejskim. Antoni Baranowski pracował tam jako kancelista.

89 Utwór nawiązujący do podróży z rodzinnej Aukstoty do Petersburga, gdzie Baranowski studiował na Akademii Duchownej w l. 1858-62.

3. *Pożegnanie*

Żegnaj mi, Litwo, wesoło przecie
Życ było w swojej krainie!
Serce mię boli, boli i gniecie,
Gdy do obcej jadę ninie.
Żegnaj mi matko, ojcie kochany,
Nieprędko się zobaczymy!
Żegnajcie góry Oniksz, Uciany,
Żegnajcie, Litwy olbrzymy!
Kto wie, czy wrócę? Zgniję tam może
W północnej Moskali stronie,
A jeśli ujrzę swoje przestworze,
Serce me we łzach utonie.
Nieszczęścia moje skryje ma strzecha;
Może już ojciec mój miły
I matka, cała serce pociecha,
Spocznie pod cieniem mogiły.

4. *Litwa prześladowana*

O ty, Litwo, o ty, Dźwino, daj wam Boże zdrowie,
Niechaj w zdrowiu pozostaje mieszkańców pogłowie!
A ty, Litwo, tyś najdroższą jest moją mateczką,
A ty, Dźwino, ty najszerszą jesteś Litwy rzeczka!
Wielki sławny, jak i dawniej, kraj nasz zostać musi,
Gdy tu rządził, rozkazywał rodowitej Rusi.
Dzisiaj Ruś już pod Moskałem po moskiewsku plecie,
A niedole przygniatają szczerze Litwy dzieci.
Ani pisma, ani druku mieć nam nie pozwolą:
„Niechaj Litwa ciemną będzie” – jest zdaniem Moskala.
A bodaj żeś nie doczekał, powtarzam sto razy,
Będzie jako Pan Bóg zechce, nie twoje ukazy.
[...]
Drzyj i ty, północny synu! Zebrany w gromady –
Nie pociągniesz nas za sobą, lecąc do zagłady.
My kościoła wszak opoka, ty kruche naczynie,
My w Piotrowej płyniem łodzi, ty w grzeszników skrzyni.
[...]
Nie tak wyje trakt szeroki, wozem ugniatany,
Jako jęcze nasza ziemia pod obcemi pany;
Nie tak dźwięczą te kamyki, choć podkowa rani,
Jako jęczą nasi bracia, na Północ wysłani.
[...]

10. *Przeszłość litewska i mody terażniejsze*

[...]

Połowa Rusi w Litwy była mocy,

[...]

Pod władzą Litwy wszystkie one stały

I swobód naszych z nami używały.

Ciemnem natomiast było ojców plemię,

Z Polski rozjaśnia światło naszą ziemię;

Jagiello wyciął w pień pogańskie gaje,

Wnet bożków wszystkich z Perkunem nie staje.

[...]

13. *Za Rzeżycą*

Od Rzeżycy coraz bardziej Ruś jest zmoskwiczała,

I po wioskach wszystkie chaty jak jedna – bez mała;

[...]

Kraj tam ciemny i skurczony, lasy i pustynie.

Rojsty, błota, miejsca właśnie stosowne gadzinie.

W miejscach owych łążą ludzie, lecz gorsi od zwierza,

Szczęście twoje, jeśli żaden do ciebie nie zmierza.

Takie dzisiaj w Moskwie światło zakrwawione, czarne:

Światło prawdy Pan Bóg daje, a nie druki marne.

[...]

(1858-59)

(tłum. Stefania Jabłońska, przed r. 1921)

Niepokój⁹⁰

Czego boli serce moje,

Czego tęskno mi,

Gdy ten wartki strumyk widzę

I zielony sad?

Może woda rzeczki szybkiej

Ciecze z gorzkich łez?

Może szumi sad zielony

Mych poszumem skarg?

Nie ma w wodzie szybkiej rzeczki

Żadnych gorzkich łez,

W sadzie tylko wiatr północny

Huczy pośród drzew.

Za górami wysokimi

Słońce wschodzi, hen –

⁹⁰ W wyd. Wilno 1921, które jest źródłem przekładu, wiersz został opatrzony tytułem *W obcej krainie*. W edycjach krytycznych natomiast jest drukowany jako – *Neramumas (Niepokój)*.

Kraj miłości i świętości
Płynie rzeką łez.
Szumią puszcze tam i bory
Chociaż milczy wiatr,
Serca tam wzdychają drogie,
Nabrzmiałe od skarg.
Kto tam zwilżył czarną ziemię?
Nie rosa, nie deszcz:
Tylko ludzie nieszczęśliwi
Łzami karmią się.
Serce karmi się boleścią,
Pełne westchnień, skarg,
Spada łzawa rosa, spada,
W duszy żywie ból.
Tu mi serce drażni, rani
Ten tak obcy kraj,
Nie odzywa się, nie dźwięczy
Nasza rzewna pieśń.
Gdybym z rzadka choć posłyszał
Smutną naszą pieśń,
Może – może bym pokochał
Ten tak obcy kraj.

(1863)

(tłum. Mykolas Biržiška, przed r. 1921)

Zadania:

- Co oznacza sformułowanie „Gente lithuanus, natione polonus”? Czy w cytowanych wyżej utworach widać zapowiedź odejścia od tej formuły? Jak zmienia się w XIX wieku pojmowanie przynależności narodowej?
- Jak w XIX wieku rozumiano regionalizm? Zwróć uwagę, jakie nazwy geograficzne wymienia w swojej *Podróży do Petersburga* Antoni Baranowski. W jaki sposób regionalizm łączył się z patriotyzmem? Dlaczego w Litwie był wówczas popularny Syrokomla?
- Czy w cytowanych fragmentach *Podróży do Petersburga* Baranowskiego dostrzegasz aluzje do twórczości Adama Mickiewicza?
- Jakie zjawiska, wydarzenia z przeszłości i współczesności Litwy wzmiankuje Baranowski? Dlaczego?
- Jakie były przyczyny dwujęzyczności litewsko-polskiej pisarzy litewskich w XIX wieku? Jak sądzisz: do kogo były kierowane utwory polskojęzyczne, a do kogo litewskojęzyczne?

Litewskie odrodzenie narodowe

Studenci powinni: – wiedzieć, czym były czasopisma „Aušra“ („Jutrzenka”, 1883–1886) i „Varpas” („Dzwon”, 1889-1905), kto je redagował, jakie są podstawowe różnice w profilu obu czasopism (gdzie chodzi o literaturę); – umieć krótko scharakteryzować politykę caratu, zwłaszcza edukacyjną, wobec ludności litewskojęzycznej; – wiedzieć, czym był tzw. zakaz druku łacinką, kiedy został wprowadzony i uchylony, wiedzieć, kim byli książkonosze, jaką rolę w odrodzeniu litewskim odegrała Litwa Mniejsza oraz umieć wskazać na mapie Ragnetę i Tylżę; – umieć pokazać na mapie Mariampol i wiedzieć, kto uczył się w tamtejszym gimnazjum; – wiedzieć, czym był Wielki Sejm Wileński 1905 r.; – wymienić przynajmniej dwóch sygnatariuszy Aktu Niepodległości Litwy 16 II 1918 r.

Andrius Vištelis-Višteliauskas

Andrius Vištelis-Višteliauskas (Andrzej Wysztelewski, ur. 1837 we wsi Karališkiai w rej. kowieńskim – zm. 1912 w Buenos Aires) był poetą, tłumaczem i publicystą. Uczestnik powstania styczniowego, walczył w oddziałach Garibaldiiego. Od 1870 mieszkał w Poznaniu, od 1886 w Brazylii i Argentynie, gdzie zmarł. Współpracował z J. I. Kraszewskim, z czasopismami „Aušra” i „Varpas”, dla których tłumaczył polskich romantyków i pisał wiersze. Interesował się dziejami dawnej Litwy, językiem i mitologią litewską.

Poniżej dosłowny przekład fragmentów programowego wiersza „Aušry”, pt. *Język litewski*.

Język litewski

O, święty nasz litewski, / przyrodzony nam języku! / Jesteś droższy niżli perły / i nad wszystko nam najmiłszy. / Sam Pan tchnął w ciebie ducha, / uformował twoje słowa / z głosu swego przedwiecznego / podczas stworzenia świata. [...] / Tysiące lat przetrwałeś / w powodzeniu, także w biedzie, zawsze w tych samych granicach. / Twym świadectwem są nam dajny, / pieśni, raudy, stare mity. / Tak od wieków już istniejesz, / zupełnie bez żadnych zmian. / Potoki, rzeki – ziemi żyły – / Niemen, Dunaj i Wisła, / Zamki, wzgórze, drzewa, łąki / Wyznaczają twą dawną dziedzinę. [...]

Zadanie:

- Wyjaśnij, czym jest tzw. nacjonalizm lingwistyczny. Co oznacza stwierdzenie, że niektóre narody europejskie na początku XX wieku były wytworem filologii?

Liudvika Malinauskaitė-Šliūpienė

Liudvika Malinauskaitė-Šliūpienė (Ludwika Malinowska, ur. 1864 w pñn.-zach. Auksztocie – zm. 1928 w Kownie) była poetką i prozaiczką. Pierwsze utwory drukowała w czasopiśmie „Aušra”. W 1885 roku wraz z mężem Jonaszem Šliūpasem, jednym z najaktywniejszych działaczy litewskiego odrodzenia narodowego, wyjechała do USA. W 1920 wróciła do Litwy i zamieszkała w Kownie. W swoich oryginalnych utworach jest uczennicą polskiego romantyzmu, czerpała inspiracje także z litewskiego folkloru, pisała naturalistyczne opowiadania o robotnikach i chłopach litewskich.

Cytowany poniżej czterowiersz to fragment tłumaczenia na j. litewski poematu Syrokomli *Margier*. W przekładzie dosłownym na polski ułomek ten brzmi: „Książę myśli, siodłają święte konie, / Książę przemówił w te słowa: / Trzeba wsiąść na konie, wyprowadzić je przez podgrodzie, / Przez dwie bramy, przez tunel, przez zamek.”

Margier

[...]

Kunįgaiksztis dumoja, szventus žirgus balnoja,

Tūs žodžius kunįgaiksztis isztarė:

Reikia ant žirgu sėsti, per padvarę iszvesti,

Per dvi bromi, per urvus, per pilies

[...]

Zadania

- Przeczytaj tłumaczenie cytowanego wyżej czterowiersza. Spróbuj przeczytać na głos ten tekst, akcentując podkreślone sylaby. Jakie to metrum? Które, bardzo znane, polskie utwory romantyczne przypomina? Dlaczego poetka wybrała taką a nie inną stylizację?
- Kim był Margier? Jaka jest funkcja tej postaci w litewskiej romantycznej narracji o przeszłości?

Vincas Kudirka

Vincas Kudirka (ur. 1858 we wsi Paežeriai na Suwalszczyźnie – zm. 1899 we Władysławowie [dzis. Kudirkos Naumiestis] na Suwalszczyźnie) to jeden z najważniejszych działaczy litewskiego odrodzenia narodowego i najwybitniejszych pisarzy litewskich końca XIX w. Bardzo dobry tłumacz (m.in. Mickiewicza, Słowackiego, Rodziewiczówny, Byrona, Schillera). Ukończył gimnazjum w Mariampolu, studiował medycynę w Warszawie, gdzie był korespondentem z Litwy m.in. „Głosu”. Stronnik idei demokratycznych i socjalistycznych. Założyciel towarzystwa studentów Litwinów w Warszawie *Lietuva* oraz założyciel i redaktor czasopisma „Varpas”. Jeden z ostatnich poetów dwujęzycznych, zwolennik tworzenia kanonu litewskiej kultury narodowej poprzez włączenie jej w nurt literatury europejskiej, przeciwnik „izolacjonizmu” właściwego np. autorom „Aušry”. Zob. też biogram Kudirki w Polskim Słowniku Biograficznym.

Przytoczony tu w oryginale i w tłumaczeniu na j. polski wiersz *Pieśń narodowa* jest hymnem narodowym Litwy.

Nie ten człek wielki, przed którym miliony —
Łańcuchem skuci — głowy pochylają;
Choć krzywdę czyni, biją mu pokłony,
Tyrana chwałą — w duchu przeklinając.

Lecz ten jest wielki, kto z życia swojego
Niesie ofiarę dla szczęścia ludzkości
I słońcem czynu oświeca bliźniego;
Świat przed nim klęka — lecz ze czcią wdzięczności.

Nie ten człek wielki, którego moc cała
We łzach wciąż brodzi, gwałtów idąc drogą,
Którego wielkość z ludzkich krzywd powstała
I ślad swój znaczy mordem i pożogą.

Ten tylko mocen, kto walczy — nie mieczem,
Lecz łąą braterstwa — miłości orężem,
Odczuwa sercem wszystkie ból człowieczy
I ulgę niosąc, mrok nędzy zwycięża.

Nie ten jest śmiały, kto w swą przemoc wierzy,
Zgrzyta zębami i jak zwierzę się wścieka,
Nie zna, co bliźni, gdy weń cios wymierza
I w duszy swojej zabija człowieka.

Odważnym można nazwać tylko tego,
Kto śmiało wyzna, co w swej piersi nosi,
Mężnie, wytrwale broni praw bliźniego,
Nędznym tej ziemi światło prawdy głosi.

(tłum. Julia Wichert-Kajruksztisowa, ok. 1920)

Tautiška giesmė

Lietuva, tėvyne mūsų, tu didvyrių žeme,
Iš praeities tavo sūnūs te stiprybę semia.
Tegul tavo vaikai eina vien takais dorybės,
Tegul dirba ant naudos tau ir žmonių gerybės.

Tegul saulė Lietuvoj tamsumas prašalina
Ir šviesa, ir tiesa mūs žingsnius telydi.
Tegul meilė Lietuvos dega mūsų širdyse,
Vardan tos Lietuvos vienybė težydi.

(1898)

Pieśń narodowa

Litwo, ojczyzno nasza, ty, ziemio bohaterów,
Niech z przeszłości czerpią siłę dziś twoi synowie.
Niechaj twoje dzieci kroczą drogami prawości,
Niech pracują wciąż dla ciebie i dobra ludzkości.

Niechaj słońce ponad Litwą ciemności rozprasza
I światło, i prawda nasze kroki wiedzie.
Niechaj miłość do Litwy w naszych sercach płonie,
A w imię tej Litwy jedność niech zakwitnie!

Zadania:

- Vincas Kudirka studiował w Warszawie w latach 80. XIX w. Wskaż w przytoczonych utworach wpływ pozytywizmu warszawskiego.
- Posłuchaj dowolnego nagrania hymnu Litwy. W których latach w XX w. *Pieśń narodowa* Kudirki była hymnem Litwy? Od kiedy jest nim ponownie? Jaki był hymn Litwy w okresie LSRR?
- Przeczytaj parafrazę *Pieśni narodowej* Kudirki autorstwa Czesława Miłosza. Spróbuj ten utwór zinterpretować.

Maironis

Maironis (wł. Jonas Mačiulis, ur. 1862 we wsi Pasandravys na Żmudzi – zm. 1932 w Kownie) – teolog, poeta, krytyk literacki. Pochodził z rodziny chłopskiej. Uczył się w gimnazjum w Kownie, na uniwersytecie w Kijowie (na wydz. historyczno-filologicznym), w Seminarium Duchownym w Kownie, w Akademii Duchownej w Petersburgu. Wykładał m.in. w seminarium duchownym w Kownie i na Uniwersytecie Witolda Wielkiego. Jest uważany za najwybitniejszego poetę litewskiego przełomu XIX i XX w. Literatura litewska w okresie międzywojennym generalnie kształtowała się albo w zgodzie z estetyką Maironisa, albo w opozycji do niej. Twórca poematu lirycznego w j. litewskim, wzbogacił poezję litewską o wiele strof metrycznych, próbował m.in. poetyki bliskiej symbolizmowi i liryki z pejzażem wewnętrznym, montażem asocjacyjnym, synestezją. Polonistom polecam zwłaszcza lekturę poematu *Młoda Litwa*, który jest portretem młodej inteligencji litewskiej końca XIX w.

Fragmenty wiersza *Do wynarodowionych* podaję w przekładzie dosłownym.

Wilno (przed świtem)

Spójrzcie! To Wilna mającą mury,
Rozsiane tam, pośród wzgórz!
Noc je osłania jak ciemne chmury,
Miasto w głębokim tkwi śnie!
Gdzież głos twój sławny na świat szeroki?
Gdzież siła przodków twoich?
Gdzież są, o Wilno, słońca promienie
Co oświecały
Litwę, naszą ojczyznę?

Nieprędko z słońcem wstanie świt nowy!
Śpi wszystko nieskończenie.
Tylko czasami księżyc białawy
Spoza chmur wyrzy lękliwie...
Ach, chciałoby się zobaczyć zamek,
Gdzie czasy chwały stuletnim snem śpią,
Wtedy nam Wilno oka źrenicą,
Było, a światłem –
Litwie, naszej ojczyźnie.

Skądże twój smutek? Skąd twemi piersi
Wstrząsa gwałtowne łkanie?
Żal ci wspomnienia świetnej przeszłości?
Myślisz o niej – łza płynie?
Spójrz, tam nad lasem słońce już wschodzi,
Po lasach świergot rozbrzmiewa ptasi;

Czasy się zmieniają: źli pognębeni –
Zabłyśną inni
Litwie, naszej ojczyźnie.

(1892)

Gdzie płynie Szeszupa

Gdzie płynie Szeszupa, Niemen fale toczy,
Tam nasza ojczyzna, przepiękna Litwa;
Tu słyhać litewski wśród braci oraczy,
Tu brzmi po wioskach Biruty piosenka.
Płyńcie, ach płyńcie nasze rzeki do mórz najgłębszych!
Brzmijcie, brzmijcie nasze pieśni po krajach najszerszych!

Tam, gdzie błyszczą perły, zieleni się ruta,
A nasze siostrzyczki plotą warkocze,
Gdzie w sadach plamista kukuleczka kuka,
Wędrowiec zdrożony znajdzie naszą chatę.
Gdzie perły, zielona ruta, pstra kukuleczka,
Tam ojczyzna, nasze domy, tam stara mateczka.
[...]

(1902)

Do wynarodowionych

„Ojczyzna“ to dla was nie ziemia ojczysta, / Choć pasie wam brzuchy tłuste, / Nie pra-
ojców ziemia, której zaparliście się, / Czcząc bożki polskie. // Tradycji swych własnych
dawności zapomnieli, / Zachrypli krzewiciele kultury! / Bezcni uciekinierzy z nasze-
go narodu! / Wyrodne wnuki swych przodków! // Ileż to razy ból me piersi gniótł, /
Milczałem jak grób!... // Wyrodni! Rękawicę stalową rzucę / Dziś wam, podli, prosto
w twarz! // [...] Gdzie wasza ojczyzna? Nie Wilno? Warszawa? / Wiem i rozumiem,
dlaczego: / *Tam balet, teatry, tam Corso zabawa!* / Kto wie, co będzie jutro! // Tam cór-
ki na pensjach uczą się grać / na fortepianie oraz tańczyć, / Rozmawiać po francusku,
uroczo żartować... / I czegoż tam jeszcze nie uczą! // Po litewsku, zdaje się, nie nauczą
ni słowa, / [...] Wiem, nie zrozumiecie pieśni cierpienia, / Odurzeni polskimi dymami:
/ Żegnajcie więc, wasze imiona zhańbione! / Wy, zabłąkane cienie!

(1895)

Zadania:

- Jacy odbiorcy są wpisani w każdy z cytowanych tu utworów Maironisa?
- Czy Maironis powtarza gesty znane z literatury romantycznej (także polskiej)?
- Jaki był stosunek działaczy litewskiego odrodzenia narodowego do polskojęzycznej szlachty i inteligencji?

IV. WCZESNY MODERNIZM

Studenci powinni: – wiedzieć, kim byli: Mikalojus Konstantinas Čiurlionis (Mikołaj Konstanty Czurlanis) i znać jego wybrane utwory muzyczne i dzieła malarskie; Sofia Kymantaitė-Čiurlionienė; Juozapas Albinas Herbačiauskas (Józef Albin Herbaczewski) i mieć podstawową wiedzę o jego działalności artystycznej, organizacyjnej i politycznej w Polsce i w Litwie; – mieć podstawową wiedzę o środowisku Litwinów w Krakowie przełomu XIX/XX wieku (gł. w kręgu ASP oraz towarzystwa „Ruta”).

Mikalojus Konstantinas Čiurlionis

Mikalojus Konstantinas Čiurlionis (Mikołaj Konstanty Czurlanis, ur. 1876 w Oranach [Varėna] w Dzukii – zm. 1911 w Pustelniku k. Warszawy) był wybitnym litewskim kopozytorem i malarzem. Pisał także poezję. Inspirował się impresjonizmem i symbolizmem, koncepcją synestezji sztuk; jest uważany za prekursora abstrakcjonizmu w malarstwie. Studenci powinni znać biografię Čiurlionisa (za dowolnym opracowaniem). Zob. też informacje akapit wyżej.

Poniżej fragment utworu Čiurlionisa z polskojęzycznego cyklu *Listy do Dewduraczka*.

Wiesz, maleńka, śnił mi się sen straszny, bardzo straszny. Była noc ciemna, deszcz ulewny padał, okropnie szumiąc, a dookoła pustka ciemnoszara i zimna. Ja bałem się deszczu, chciałem biec, uciekać, ale nogi grzęzły w błocie i każdy krok był wysiłkiem wszystkich sił moich. A deszcz wzrastał, a z nim lęk, i kiedy krzyżeć, o pomoc wołać chciałem, struga zimnej wody zalewała mi gardło.

Naraz błysnęła myśl szalona: wszystko na ziemi utonęło, wszystko: miasta, wieś, chaty, kościoły, lasy, wieże, pola, góry, wszystko zalała woda. Ludzie nic nie wiedzą o tym, bo noc, i śpią najspokojniej w chatach, w kamienicach, w willach, w hotelach. Śpią zapamiętane, lecz są to topielce, białe, spuchnięte, wyprężone, straszliwie chrapią, otulają się przez sen koldrami, drapią po obrzękłych biodrach, mruczą coś przez sen, i straszne są ich rozwarpte, rozsądzone, białe, koloru smalcu żrenice. I wszystko to pod wielką wodą.

[...]

Świat wyglądał teraz jak jedna wielka żałoba harfa. Wszystkie struny wibrują, dźwięczą, skarżą się, jęczą. Chaos niedoli, tęsknoty i smutku. Chaos rozpaczy, cierpienia i bólu. Chaos pustki, apatii, ociężałości. Chaos rzeczy małych, trochę podłych, trochę fałszywych. Okropny szary chaos.

Z wielkim lękiem przedzierałam się przez struny harfy i skóra mi cierpła za każdym struny dotknięciem. Topielce grają na harfie tej, myślałem, i drzałem na ciebie i duszy, i brnąłem dalej śród jęku, szumu, płaczu i wycia tej wielkiej na cały świat ulewy.

Vincas Mykolaitis-Putinas

Vincas Mykolaitis-Putinas (ur. 1893 we wsi Pilotiškės na wsch. Suwalszczyźnie – zm. 1967 we wsi Kačerginė pod Kownem) to poeta, prozaik dramaturg, teoretyk i historyk literatury, tłumacz. Ukończył gimnazjum w Mariampolu, słuchacz seminarium duchownego w Sejnach, w czasie I wojny świat. studiował m.in. w Akademii Duchownej w Petersburgu, a w l. 20. literaturę niemiecką w Monachium. Wykładał na LU. Debiutował jako poeta symbolista; dzięki poezji symbolistycznej zyskał dużą popularność. Jeden z pierwszych litewskich przedstawicieli wczesnego modernizmu. W okresie międzywojennym napisał swój najsłynniejszy utwór – bliską modernizmowi katolickiemu powieść psychologiczną *W cieniu ołtarzy*. W 1935 r. opuścił stan duchowny. Od 1940 r. mieszkał w Wilnie, był profesorem VU, dyrektorem Instytutu Literatury Litewskiej. Tłumaczył m.in. Puszkina, Lermontowa, Niekrasowa, Szewczenkę. Był wybitnym tłumaczem Adama Mickiewicza. Dalej w nin. książce czytelnik znajdzie fragmenty jego powieści „Powstańcy”.

Do krainy czarów

Do krainy czarów
Droga niedaleka,
Za to bardzo piękna,
Jak senne marzenia.

Na bielutką ścieżkę
Śniegiem zasypaną,
Sponad murów nocy
Gwiazdy napadały.

Śpiewają i grają
o srebrzystych gwiazdach,
To radosna młodość
Rozbrzmiewa im w piersiach.

Mróz wysokie zasy
Ze śniegu usywał,
Tam maja zaklęcia
Śpią, oczarowane.

Uśpionego sadu,
Przechodząc, dotknęli:
Białymi perłami
Sosny rozkwitały.

Szedłbyś tak bez końca
Poprzez jasne zasy,
Oszroniałe krzaki,
Szlak swój wytyczając.

Zadania:

- Scharakteryzuj estetykę przywołanych tu utworów Čiurlionisa i Mykolaitisa-Putinasa. Czy można je interpretować w kontekście symbolizmu (w formule znanej z literatury polskiej końca XIX w.)?
- Jaka wizja człowieka została wpisana w oba utwory?
- Omów kształtowanie przestrzeni w prozie poetyckiej Čiurlionisa.

V. OKRES MIĘDZYWOJENNY

Studenci powinni: – znać dobrze historię Polski i Litwy w okresie dwudziestolecia międzywojennego; – wiedzieć, czym był tzw. bunt Żeligowskiego i Litwa Środkowa, wiedzieć, jak doszło do wcielenia Wilna i Wileńszczyzny do II RP; – mieć podstawową wiedzę o polityce Józefa Piłsudskiego wobec ziem byłego WXL i zamieszkujących je narodów; – wiedzieć, kim byli tzw. krajowcy; – wiedzieć, kim był Antanas Smetona; – obejrzeć zdjęcie Kowna (z okresu międzywojnia i współczesne), zwłaszcza aleję Laisvės (Wolności), Karo muzejus (Muzeum Wojny) i rzeźby na skwerach przed tym muzeum, przyjrzeć się modernistycznej architekturze centrum miasta; – umieć wymienić przynajmniej dwóch Polaków, którzy po 1918 r. przyjęli paszport litewski i zamieszkali w Kownie; – potrafić wskazać różnice między literaturą litewską w Kownie i w Wilnie tego czasu; – znać profil czasopism „Keturi Vėjai“, „Trečias Frontas“ i „Granitas“; – obejrzeć dostępne w internecie reprodukcje dzieł sztuki użytkowej Petrasa Repšysa (gł. monety okolicznościowe) i postarać się je zinterpretować w kontekście czasów, w których powstały.

Kazys Binkis

Kazys Binkis (ur. 1893 w miasteczku Gudeliai w płn. Auksztocie – zm. 1942 w Kownie) był poetą, dramaturgiem i publicystą. Studiował, z przerwami, na uniwersytecie w Berlinie (1920–1923), skąd wyniósł zainteresowanie niemieckim ekspresjonizmem. Twórca awangardowej grupy literackiej Keturi vėjai (Cztery wiatry) oraz czasopisma „Keturi Vėjai” (1924–1928, wraz z J. Tysliavą). Inspirował się także rosyjskim i włoskim futuryzmem. Tłumaczył Puszkina, Kryłowa i Gorkiego. Najważniejszy tomik: *100 pavasarių (Sto wiosen, 1923)*. Był legendą kowieńskiej bohemy lat 20., bywałcem kawiarni artystyczno-literackiej „U Konrada” przy al. Laisvės (Wolności).

Salem Aleikum!
Młodzi na ulice!
Na aleje wolności!
Obklejmy front plakatami
A po piersiach plakatów
Niech spłynie krew.
A na plakatach – niech
Salem Aleikum!
Dość słodzenia serc!
I dość okładania bolących miejsc
Kompresami kompromisów.
Kto ma serce w strzępach,
Kto ma duszę zduszoną,
Temu, choćby mu w piersi
Wlać beczkę spirytusu –

Nic już nie pomoże.
I na nic samemu
Głową walić w ścianę
I starać się odświeżyć ciało tłustego babska,
Lecz wszyscy razem!
Dwa z połową miliona
Przemówmy jak najgłośniej:
Jakby trąba Jerychońska –
Salem Aleikum!

(1922)

Niemiecka wiosna

Berlin padł na wznak – kopytami do góry
Leży, a księżyc, stary idiota,
Skrępowany drutami elektry
Uśmiecha się.
Na ulicach drzewa strzyżone
Myślą: buchnąć kwiatami, czy też nie.
I tylko w oknie, w wazonie,
Słodkim zapachem wypełnione,
Narcyzy zaczynają krzywić się
Jak dziecko głodne we śnie.
W zoologu śpią już krokodyle,
Lwy, małpy różne, no i żmije.
Obok zoo zaś w swoich willach
Idą do łóżek arystokratki: wszak
To już czas – po północy dwie.
Tramwaje i automobile
Skończyły już uliczny kadryl,
I do swych nor dały dyla
Wyścigi robiąc, który pierwszy.
Miejscami już mrugają lampy.
A księżyc idzie jeszcze wyżej.
Utknąwszy pomiędzy dwie wieże
Kościoła, obrócił płaski pysk –
Rozdziawił usta jeszcze szerzej
I westchnął. Dmuchnął.
Lekki wiatr ciepłym powiewem
Otulił Berlin, co chrapał we śnie.
Chciał znów księżyc do Zwierzyńca,
Lecz nagle coś przez szyby dostrzegł:
To gotują się do snu arystokratki.
Spłonił się starzec i za wieże
Schował twarz płaską jak talerze.

(1921)

Duonelaitisowy

Wiosna z wysokości uwalila się na ziemię.
Sterczą już kielki i sypnęło robactwem.
A trochę dalej, tam, pod lasem,
Pola tak jakby pociemniałe.
Mgła rozchodzi się kołysana wiosennym wiatrem.
Pola i łąki, i lasy, i w ogóle wszyscy
Bardzo są zadowoleni, że zima ich wreszcie opuszcza,
I cieszą się bardzo, że niebo i ziemia wiośnieje.
Słońce zaś, jaśniejsze i coraz to większe,
Błaskiem swym wszystko pokona.
Właśnie wróciło z południa i zachwiało północnym biegunem –
I co widzimy: oto jak na złamanie karku nasza półkula zmienia się.
Świat nasz staje się bogaty w cętki, plamy i paski.
Szczyry i tchórze, myszy i gronostaje,
Wszyscy ludzie i ich dzieci zawszone,
I proletariat cały, i wszyscy burżuje –
Wszyscy stracili głowę na ten odurzający powiew.
I ty, człowieku marny, wychył, co twoje
I dołącz swój głos do tej głośnej wrzawy.
Wiedz, że na sucho nikt nie słucha, -
Wychył soki wiosny
I stań pośrodku.

(1922)

Juozas Tysliava

Juozas Tysliava (ur. 1902 we wsi Geisteriškiiai na Suwalszczyźnie – zm. 1961 w Nowym Jorku) to poeta awangardowy. Studiował w Paryżu, tam w 1926 r. wydał w języku francuskim tomik poetycki *Coupe de vents* (1926), opatrzonej przedmową pióra Oskara Miłosza. Tam też w 1928 r. we współpracy z Kazysiem Binkisem wydał wielojęzyczny (język litewski, łotewski, polski, francuski) almanach MUBA, na którego łamach swoje teksty ogłosili m.in. Jean Cocteau i Bruno Jasiński. W 1932 r. wyjechał do USA, gdzie – w obliczu sowyetyzacji Litwy – zdecydował się zamieszkać na stałe. Zgodnie ze swoją wolą został pochowany na wileńskim cmentarzu na Rossie.

Jesienna audycja

Ziemió, ziemió
Czy słyszysz? –
Spadają liście.
Lato pochłonał grób.
Ziemió, ziemió,
Czy słyszysz?
Wyje wiatr,
Spadają liście.
Wyjmy i my jak wiatr,
Spadajmy tak jak liście,
A jeśli nie,
To bawmy się wiatrem.
Dziś śmiech,
Jutro płacz.
Spadają liście,
Wyje wiatr.
Kładź się do grobu –
Krzyczy wiatr;
Spadaj do grobu –
Wołają liście.
Ziemió, ziemió,
Czy słyszysz?
Dziś położymy się,
Jutro wstanjemy,
Dziś zwiędniemy,
Jutro zakwitniemy,
Bo zobaczymy jak płonie ogień,
Bo pocujemy jak topi się ołów,
Bo usłyszemy jak wyje wiatr.
Ziemió, ziemió,
Czy słyszysz?!

(1924)

Kazys Boruta

Kazys Boruta (ur. 1905 we wsi Kūlokai na Suwalszczyźnie – zm. 1965 w Wilnie) – poeta, prozaik, tłumacz. Uczył się w gimnazjach w Moskwie i w Mariampolu oraz w seminarium nauczycielskim w Mariampolu. Studiował w Kownie, Wiedniu i Berlinie. Ze szkół i uczelni był usuwany ze względu na współpracę z eserami. Zwolennik literatury zaangażowanej, inicjator czasopisma „Trečias Frontas“ („Trzeci Front” 1930–1931), skupiającego pisarzy o poglądach antyfaszystowskich, sympatyzujących z socjalizmem i komunizmem. W l. 1933–1935 w Litwie więziony za działalność polityczną. W czasie II wojny światowej dbał o zachowanie dorobku lituanistyki międzywojennej, chronił Żydów.

Pisał także wiersze liryczne – zob. przekłady jego „wierszy bałtyckich” autorstwa Czesława Miłosza.

Z tłumem

Zdejmuję czapkę przed tłumem.
Sam będę w tłumie szedł.
Tylko z tymi,
którzy w walce złączyli dłonie,
słabi czują się mocarzami.

I ta pieśń, której echo odbiło się
w sercu tysięcznego tłumy,
poprowadzi go na barykady,
burza zburzy więzienia.

Dlatego idę w tłumie
równy, wolny,
by moja pieśń
była dla mas pożarem.

A jeśli zdarzy się zginąć od kuli,
albo zdeptanym w tłumie –
to wiem,
że będę dla mas przewodnikiem,
a moim pieśniom
serce tłumy
odpowie silnym rytmem.

(1930)

Bernardas Brazdžionis

Bernardas Brazdžionis (ur. 1907 we wsi Stebeikėliai w płn. Aukštocie – zm. 2002 w Los Angeles), poeta. Studiował lituanistykę na LU/VDU. Publikował m.in. w almanachu *Granitas* (1930, *Granit*), który gromadził przede wszystkim pisarzy katolickich. W 1944 r. opuścił Litwę, od 1949 mieszkał w USA, w Bostonie i w Los Angeles. Charakterystycznym rysem jego twórczości jest przewaga tematyki religijnej, sięganie do symboliki i motywów Biblijnych, także przemieszanie stylu wysokiego i niskiego, stylizacji folklorystycznych z obrazami urbanistycznymi. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych twórców międzywojennych, którzy kształtowali poezję języka litewskiego także po wojnie, na wychodźstwie.

Szulamitka

Pamiętam, pamiętam twą historię,
Historię twoją wnet zapomni świat,
Aminadaba córko, Szulamitko,
Cóż bez ciebie wieki będzie trwać?

Opaliło cię jesienne słońce,
Skórę barwiła brązem ziemia,
Twarz masz pociemniałą jak u świata.
Kołysałaś – jak kołyszą statki.

Obmyta Hermonu żywą rosą,
Wstaniesz, by ku Jeruzalem iść,
Jagnięta po górach skakać będą,
A w dolinach zapanuje radość.

Niema gołębica z daleka
Przemówi do duszy bezgłośnie
I rzeka Dżwina wraz z dopływami
Poniesie cię daleko w Litwę.

(1934)

Albinas Žukauskas

Albinas Žukauskas (Albin Żukowski, ur. 1912 w okol. Sejn, Polska – zm. 1987 w Wilnie) był poetą, prozaikiem, tłumaczem. W okresie międzywojennym mieszkał w Wilnie, tam w 1935 r. ukończył litewskie gimnazjum. Studiował prawo na USB, następnie dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim (do 1939 r.). Przed II wojną światową pisał gł. utwory o tematyce wiejskiej, odpowiadające przyzwyczajeniom i potrzebom czytelnika litewskojęzycznego na Wileńszczyźnie. Bliski litewskiej i polskiej awangardzie lat 30., zwłaszcza Żagarystom. Po wojnie mieszkał w Wilnie, był aktywnym uczestnikiem życia literackiego.

Odległa wieś

Powolutku, powoli poranek biało-szary otulił
gęstą mgłą chaty i drzewa przy drodze.
Rybacy wyciągnęli pierwszy zaciąg
I patrzą – białe płatki śniegu.

Śnieg spada na ziemię cicho, spada bezgłośnie,
biały ptak uderza, uderza skrzydłami.

Poruszyły się chaty. Próbują brodzić w śniegu.
Wrota skrzypią. Konie prychają przy studni.
Patrzy dziecko, patrzy dorosły, starzec patrzy – przystanął przy oknie,
a wokół nic: biało, chmurno, pusto.

Odległa wsi! Spokojna wsi litewska,
kiedyś przebrniesz przez brud, zaspy i śniegi!
Będziesz nieść na rękach, wysoko
nową, dobrą nowinę.

(1937)

Henrikas Radauskas

Henrikas Radauskas (ur. 1910 w Krakowie – zm. 1970 w Waszyngtonie) był poetą i tłumaczem. Szkołę ukończył w Poniewieżu, studiował na VDU lituanistykę, germanistykę i rusycystykę. Aktywny uczestnik życia kulturalnego i literackiego w latach 30. oraz w czasie sowietyzacji Litwy, w 1944 r. wyjechał do Niemiec, a w 1949 do USA. Pracował w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie. Publikował i w Litwie (debiut książkowy pt. *Fontanna* w 1935), i na wychodźstwie. Uważany za jednego z najwybitniejszych modernistycznych (a więc także antyromantycznych) poetów litewskich, zwolennik estetyzmu, dystansu autora wobec ja lirycznego, ironii. Tłumaczył m.in. Cz. Miłosza, B. Schulza, H. Heinego, B. Pasternaka.

Fontanna

Na betonowej urnie w środku parku
Żółte liście. Czas pełni jesieni.
Lew na fontannie leży. Z głębi pyska
cieką wody posrebrzanej rzeki.

Żółtymi liśćmi lipy zapłakane,
Dwie wrony kraczą. Czemu – nie wie nikt.
Z pyska lwa na fontannie woda płynie
I drży jak gwiazda poślacany klon.

(1935)

Zadania:

- Zastanów się, które z cytowanych tu utworów przypominają polską poezję lat 20. i 30. XX wieku. Na czym polegają podobieństwa? Scharakteryzuj język awangardy litewskiej.
- W jaki sposób Binkis nawiązuje do poetyki *Pór roku* Donelaitisa? Jak poeci awangardowi czytali ten poemat?
- W jaki sposób Brazdžionis splata motywy biblijne (do jakich części Biblii się odwołuje?) i miejscowe, litewskie?
- Czym utwór Žukauskasa wyróżnia się na tle pozostałych wierszy? Na czym polegała odmienność poezji litewskiej tworzonej w Wilnie (w Polsce) od tej pisanej przez kownian (w Litwie)?
- Interpretatorzy twórczości Henrikasa Radauskasa często przywołują frazę z innego jego wiersza z tego okresu: „Nie wierzę w świat, w bajkę wierzę.” Jak można rozumieć tę deklarację?

VI. LITERATURA OKRESU WOJNY

Studenci powinni: – mieć podstawową wiedzę o historii Litwy (zwłaszcza Wilna) w latach 1939–1944; – powinni wiedzieć, kiedy powstała Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka; – mieć podstawową wiedzę o sowietyzacji Litwy przed 1945 rokiem; – wiedzieć, kiedy w czasie wojny sowieci przeprowadzali największe deportacje ludności Litwy; – wiedzieć, czym była tzw. zbrodnia w Ponarach; – wiedzieć, gdzie w Wilnie było getto żydowskie, kiedy w getcie wileńskim wybuchło powstanie i kiedy getto zostało zlikwidowane; – mieć podstawową wiedzę o litewskiej partyzantce antysowieckiej po II wojnie światowej.

Vytautas Mačernis

Vytautas Mačernis (ur. 1921 we wsi Šarnelė na płn. Żmudzi – zm. 1944 w Kalwarii Żmudzkiej), poeta. Uczył się m.in. w Telszach, następnie studiował na VDU język angielski i literaturę rosyjską, w l. 1940–1943 student VU (filozofia i lituanistyka). Zginął w rodzinnych stronach, ugodzony odłamkiem pocisku artyleryjskiego. Autor m.in. cyklu poetyckiego *Wizje* oraz cyklu sonetów *Pory roku*. Inspirował się m.in. twórczością Baudelaire’a, Nietzschego, Oskara Miłosza. Jego utwory zostały opublikowane w tomie emigracyjnej poezji litewskiej *Ziemia* (1951).

Z cyklu **Sonet y wiosenne**

I
Ogromne, monotonne, obojętne wody
Rzek rozlewają się masywnie i szeroko
Po równinach. Ziemia słysząc ich szum bujny
Wzdycha jak kobieta na głos ukochanego.

Jej łono czarne, poorane, poszarpane,
Przyjmuje w siebie żyzny muł, wodą niesiony.
Następnie nadchodzi chłodny, mglisty poranek,
I z wody oraz prochu ziemi wymieszanych

Rodzi się znów Wiosna. Piękna niczym młody bóg:
Jego włosy zdobne barwami pierwszych kwiatów,
Ciało obmywane ożywczym pierwszym deszczem.

Z dużą zieloną chustą na plecy rzuconą
Stąpa przez ziemię. Błyskawice, co w noc czarną
Spadają, idą z błyskiem przodem, jego szlakiem.

(*Šarnelė, 14 VI 1944*)

Saloméja Nėris

Saloméja Nėris (wł. Bačinskaitė-Bučienė, ur. 1904 we wsi Kiršai na Suwalszczyźnie – zm. 1945 w Moskwie), poetka. Ukończyła gimnazja w Mariampolu i w Wyłkowyszkach, debiutowała na łamach prasy katolickiej. Studiowała m.in. lituanistykę i pedagogikę z psychologią na LU. Była nauczycielką języka litewskiego i niemieckiego. W latach 30. w Kownie rozpoczęła współpracę z pisarzami Trzeciego Frontu. W 1940 r. deputowana do Sejmu Ludowego i Rady Najwyższej ZSRR, autorka – napisanego na zamówienie – poematu o Stalinie. Do 1944 r. przebywała w ZSRR, skąd wróciła do Kowna; zmarła po ciężkiej chorobie w Moskwie. Została pochowana w Kownie na podwórzu Muzeum Historycznego, w 1992 r. jej prochy przeniesiono na kowieński cmentarz w Petrašiūnai. Była bardzo dobrą i cenioną poetką liryczną (kilka jej wierszy sprzed II wojny świat. można znaleźć w polskich antologiach literatury litewskiej), w Litwie oceniana ambivalentnie ze względu na aktywny udział w sowietyzacji kraju. Dla uzupełnienia portretu poetki podaję tu wiersz z ostatniego okresu życia, napisany do ostatniego tomiku *Prie didelio kelio (Przy wielkiej drodze, 1945* – tomik w roku wydania został znacznie przeredagowany przez sowiecką cenzurę).

Wilenko!

Wilenko, biegnij do Wilii,
A ty, Wilio, znów do Niemna...
Powiedz: ojczyznę kochamy
Bardziej niżli własne życie.

Walki przewalczone. Krwią
Złani wracamy, powracamy...
Rany obmyjemy wodą,
Jedwabiem opatrzymy.

Każdy kamień, zapytany,
Co z nas za mężowie, powie, –
Jak wrogów hełmy rąbiemy,
Jak w oczy im zagląda śmierć.

Siostró błękitna, Wilijo,
Spiesz się, spieszże aż do Niemna!
Powiedz, że wolność kochamy
Bardziej niżli własne życie.

(10 VII 1944)

Bronius Krivickas

Bronius Krivickas (ur. 1919 we wsi Pervalkai w płn. Auksztocie – zm. 1952 w lesie pod Rogowem [Raguva] w Auksztocie), poeta, prozaik, dramaturg i tłumacz; uczestnik partyzantki antysowieckiej. Ukończył gimnazjum w Birżach, studiował lituanistykę na VDU i VU. Słuchacz seminariów dramaturgicznych Balysa Sruogi. Wybitny tłumacz J. W. Goethego. W latach 40. aktywny autor ówczesnej prasy literackiej. Od 1945 r. w partyzantce, zabity po zdradzie przez towarzysza partyzanta – współpracownika KGB.

Krzyk wilka

Wrzeszczał charczał w lesie północny wiatr.
Chrzęścił rzęził mi pod stopami śnieg.
Wdzięczne jelenie, sztywne ze strachu,
Miotaly się w strasznym bólu i ryku.

Przedśmiertny krzyk wilka dzikiego
Wybił się ponad tę wrzawę – ostry
I odbijał się echem po lesie
Aż ze śmiercią wilka zwolna zagaśł.

A mnie się zdało, że to z krzykiem Pan,
Upadł na śnieg i umiera, a ten
kto go pokonał: mrozu tytan
Po czubki drzew zanieś śniegiem las.

(1947)

Zadania:

- Przeczytaj dowolne opracowanie (m.in. *Święto wiosny. Wielka wojna i narodziny nowego wieku* Modrisa Eksteinsa) o kulturze międzywojennej Europy po doświadczeniu Wielkiej Wojny. Czym był międzywojenny witalizm? Czy można w jego kontekście czytać przytoczony sonet Mačernisa?
- Jaką stylizację zastosowała w cytowanym wierszu Saloméja Nėris?
- Przeczytaj fragment dramatu Mariusa Ivaškevičia *Madagaskar*. Jak została tam przedstawiona poetka (Salė)?
- Scharakteryzuj podmiot liryczny wiersza *Krzyk wilka*. Jaki horyzont cywilizacyjny zakreślono w tym utworze?
- Czy cytowane wiersze przypominają pod jakimiś względami twory pisarzy pokolenia Kolumbów z czasów wojny?

Judita Vaičiūnaitė

Judita Vaičiūnaitė (ur. 1937 w Kownie – zm. 2001 w Wilnie), poetka modernistyczna, czasem nazywana „poetką miasta”. Urodziła się w Kownie, w rodzinie lekarskiej o zainteresowaniach humanistycznych, jej stryj Petras Vaičiūnas był znanym dramaturgiem i poetą. W latach 50. studiowała lituanistykę na VU. Większość życia mieszkała na wileńskiej starówce. Znaczna część jej twórczości jest poświęcona Wilnu, zwłaszcza przeszłości miasta, której znakami jest dziedzictwo materialne i duchowe. Pisała także wspomnienia; w niniejszym wyborze można znaleźć dwa szkice wspomnieniowe – jeden poświęcony dzieciństwu w Kownie lat wojny, oraz jeden mówiący o Wilnie przełomu lat 50./60. (zob. dalej).

Ze wspomnień o wczesnym dzieciństwie, spędzonym w Kownie. Fragment prozy *Mabre viešbutis* (*Hotel „Mabre“*)

Bańki mydlane

Gorący, słoneczny letni poranek. Siedzimy obie z Dalią na krzywym, brudnym metalowym drągu, który robi za płot ochraniający chodnik od ulicy, skręcającej tu pod górę. Siedzimy i puszcza mydlane. I coś z tego, że wieczorami okna są zaciemnione, a dorośli rozmawiają przyciszonymi głosami. Płonie słońce, pełnia lata. Bańki mydlane ze słomek ulatują prosto ku słońcu – ogromne, tęczkowe. Siedzimy i dmuchamy. Wreszcie, podchodzą do nas trzy dziewczynki, które już długo nam się przyglądały: jasnowłose, czysto ubrane, w sukienkach w kratkę i białych fartuszkach. Stoją półkolem i gapią się na nas, nasze słomki i na biały kubek z wodą z mydlinami. Na koniec nie wytrzymują i zagadują do nas. Po niemiecku. Nie znamy ich języka, ale rozumiemy, czego chcą małe Niemki. Dajemy im puszczać bańki mydlane. I tak zaprzyjaźniamy się. Codziennie spotykamy się na ulicy. *Ein, zwei, drei!* piłką w szary mur – i w chowanego. Trzy siostrzyczki – Christa, Ingrid i trzecia, zupełnie mała, której imię rozplynęło się we mgle czasu. Razem z malutkim braciszkiem, który dopiero co się urodził tutaj, w Kownie, mieszkają całkiem niedaleko – trzeba skręcić trochę w głąb ulicy, do wielkiego, wielopiętrowego domu, co stoi nieco odsunięty od chodnika. Ja i Dalia nie myślimy o tym, że ich rodzice to okupanci – i idziemy do nich. Braciszka nam nie pokazują, ale za to ich mama w dużej kuchni częstuje nas zupą owocową – jakąś dziwną: obok ogórków, pomidorów i marchewki pływają w niej jabłka, gruszki i jagody. Niedługo potem w piwnicach tego samego domu, bo był tam urządzone schron, niemal co noc będziemy kryć się przed alarmami lotniczymi. Najmłodszy brat mamy, wujek Vladas, wesoły blondyn, który rysował mi papierowe laleczki, nie wiadomo za co zostanie zgarnięty przez gestapo, nie wiadomo gdzie i jak zginie. Nigdy nie dowiemy się, gdzie spoczywają jego szczątki. Jeszcze nie teraz, dużo później dowiemy się, co stało się z ludźmi pędzonymi ulicą, którzy mieli na plecach wyszyte żółte gwiazdy. Kiedy już Niemcy będą uciekać z miasta, przy staromiejskim szpitalu dla psychicznie chorych, gdzie pracuje ojciec, zatrzyma się samochód wojskowy, a ojciec otrzyma propozycję ewakuacji wraz z rodziną. Ale ojciec stanowczo

odmówi – nie zostawi szpitala, swoich bezbronnych pacjentów, siostr miłosierdzia. Nie, nie zostawi Litwy. Ale i nie będzie wiedział, że za jego plecami stoi już jak cień – śmierć. A jeszcze później Kowno zaleje fala żebrzących niemieckich dzieci, głodnych i obdartych. Nikt mi nie powie, gdzie zniknęły trzy małe zadbane Niemki, towarzyski moich zabaw w dzieciństwie. Co je spotkało? Będzie o nich przypominać tylko walająca się to tu to tam wierszowana książeczka z obrazkami *Siedmioro małych Krauziuków* („Dom rodziny Krauze z daleka / Może i taki jak inne...”) ⁹¹. A może nawet jeszcze bardziej – elegancko ilustrowane baśnie w twardej oprawie z pięknym księciem na okładce: *Aschenputtel* (*Kopciuszek*) i *Dornröschen* (*Śpiąca królewna*). Ale nawet ukochane książki i ich czarujące obrazki przepadły gdzieś jak zeszłoroczny śnieg.

Jedynie bańki mydlane i ich tęcze kolory wciąż pozostają w sercu.

⁹¹ Judita Vaičiūnaitė wspomina prawdopodobnie popularną w latach 40. książeczkę dla dzieci o rodzinie Krause: I. Linck i E. Walter, *Siebenmal Krause. Sieben fröhliche Geschichten von sieben fröhlichen Geschichtern*.

VII. LITERATURA EMIGRACYJNA

Studenci powinni: – wiedzieć, czym były powojenne obozy dla dipisów (*DP camps*) oraz dlaczego wielu Litwinów (także pisarzy) w 1944 roku wybrało emigrację zamiast powrotu do Litwy (polecam *Nie miałem dokąd iść* J. Mekasa); – wiedzieć, czym były wydawnictwa: antologia *Žemė* (1951, *Ziemia*) i magazyn literacki „Literatūros Lankai“ (1952–1959, „Arkusze Literackie”); – mieć podstawową wiedzę o współpracy Czesława Miłosza z litewską emigracją.

Antanas Škėma

Antanas Škėma (ur. 1910 – zm. 1961 w okol. Chicago), pisarz, dramaturg, aktor i reżyser. Urodził się w Łodzi, gdzie jego ojciec pracował jako nauczyciel. Jako dziecko mieszkał w Rosji i Ukrainie, od 1921 r. w Litwie. Studiował w Kownie medycynę, prawo, był słuchaczem studium dramatycznego Balysa Sruogi. W czerwcu 1941 r. brał udział w powstaniu, którego celem była restytucja niepodległej Litwy. W 1944 r. wyjechał do Niemiec, od 1949 r. w USA, gdzie pracował m.in. jako windziarz. Na wychodźstwie był aktywnym uczestnikiem litewskiego życia teatralnego i ruchu wydawniczego. Zginął w wypadku samochodowym (publikowany w niniejszym wyborze fragment poematu Algimantasa Mackusa *Chapel B* jest poświęcony pamięci Antanasa Škėmy). W historii literatury litewskiej Škėma zapisał się przede wszystkim jako autor bardzo dobrej modernistycznej powieści *Biały całun*. Wykreowany na jej kartach główny bohater – pisarz litewski pracujący jako windziarz w hotelu w Nowym Jorku – bywa interpretowany jako figura pokolenia inteligentów litewskich, którzy po II wojnie zdecydowali się na emigrację.

Poniżej znajdują się fragmenty powieści *Biały całun* (*Balta drobulė*, 1958). Cytaty 1) są wzięte z początku powieści, 2) to opowiadanie Eleny, ukochanej Antanasa Garšvy, o Wilnie lat wojny, 3) to opis agitacji i torturowania Garšvy przez litewskich funkcjonariuszy NKWD.

1)

B.M.T. Broadway line. Ekspres zatrzymuje się. Antanas Garšva wysiada. Za sześć czwartą po południu. Kroczy na wpół opustoszałym peronem. Dwie Murzynki w zielonych sukniach patrzą na wychodzących. Garšva zasuwa zamek koszuli w szkocką kratę. Palce u rąk i nóg marzną, choć w Nowym Jorku sierpień. Wspina się schodami w górę. Błyszczą wypucowane mokasyny. Na prawym małym palcu – złoty pierścion, prezent od matki, pamiątka po babce. Na pierścieniu wygrawerowano: rok 1864, rok powstania. Jasnowłosy szlachcic z czcią ukląkł u stóp kobiety. „Może umrę, pani, jeśli zginę, moje ostatnie słowa będą – kocham panią, proszę wybaczyć mi śmiałość, kocham cię...”

Garšva idzie podziemnym korytarzem. Na Trzydziestą Czwartą Ulicę. W witrynach stoją manekiny. Dlaczego w takich witrynach nie urządza się panoptikonów? Na przykład: stałby tam woskowy Napoleon, z ręką za klapą munduru, a obok niego – woskowa dziewczyna z Bronksu.

[...] Na Placu Waszyngtona postawię kościół św. Anny (już Napoleon chciał go przenieść – do Paryża) i do środka wejdą śliczne zakonnice z żółtymi świecami w niepokalanych rękach. Elena widziała, jak w 1941 bolszewicy wywozili z Wilna zakonnice. Wieźli je na rozklekotanej ciężarówce. Ulica tam była nierówna i ciężarówka podskakiwała. Te zakonnice, które stały, upadały. Nie były wysportowane. W rogach samochodu stali strażnicy i kolbami strzelb odpychali te, które na nich upadały. Jednej zranili kark – nie wytarła krwi, może nie miała chusteczki.

Antanas Garšva przez szklane drzwi domu towarowego Gimbels wychodzi na ulicę.

2)

...Byłam tylko zwykłą nauczycielką w szkole średniej. I kochałam Wilno. [...] Chcesz, opowiedzieć ci o głowach umarłych szlachciców? [...] Pewnej nocy ulicą Pylimo szedł sobie przystojny młodzieniec. Postawił kołnierz, bo wiał silny wiatr, była jesień. Spieszył się do domu z wykładów. [...] Cała ta historia wydarzyła się za okupacji niemieckiej. Chłopak spieszył się, bo o tej porze już nie wolno było przebywać na ulicach. Przy domu, który na gzymś ma rzeźbione szlacheckie głowy, usłyszał dźwięki klawesynu. Naturalnie zatrzymał się – to dziwne, klawesyn za Niemców. Drzwi do tego domu są bardzo ciężkie, są na nich ołowiane lwie łby z pierścieniami łańcucha w paszczach. Chłopak nie zdecydował się dotknąć łańcucha. I wtedy odrzwia otworzyły się same, w środku było ciemno, a z góry sączyło się zielonkawe światło. Młodzieniec wspiął się po granitowych schodach. Światło było coraz wyraźniejsze. Dźwięki klawesynu również. Na półpiętrze pozłacane statuy trzymały wzniesione pochodnie, to one płonęły zielonkawym ogniem. Kręta ścieżka czerwonego dywanu prowadziła do sali. [...] Chłopak wszedł do sali. Palilo się tam wiele świec w malachitowych świecznikach, pyzate aniołki dmuchały w długie trąbki, w plecionych koszach białe winogrona, jabłka i jajka, płomyki świec nie poruszały się, choć młodzieniec czuł, że w plecy wieje mu wiatr. [...] W sali stali nieruchomo ludzie, ciemno ubrani, ze szpiczastymi bródkami, białymi laskami, bladymi twarzami, bez oczu, bo powieki krył cień. Myślę, że to były rzeźbione szlacheckie głowy osadzone na strojach z aksamitu. Stali w pozie wyrażającej szacunek, z pochylonymi głowami. I... słuchaj. W sali przy ścianie – zielonkawy klawesyn, dziwne, prawda, bo przecież płomienie świec są żywo żółte? I biała suknia, której fałdy spływały na parkiet lśniący niczym lustro. Kobieta w białej sukni grała. Ręce jak z wosku poruszały się. Palce wędrowały po klawiszach. Dwóch służących w czerwieni podtrzymywało ślepeca, który, zdaje się, słuchał z przyjemnością, bo uśmiechał się. [...] Kiedy kobieta dostrzegła jasnowłosego młodzieńca, odsunęła ręce od klawiatury. A on, rzec jasna, podszedł, przykląkł i pocałował wyciągniętą dłoń. [...] Jasnowłosy młodzieniec poprosił do tańca kobietę w białej sukni. Dwaj służący w czerwieni ostrożnie posadzili ślepeca na krzeselku i ten zaczął grać menueta. Ślepiec kołysał głową, może czuł radość. I szlacheckie głowy kiwały tańczącym w takt muzyki. I wszystko to odbijało się w lśniącym parkiecie. I... Pozwól mi płakać – dziecinne te moje łzy. Pozłacane statuy zeszły z piedestałów – pamiętasz, te statuy z półpiętra. Weszły do sali, zielonkawe światło pochodni zalało wszystko, na ich szyjach wisiały zerwane łańcuchy, łańcuchy lwów. [...] I wtedy jasnowłosy młodzieniec spostrzegł, że obejmował pień drzewa. A wokół, w półkolu stały drewniane bezgłowe pnie. Stały wokół zbutwiałego klawesynu. A pulchne aniołki, ich długie trąbki, kosze owoców pokrywała pleśń. Zgasły świece. Płonęły tylko pochodnie. Gdzie zniknął ślepiec i jego dwaj służący? Nie wiem. W potrząskanych

resztkach parkietu chrobotwały myszy. Jasnowłosey chłopak wypuścił z ramion czarny pień. A ten upadł, odgłos upadku kilkakrotnie powtórzyło echo. Chłopak rzucił się w dół do ucieczki, biegnąc słyszał, jak ktoś wali pięściami w klawesyn. Klawesyn wrzeszczał – jakby płonął. Kiedy chłopak znalazł się na ulicy, drzwi zamknęły się. Świecił księżyc. Szlacheckie głowy wisiały u gzymsu. ...Teraz wszystko ci wyjaśnię. Nie wszystko zmyśliłam. W Wilnie mieszkała taka staruszka, Polka, na wpół pomyłona, usychająca nad książkami, przy świecach. Jak jakaś czarownica. Odrobina słoniny, masła i język polski nastawiały ją przyjaźnie. Zgadaliśmy się kiedyś. O klawesynie. [...] Wiesz, co się stało jasnowłosemu chłopcu?

— Tak?

— Następnego ranka poszedł do tego domu. Znalazł stróża, a ten go wpuścił. Dom był od wielu lat zamknięty. Chłopak zastał wszystko tak, jak to widział, wybiegając. Drewniane pnie to były niedokończone prace jakiegoś świątkarza. Nikt nie wiedział, dlaczego ich nie skończył. I...

— I?

— Kłamię. Tę historię opowiedziała mi ta stara Polka. To ja odwiedziłam ten dom. I próbowałam grać na przegniłym klawesynie. Dysonanse. Kurz. Chłód. Pozłacane statuy przetrwały w jakim takim stanie. Podoba ci się ta historia?

— Przypomniała mi się moja matka.

— Kochaj mnie – powiedziała Elena.

3)

— Nie bardzo rozumiem, ale podoba mi się. [...] Myślę, że to pieśń ludowa. Jeśli pokażecie lud uciskany przez panów i ten lud będzie śpiewał... Jeśli na końcu zaświeci słońce Stalina, to myślę, że ujdzie. O ludzie pisało dwóch wielkich poetów. Strazdelis, Donelaitis?

— Tak właśnie, towarzyszu Simutis.

— No to i wy spróbujcie.

[...]

— Wierzę, że będziesz nasz – ciepło powiedział Simutis, ściskając dłoń Garšvy.

[...] – Zobaczymy się za dwa tygodnie. Chodźmy. Dobranoc, towarzyszu Garšva.

— Dobranoc.

Jedyne okno było zabite deskami. Po bokach wisiały perkalowe, niegdyś jasne zasłony. W kącie stała emaliowana spluwaczka. [...] Simutis pochwycił wzrok Garšvy.

— Wstaniesz i językiem wybierzesz niedopałki papierosów ze spluwaczki – powiedział i przysiadł na brzegu stołu. Garšva pociągnął nosem. Krew już nie leciała. Usłyszał klakson samochodu i zobaczył niebieską muchę, która powoli wchodziła na górę po deskach w oknie.

[...]

Słowik trylował. [...] Lole palo eglelo – sutartinia. Opadające mgły – dusze zmarłych. Baśń – zapomniany język.

Antanas Garšva pisał. [...] W rozbrzmiewającej w nim pieśni słowiczej Garšva szukał umarłego świata. [...] Na kiepskim papierze żyją dwie linijki wiersza. Drzewa i krzewy rosną w umarłym świecie. Jodła, sosna, lipa, dąb, brzoza, jałowiec.

Zadania:

- W jaki sposób narrator markuje egzystowanie bohatera powieści w teraźniejszości i przeszłości? Jaka osobowość wyłania się ze szkicowego portretu we fragm. 1)?
- Jakie znaczenia można nadać motywom polskim w przytoczonych fragmentach?
- Scharakteryzuj poetykę opowieści Eleny.
- Jakie rozumienie poezji (twórczości) jest zawarte we fragmencie 3)?

Alfonsas Nyka-Niliūnas

Alfonsas Nyka-Niliūnas (ur. 1919 we wsi Nemeikščiai w Auksztocie), poeta, tłumacz, krytyk literacki. Przedstawiciel pokolenia žemininkai-lankininkai. Studiował romanistykę i filozofię na VDU i VU, a po 1944 na uniwersytetach we Freiburgu i w Tübingen. Od 1949 r. mieszka w Baltimore. Tłumaczył głównie niemiecką i francuską poezję, m.in. Hölderlina, Stefana George'a, Baudelaire'a, Rimbauda, a także Cz. Miłosza. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych litewskich poetów modernistycznych.

Wilno 1943

Na obolałym chodniku stalowy
Rezonans kroków. O, krwawe okna
I drzwi! Rdzawy marsz
Wybił słowa zaniesione
Marcowym śniegiem.

Krwawe framugi. Krwawe
Południa i poranki; światło księżycy,
Okna i książki;
Palce dziewczyny i klawisze,
Jardins sous la pluie,
Cisza.

Matka niepokalana! Rdzawy
Marsz otworzył nam żyły. Czujny
Szczer z ulicy Gaona
(Dołącza kontrabas)
Porwał niegrzeczne dzieci
I biegnie krzycząc: Thalassa!
Morze krwi!

(*Washington, 1966*)

Ars poetica

Każde słowo,
Wymówione w pustce, ciąży nam
Samotność w dzień stworzenia świata –
Miliony lat, czasu
Ironia i niebytu;
Rodzi się i żyje
Komedia własnego bycia: walczy,
Spiskuje i wydaje,
Ujawnia albo ukrywa,
Świadczy i umiera
Męczeńską śmiercią.

Potężna Gramatyka, słownika
Imperium, gdzie panuje
Szlachetny Czasownik, otyły
Przymiotnik i nagi
Rzeczownik,
Gdzie mieści się cały nasz
Ból i powszechna
Historia – mieć, być, nazywać,
Wolność pytania i przymus
Decydowania (nie ma bycia
Bez pytania), fonetyka
Kwietniowego deszczu na twoich ustach, składnia
Wiatru i alfabet śniegu, –
Pojedyncze istnienie wobec
Zalewu czasu, pojedyncze istnienie
Mieć sens i być bez sensu,
Jak umrzeć za ojczyznę i ocaleć
W śmierci, bo słowo
To więcej niż ciało, bo nie ma
Rzeczy, są tylko słowa:
Tylko słowa – Bóg i człowiek.

(1959)

Maski zapustne

Być może ciężko ci będzie zrozumieć i uwierzyć
W to, co piszę. Ale to naprawdę wszystko,
Co zostało, odporne na zniszczenie i prawdziwe.
Po tym, jak porzuciłeś swoje miejsce i postanowiłeś
Już nie bronić się, ale żyć (tylko co to jest – żyć?),
Oprócz innych dziwnych oraz niepojętych spraw

I wydarzeń przytłoczyło nas przede wszystkim to:
Po niespokojnej nocy z męczącą odwilżą
Miasta i wieś nie wiadomo skąd
Zalaly przerażające maski zapustne.
Teraz zmuszają nas do milczenia, wszędzie za nami chodzą;
Ulice są ich pełne, i drzewa, i okna. Siedzą
Przy naszych stołach, jedzą nasz chleb, i wiemy,
Że wkrótce zamieszkają w nas. Ich głos
Brzmi w naszych słowach i w ciężko
Wywalczonym piśmie. Bezpiecznie możemy rozmawiać
Tylko z umarłymi, już nie z żywymi:
Naszą jedyną odpowiedzią na to wszystko –
Głucha cisza, co jeszcze nigdy nas nie wydała.

(*Baltimore, 1972*)

Henrikas Nagys

Henrikas Nagys (ur. 1920 w Możejkach – zm. 1996 w Montrealu), poeta modernistyczny, krytyk literacki. Przedstawiciel pokolenia žemininkai-lankininkai. W latach 40. studiował na VDU architekturę, lituanistykę, germanistykę, filozofię i historię sztuki, a od 1945 kontynuował studia w Innsbrucku i Freiburgu. W 1949 obronił doktorat na temat twórczości Georga Trakla, w tym samym roku wyemigrował do USA, a następnie do Kanady. Poeta antologii *Ziemia* (1951), redaktor magazynu literackiego „Literatūros Lankai” (1952–1959) i innych czasopism litewskich na wychodźstwie. Tłumaczył m.in. Hölderlina, Rilkego, Dehnela, Trakla, Celana, a także pisarzy amerykańskich i lotewskich.

„Aitvaras” (pl. „Aitvarai”), który często gości w wierszach Nagysa, to istota mityczna, znana w folklorze bałtyjskim. Jest przedstawiana najczęściej pod postacią koguta lub smoka, także kruka, żmii, węża. Może przynieść i dostatek, i zniszczenie (pożar miał sprowadzać właśnie Aitvaras – stąd czerwony kur). Istnieje także inne wyobrażenie Aitvarasa, które zbliża go do mitu o Feniksie – jest to nieśmiertelny ptak (lub inna istota), który ma zdolność odradzania się w płomieniach, czasem tylko pod postacią iskry.

Noc Wigilijna

Opuściły mnie wszystkie pociągi. Opustoszał dworzec.
Żar czerwieni się między błyszczącymi szynami.
W cichym schronie lasu śpi mój dom.
Wieczór znów pachnie jedliną i śniegiem.

Milczący ojciec z latarnią wyjącego wiatru.
Nasze cienie przymarzają do pni drzew.
Łśni w oddali ogień za oszroniałym szkłem.
Serca grud ziemi dudnią przy każdym kroku.

Ojczyste gwiazdy spoglądają nam w oczy.
Topole na podwórzu wsłuchują w nasze oddechy.
Nad rodzinnym domem mruga cichy gwiazdozbiór
i sypie białym srebrem w dymiące kominy.

Uchylone dębowe drzwi czekają. Tam właśnie
z paleniska płynie łagodne światło. Matka uśmiecha się.
W schronie lasu budzi się mój dom, domy nasze.
Noc pachnie dymem z czarnej olchy i chlebem ziemi.

(1953)

Brata aitvarasa nie zdradziłem. Spłonęły wsie.
Wiatr niesie gorący popiół.
Pióra ptaka z baśni bielsze nad śnieg,
oczy błękitniejsze niż woda.

Brata nie wyparłem się. Usta skamieniały.
Spada deszcz ognia.
Pióra ptaka z baśni bielsze nad mleko,
oczy błękitniejsze niż len.

Brata aitvarasa nie zdradziłem. Moje nogi, jak korzenie
drzewa, zostaną w żyznej ziemi.
Pióra ptaka z baśni bielsze nad korę brzoź,
oczy błękitniejsze niż wiatr.

Brata aitvarasa nie zdradziłem. Spłonęła ziemia.
Wiatr niesie gorący popiół.
Pióra ptaka z baśni lżejsze nad tlący się popiół,
oczy zimniejsze niż lód.

(1962)

Zob. wykorzystanie motywu brata – aitvarasa we współczesnej kulturze popularnej:
<https://www.youtube.com/watch?v=8JFmUkv2bxI#t=224> (Aiste Smilgevičiute Broliai aitvarai)⁹²

92 Tekst Rokas Radzevičius, wyk. Aistė Smilgevičiūtė (zespół Skylė), *Broliai aitvarai* (2009). W przekładzie dosłownym.: „Wietrzne dni mroźnych wojen. / Jedziesz sam, przyzdobiony błyskawicą. / Palce wiatru gaszą rany, / Nie umiera ten, kto całuje gwiazdy. // Siostry rozplatają warkocze, które zaplotła tęsknota, / Piją bujną rosę i ciepłe światło księżyca. / Kwitną ścieżki chmur, wytyczone łzami, / Kroczą bracia aitvarai, co pokonali śmierć. // Białe noce, a nasza broń – oczy z kroplami rosy i pocafunki. / Choć ciało poznaczone bliznami, / Nie ginie ten, kto rodzi się aitvarasem. // We włosach sióstr kwiaty z księżycowych łąk, / Znow płoną ołtarze i znow uśmiecha się Bóg. / Pancerze z jutrzenki błyszczą skrami, / Lecą bracia aitvarai, pokonawszy śmierć.”

Imago mortis

Czarni urzędnicy na salonach śmierci
pastują stopnie do podziemia:
upadek w ciemność, niechaj będzie ślisko...

– Zabijcie wieko trumny na moich oczach.
Zakopcie mnie, grabarze, głęboko w ziemię.
Rzucajcie żwir i sól na moje serce.

Kto wyrył kolcem róży tak delikatny rysunek
na lodowcu horyzontu, na samym skraju nieba,
gdzie szklane wrota otwarte na niebieską ciszę?

– Chłozszczie różgą z lozy moje oczy.
Rany na dłoniach otwórzcie zardzewiałym gwoździem zemsty.
Zmyjcie piach z nóg, aby stopy zapomniały
życiodajną słodycz szorstkiej ziemi.

Płoną nad karczmą groteskowe litery:
Mihi propositum est in taberna mori.
Na krzyczące miasto spadają pułki brudnych mew.

– Zabierz białe stada z miękkiego aksamitu nieba,
tak żeby tam nie było nic, tylko otwarte usta
czarnych kominów i dym, tylko dym i dym,
i szum smutnego deszczu nad wodami...

Czarni urzędnicy na salonach śmierci
pastują stopnie do piwnicy:
niech będzie śliski nasz upadek.

(1958)

Zadania:

- Jakie formy wiersza preferują cytowani poeci pokolenia žemininkai-lankininkai? Stroficzny? Sylabotoniczny? Toniczny? Biały?... etc.
- Wskaż utwory, które wyraźnie ukazują inspirację filozofią egzystencjalizmu oraz poetyką surrealistyczną.
- Jak, na podstawie cytowanych tekstów, można opisać postawę wychodźców wobec kraju, tych, którzy zostali w kraju (także partyzantów), i samych siebie?
- Scharakteryzuj metaforę w utworach Nyki-Niliūnasa i Nagysa. Jaka jest jej funkcja w cytowanych wierszach?
- W jaki sposób Henrikas Nagys nawiązuje do folkloru? Kim jest Aitvaras w jego wierszu?

Algimantas Mackus

Algimantas Mackus (ur. 1932 w Pojegach [Pagėgiai] na pld. Źmudzi – zm. 1964 w Chicago), poeta, krytyk literacki, dramaturg. Przedstawiciel „pokolenia bez ziemi” (bežemių karta). W 1944 roku wyjechał z rodzicami do Niemiec, od 1949 roku mieszkał w USA. Studiował na Uniwersytecie Roosvelta w Chicago. Aktywny uczestnik litewskiego życia kulturalnego w USA, radiowiec, wydawca; brał udział w zjazdach organizacji inteligencji litewskiej w Ameryce „Santara-Šviesa”. Poszukując nowych form wyrazu dla swojego pokolenia, sformułował koncepcję „nieozdobnego języka poetyckiego”. Zginął w wypadku samochodowym.

Umarli goście⁹³

I

W zielonej wodzie
(a ona zbliża się do czarnego mrocznego lasu)
odbijają się nasze zmęczone ciała.

W zielonej wodzie
(w jej powierzchnię wbił się srebrny łuk księżycy)
bawi się dusza naszego chłopca.

W zielonej wodzie
nasze ciała zimne
w zielonej wodzie
dusza chłopca też jest już martwa.

II

Nad zieloną wodą
(a ona sięga już czarnego mrocznego lasu)
zapala płomień wszystkich drzew, wszystkich lasów śmierć.
Nad zieloną wodą
(trzyma ją w dłoni nasz mały chłopiec)
zwolna podnosi się czerwony korpus pożaru.

W zielonej wodzie
nasze ciała zgasły pożar,
w zielonej wodzie
jesteśmy martwymi gośćmi.

(1959)

⁹³ Tytuł oryginału brzmi: *Mirę svečiai*. Słowo „svečias” (gość) jest bliskie brzmieniowo słowu „svetimas” (obcy). W przekładzie tego skojarzenia nie udaje się zachować.

Z cyklu *Chapel B*

VII

Oddała się nasze wygnanie,
Oddała się nasz język.
Żilwinis, Żilwineelis!
kipi bezbarwna piana.

Krwi nie odmierzysz,
Bólu nie rozdzielisz.
Żilwinis, Żilwineelis!
Co sobie wybierzesz?

— Co jest dane, co wybrane?
— Ziemia dana, śmierć wybrana.

— Co jest dane, co wybrane?
— Nic nie jest dane, wszystko wybrane.

Cofa się piana do baśni o Eglé.
Żilwinis, Żilwineelis!
Tyle tylko było dane,
Tyle tylko było przeznaczone.

Tryumfalnie

A śmierć nie będzie pokonana.
Zmarli mężowie nie powrócą,
szkielety podparte na łokciu.
Chłodny wzrok zimnego księżycza
Świecić będzie nad byłym ciałem.
Zbiorą kości, lecz ich nie złożą
jak słów – literę do litery.
Zostanie dusza, lecz nie stanie już duszy.
I śmierć nie będzie pokonana.

A śmierć nie będzie pokonana.
Kobiety będą wołać płci jak deszczu
na wysuszonej równinie.
Białe kości rozpadną się w suszy
w drobny proch lata.
Zbiorą proch, lecz nie okryją już nim
roztrzaskanego korpusu ciała.
Ciało zostanie, lecz ciała nie stanie.
I śmierć nie będzie pokonana.

A śmierć nie będzie pokonana.
Mężowie nie wrócą do domów.
Zegary będą bić poza czasem
w rytm pulsu, w pustych pokojach
łóżka siane dla nocy.
Nikt nie powróci, wszystko przypadnie,
drzwi dokładnie zamknięte.
Zostanie czas, lecz czasu nie stanie,
I śmierć nie będzie pokonana.

(1962)

Zadania:

- 1. W jaki sposób Algimantas Mackus w wierszu *Umarli goście* nadaje nowe znaczenia bardzo starym symbolom?
- 2. Jak w cyklu *Chapel B* został wykorzystany motyw z baśni o Eglé? Czemu on służy? Jak można zinterpretować stylizację na dziecięcą wylizankę?
- 3. Przeczytaj wiersz *And Death Shall Have No Dominion* (1936) Dylana Thomasa. W jaki sposób Mackus parafrazuje ten utwór?

Jonas Mekas

Jonas Mekas (ur. 1922 we wsi Semeniškai, w płn. Auksztocie). W 1944 r. opuścił Litwę, studiował filozofię na uniwersytecie w Moguncji, od 1949 r. mieszka w Nowym Jorku. Poeta, prozaik, twórca undergroundowego kina w USA, kolekcji kina awangardowego (Anthology Film Archives), jeden ze spiritus movens artystowskiej dzielnicy SoHo na Manhattanie, współtwórca, wraz z Georgem Maciunasem, ruchu Fluxus. Do dziś pisze poezje i kręci filmy. W 2010 r. na Krakowskim Festiwalu Filmowym otrzymał nagrodę za całokształt dorobku Smok Smoków.

Zob. www.jonasmekas.com.

[1]

Wewnątrz – -
poeta.
Pisze poemat
śniegu.

Na ulicy – -
ludzie.
Spieszą do
Nowego
Roku.

Urywki
pieśni
przychodzą
skądś.

Poeta
wciąż pisze
poemat
śniegu.

Odważyłem się
spojrzeć
w
niebo.

Trwało to
bardzo
krótco.

Na moje
ręce
cudownie
spłynęła
woda.

Odwrócił się
i powiedział:
Gdzie
jesteś?

Zawa-
hałem się.

Odszedł.

Zostałem
tam gdzie
jestem.

Gdzie
jesteś?
Zapytał.
Nie odpowiedziałem.

Padął
deszcz.

Patrzyłem.

A gdzie twoja
poezja,
zapytał.

Powiedziałem,
odeszła.

Tak jak
wszystko.

Odeszła?

Tak. Jak
kocie
łapki,

albo puch
na wietrze.

[II]

czasami
wieczorami
płaczę

nocami
nie śpię

wydaje się wszystko
bez
końca

i znowu

noc
nie skończy się

*

Ach, jakież tam są miejsca
tam,
w lesie...

Cienie
i
olszyny...

Ale dlaczego,
dlaczego
pola
płaczą,

zapytała.

Ukryłem
twarz,
żeby
nie widziała.

*

nocą
słyszałem
jak płacze
kociątko

przitulone
do
zamkniętych
drzwi kościoła

płakało

pochli
pując

*

bez słów
bez słów
my szliśmy
szliśmy

wydmami
ścieżkami

otuleni
zapachem
 sosen
i
szumem
 gałęzi

My szliśmy
 szliśmy
 w stronę
 morza

my rozmawiali
 śmy
tylko
rękami
i
skwarem
lata

teraz jest
późna
jesień
 i
 deszcz

Przyjedź.
U nas wszystko
tak samo.

Zobaczysz
wszystko – – –
choć tutaj
nic
nie ma.

*

Skądś
wiatr
przyniósł
nasionko
tego błękitnego
kwiatu

i teraz on
kwitnie
na moim podwórku
jak
aniołeczek

ach, kwiaty,
polne
kwiaty

*

Nie śpiewam ani
o
miłości ani o
śmierci.

Bez ziarnka gorzycy
jest moja
poezja.

Niczego
nie rozumiem, tylko
tęsknię.

Odwróć się – –

strzała leci
prosto

w twoje
serce.

Nad lasami
grzmi.

*

Dziękuję wam
wszyscy
aniołowie

za wszystkie
podszepty
szturchnięcia
to tu
to tam

dziękuję że
doszedłem
aż
tutaj.

*

Poezja przetrwa
tak samo jak
tęsknota,
nostalgia,
marzenia.

Wasze słowa
nie zabiją

chłopięcych żartów,
kruchości
mietlicy,

przyjaźni,
ust,

moich snów,
konturów
chmur

*

kawałeczek sera
koziego,
owczego,

och, dziękuję wam,
małe
stworzenia,

dziękuję, że pomagacie mi choć
mnie
nie znacie.

święte
stworzenia.

*

Zaufaj
zaufaj

zaufaj
zaufaj

zaufaj
białym
owieczkom
obłoków.

*

poezja to nie
wykuwanie
metafor

wynajdywanie
nowych
obrazów...

poezja to
iść
do samego
środka

i
śpiewać.

Zadania:

- 1. Obejrzyj dowolny film Jonasa Mekasa, np. jedną z realizacji *As I was Moving Ahead* *Occasionally I Saw Brief Glimpses of Beauty*. Na czym polega podobieństwo techniki filmowej i sposobu pisania wiersza?
- 2. Jaka filozofia twórczości jest ewokowana i w filmach, i w cytowanych wierszach?
- 3. Jak Mekas widzi i czuje swoje wychodźstwo?

VIII. POWOJENNA LITERATURA KRAJOWA

Studenci powinni: – mieć podstawowe wiadomości z historii Litwy po II wojnie światowej; – wiedzieć, na czym polegała litewska „mała stabilizacja” i jak literatura litewska opisuje fenomen *homo sovieticus*; – wiedzieć, kim był Romas Kalanta, czym był Baltijos kelias (Bałtycka Droga, Bałtycki Łańcuch), Dainuojanti rewolucja (Śpiewająca rewolucja), Sąjūdis, wydarzenia z nocy 13 I 1991 r. pod wieżą telewizyjną w Wilnie; – wiedzieć, kiedy Litwa ogłosiła niepodległość, kiedy wstąpiła do NATO i UE; – mieć podstawową wiedzę o sytuacji mniejszości narodowych w Litwie (Polaków, Białorusinów, Rosjan).

Balys Sruoga

Balys Sruoga (ur. 1896 we wsi Baibokai w płn. Auksztocie – zm. 1947 w Wilnie), poeta, dramaturg, tłumacz, krytyk literacki. Studiował w Petersburgu, Moskwie i Monachium. Inspirował się symbolizmem (gł. rosyjskim) i ekspresjonizmem. Wykładał na LU – VDU i VU, głównie literaturę rosyjską, niemiecką, folklor, przedmioty teatrolologiczne. Na VDU prowadził seminarium dramatyczne, którego słuchaczami byli przyszli aktorzy i reżyserzy. W czasie II wojny światowej mieszkał w Wilnie, w latach 1943–1945 wraz z innymi przedstawicielami litewskiej inteligencji był więziony w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Stutthofie, pracował tam w kancelarii obozowej. Fabularyzowany dokument o życiu w obozie, *Las bogów* (*Dievų miškas*, 1945, wyd. 1957), jest dziś najbardziej znanym utworem Sruogi. Poniżej fragmenty tej powieści.

[Z rozdziału I „Las bogów”]

Dawno, dawno temu było tu dno morza. Wyglądało to zupełnie tak, jakby w czasie burzy fale nagle zastygły, zakrzepły, a potem jeszcze północy wiatr obsypał je białym piaskiem.

To miejsce przytuliło się do brzegu Morza Bałtyckiego, czterdzieści pięć kilometrów na wschód od miasta Gdańsk. Do 1939 roku mało kto znał ten zakątek. Obok wegetowało małe miasteczko, nieomal wieś, o nazwie Stutthof. Miasteczko, jakich w Niemczech były tysiące. Z Gdańskiem łączyła je asfaltowa droga i kolejka wąskotorowa. Mieszkali tu najnudniejsi ludzie w Europie – Niemcy pruscy. Zatopieni w miałkiej codzienności, szanowali żandarma i kuchnię, lubili porządek i piwo, mogli cały tydzień nie jeść chleba, niechby tylko wolno im było w święto paradować marszowym krokiem po ulicach i bić w wielki bęben.

Mieszkańcy Stutthofu, jeśli w niedzielę chcieli iść popływać w morzu, musieli przejść przez to zastygłe morze, przez to dno morza, otulone sosnami, brzożami i krzakami. I mimo swej choćby nie wiem jak upaństwowionej duszy, gdy trafiali tu, zaczyna-

li się czuć odświętnie. Zresztą, już sama nazwa tego skrawka ziemi przypominała im, że są jeszcze na tym świecie miejsca bez żandarma i bez piwa.

„Las bogów“ – tak z dawien dawna ludzie nazywali to miejsce. Kiedyś, dawno temu, w tym lesie żyli bogowie. Bardzo specjaliści bogowie. Nie germańskiego pochodzenia. Nie Wotan, nie Thor. Mieszkali tam potomkowie litewskich bogów.

Miejscowości w okolicach Gdańska są w ogóle dość bogate w stare podania i legendy, których bohaterami dziwnym sposobem są postaci o litewskich imionach i litewskim pochodzeniu. Perkun, Jurata, Lauma, Patrimpas – to niezmienni mieszkańcy brzegu morza, jezior i lasów w rejonie Gdańska. A opowiadają o nich przecież obywatele Prus, którzy sami siebie nazywają Niemcami.

Do 1939 roku w głąb „Lasu bogów” zapuszczały się tylko kobiety zbierające jagody i grzybiarze – emeryci, czasem też jakiś pozbawiony szczęścia myśliwy. Był to wszak obszar pusty i niegościnnie. Szumiały tu tylko mocno ostatnie sosny, jakby głęboko wdychając na wspomnienie dawnych czasów, kiedy uśmiechnięci bogowie urządzali tu swoje uczty. W 1939 roku „Las bogów” nagle wypełnił się krzątaniną i głosami, jakby to wrócili dawni bogowie...

Nie – żadni bogowie tam nie wrócili: w lesie zamieszkali ludzie podobni diabłom.

Kiedy skończyła się wojna polsko-niemiecka, samorząd Gdańska postanowił założyć w „Lesie bogów” obóz koncentracyjny, aby móc w nim sprowadzać na właściwą drogę nieposłusznych Polaków.

[Z rozdz. II „Kultura baraków”]

Można powiedzieć, że Niemcy hitlerowskie były typowym krajem obozów.

Kraj, który kiedyś zasłynął wspaniałym, ozdobnym barokiem, teraz mógł się pochwalić swoimi barakami – bo we wszystkich obozach żyło się w barakach.

Proces upadania baroku w barak dobrze ilustruje rozwój kultury niemieckiej pod butem Hitlera. Nie było nic przypadkowego w tym, że Niemcy, które w czasie tryumfów potęgi swych wojsk okupowały coraz to nowe kraje – te Niemcy, które kiedyś były kulturträgerem, w połowie XX wieku stały się obozoträgerem, w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu. Hitlerowskie Niemcy, same pod względem twórczym niesamowicie splugawione, mogły innym przynieść już tylko ten najwyższy wykwit swojej kultury – obozy koncentracyjne i baraki.

Zadania:

- Znajdź na mapie Sztutowo; dlaczego Sruoga pisze, że mieszkali tam „potomkowie litewskich bogów”? Przeczytaj w dowolnym opracowaniu o historii obozu w Stutthofie.
- Jak na podstawie powyższych fragmentów można charakteryzować narratora i narrację *Lasu bogów*?

Eduardas Mieželaitis

Eduardas Mieželaitis (ur. 1919 we wsi Kareiviškis w zach. Auksztocie – zm. 1997 w Wilnie), poeta i tłumacz. Studiował prawo na VDU, w latach 1940–1944 mieszkał w Rosji jako korespondent armii sowieckiej. Był między innymi prezesem Związku Pisarzy Litwy, członkiem KC partii komunistycznej Litwy w latach 1968–1989 i Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR. Namaszczony na reprezentacyjnego poetę Litwy radzieckiej. Starał się modernizować język poezji (zwłaszcza po okresie narzuconego socrealizmu i poetyki tendencyjnej), co zresztą widać w całej jego twórczości, aż po ostatnie utwory. W 2003 r. ukazał się jego esej autobiograficzny pt. *Niepotrzebny człowiek*, napisany krótko przed śmiercią.

Człowiek

Moje nogi wsparte na kuli Ziemi.
Moje ręce podpierają kulę Słońca.

A między kulą Ziemi
i kulą Słońca –
stoję
ja...

Moja głowa okrągła – jak kula Ziemi,
w jej głębi – jak ruda i węgiel –
głęboko tkwią pokłady myśli.
Wydobynam je
i odlewam
ze stali
wszelkie wielkie wytwory:
pociągi
opasujące ziemię,
statki,
tnące głębokie ziemskie oceany,
i samoloty –
dalekie przedłużenie ptaków,
i rakiety –
szybsze niż błyskawice
i szybsze niż
moja myśl...

Moja głowa okrągła – jak kula Ziemi,
z której głębin światło
wytryska na cztery strony świata
i wszystko na ziemi ożywia,
obdarza życiodajnymi siłami...

Czym jest ziemia?
Czymże jest beze mnie? ---

...Martwa, pomarszczona, ociążała kula
smętnie toczyła się po ogromnej błękitnej przestrzeni...
W Księżycu jak w lustrze widziała już z dawna
swoją brzydką, zniszczoną, trupią twarz...
Ze smutku stworzyła mnie.
I dała mi głowę, podobną do Słońca i Ziemi...
I mała kula mojej głowy
przerosła wielką kulę Ziemi
i teraz jest jej osią...
I kula Ziemi jest posłuszna moim rękóm,
I to dzięki mnie jest piękna...
Kula Ziemi utworzyła mnie,
a ja
stworzyłem ją taką –
nową, młodą i piękną –
taką, jaka jeszcze nigdy nie była...

Dwoma nogami mocno oparty na Ziemi,
dwoma rękami mocno podpieram Słońce,
stoję
jak most
między Ziemią
i Słońcem –
po którym
na Ziemię
schodzi Słońce,
po którym
na Słońce
wchodzi Ziemia...

I kręci się
kręci wokół mnie
kolorowa, migotliwa karuzela
moich wspaniałych dzieł,
ulepionych moimi rękami
z matki ziemi...

...Kręcą się wokół mnie
miasta z wieżowcami,
asfaltowanymi ulicami, mostami i wieżami,
z rojem owadzim samochodów
z betonem i stalą,
okręcają mi się wokół nóg
i rąk pociągi,
kręcą koła nad głową samoloty,
przepływają koło nóg

ogromne statki,
warkoczą traktory i huczą maszyny,
z moich dłoni unoszą się
niczym stado gołębi
sputniki...

Stoję piękny, mocny, wysoki, barczysty –
most między Ziemią
a samym Słońcem –
stoję w samym
środku
Ziemi,
uśmiechając się promiennie
na cztery strony świata –
komunista
człowiek
ja –

(1962 – Nagroda Leninowska; w edycji z 1968 r. usunięto słowo „komunista“, którego nie było także w editio princeps z 1961 r.)

Z cyklu *Elementarius novus*

Ž⁹⁴

Žinoma — tu čia esi jau bemaŽ
Modelis tam eksperimentuojamaM
Opusui naujo alchemiko kolboje — O
Gal ir homunkulas — tikima joG
Užprogramavus tą opusą antigenU
Sumodeliuotas bus superžmogus

C

Oczywiście – jesteś tu już nieomal
Modelem dla eksperymentalnego
Opusu w kolbie nowego alchemika –
A może i homunkulusem – uważa się że
Jeśli zaprogramuje się ów opus antygenem
Powstanie model superczłowieka

(1992)

Zadania:

- Czy wiersz *Człowiek* można uznać za realizację wytycznych realizmu socjalistycznego?
- Scharakteryzuj grę z tradycją w przytoczonym utworze z cyklu *Elementarius novus*.

94 Lit. žmogus – człowiek.

Tomas Venclova

Tomas Venclova (ur. 1937 w Kłajpedzie) jest jednym z najbardziej znanych w Polsce pisarzy litewskich, od lat mocno związanym z kulturą polską. Poeta, tłumacz, historyk literatury, eseista i publicysta. Wnuk Merkelisa Račkauskasa, profesora filologii klasycznej i tłumacza z łaciny, syn Antanasa Venclovy, pisarza oraz działacza społecznego i politycznego w Litwie radzieckiej. Studiował lituanistykę na VU oraz semiotykę w Tartu u Jurija Lotmana. Od młodości w kręgach opozycji rosyjskiej i litewskiej, był współzałożycielem litewskiej Grupy Helsińskiej. W 1977 r. wyjechał do USA, w tym samym roku odebrano mu obywatelstwo ZSRR. Wykładał język i literaturę rosyjską oraz polską na uniwersytecie w Yale. Tłumaczył m.in. Pasternaka, Achmatową, Brodskiego, z literatury polskiej – m.in. Norwida, Miłosza, Herberta, Szymborską. Doktor h.c. UMCS, UJ, UMK, UG, odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Członek redakcji „Zeszytów Literackich”.

Studentów obowiązuje znajomość (co najmniej) wybranych wierszy z tomu *Rozmowa w zimie*, przedmowy do tego tomu autorstwa Josifa Brodskiego, napisanego wraz z Miłoszem eseju *Dialog o Wilnie* oraz wyboru publicystyki z czasopism i gazet polskich z ostatnich kilku lat.

O, miasto moje – wzniosłe a nieżywe.
Śnieg już pogrzebał ulice i wzgórze.
Ponad dachami topi się jak smoła
gęsty negatyw zimowego nieba.

Za cenę duszy kupi łyk powietrza,
kiedy wiek podły zbada zimnym ostrzem
krzepnące usta greckiego żołnierza,
co wobec śmierci splamiły się kłamstwem.

(1965)

Zadania:

- W jaki sposób podmiot wiersza mówi o sowietyzacji miasta? Czyj utwór, spośród drukowanych wyżej w niniejszym wyborze, ten wiersz Venclovy przypomina najbardziej (miej na uwadze koncepcję podmiotu wiersza oraz filozofię literackiej reprezentacji)?
- Co oznacza nawiązanie do tradycji antycznej?

Vincas Mykolaitis-Putinas

Powieść *Powstańcy* (oryg. *Sukilėliai*, 1957–1967), poświęconą Litwie przełomu lat 50./60. XIX wieku i powstaniu styczniowemu, Mykolaitis-Putinas pisał 10 lat (do śmierci, została nieukończona). Już w 1957 r. na jej podstawie kompozytor Julius Juzeliūnas napisał operę, której premierę w operze wileńskiej w tym samym roku wstrzymały władze LSRR.

Poniżej fragmenty powieści.

1)

W ciągu dwóch lat spędzonych w Warszawie Jadwiga zmieniła się nie tylko fizycznie, ale i pod względem moralnym i duchowym. Beztraska, rozpieszczona przez ojca panienka przeistoczyła się w myślącą kobietę, zainteresowaną ówczesnymi ideami społecznymi i politycznymi. Wróciła w rodzinne strony zdecydowana rozpocząć tu agitację do powstania i na rzecz czynnego włączenia się weń włościaństwa. Najpierw jednak trzeba było zdobyć przychylność i zaufanie chłopów, wyjaśnić wszelkie nieporozumienia, rodzące się między szlachtą dworską a byłymi chłopami pańszczyźnianymi. [...]

Pan Pianka zjawiał się tu nie przez przypadek. Był jednym z tych zapalonych młodzieńców, którzy – jedni z Warszawy, inni nawet z Paryża – jeszcze na początku kwietnia przyjechali organizować patriotyczne manifestacje. [...] Zadaniem pana Pianki było przygotowanie dla nich dobrego gruntu [...] w Kownie i w Poniewieżu. Równocześnie, trzeba było wzmacniać związek szlachty z ludem i w ogóle braterstwo wszystkich stanów, szykować powszechne obchody świąt majowych, z patriotycznymi pieśniami i piosenkami. [...]

... Do rozmowy wtrącił się pan Skrodzki:

— Pan, panie Pianka, wychwała Mierosławskiego, różnej maści demokratów i rewolucyjnie zorientowanych narwańców, jakby to tylko od nich zależał los tego kraju. Jest jednak przecież wielu poważnych ludzi, którzy nie bez podstaw utrzymują, że lepsze i pewniejsze rezultaty można zyskać spokojną, produktywną pracą, podnosząc dobrobyt kraju i jego kulturę. Sądzę, że Towarzystwo Rolnicze obrało właściwszą drogę do odbudowy kraju, a nawet do niepodległości. [...]

... Na ostre pytanie pana Skrodzkiego o to, kto powinien być największą siłą przyszłego powstania, gość [Pianka – dop. B.K.] bez wahania odrzekł:

— Włościanie, dziedziście wielkiej ojczyzny! Jednak [...] ja wcale nie jestem zwolennikiem skrajnie czerwonych. Rolę przewodnią w powstaniu będzie grać szlachta. Dlatego też głoszę ideę braterstwa szlachty i włościaństwa.

Pana Skrodzkiego to ani trochę nie uspokoiło. Sojusz z chłopami zdawał mu się być ujmą na honorze. Dał znak, by wstać od stołu.

2)

...po chwili [Mackiewicz] znów przemówił [...]:

— Sami widzimy, jak przejawia się w naszych czasach sprzeciw ludzi wobec przesładowców. W trzydziestym pierwszym włościanie stanęli do powstania. Wówczas w wielu miejscach włościanie odmówili odrabiania pańszczyzny. [...] Ziemianin Jacewicz najechał ich z uzbrojonymi oddziałami szlachty. Przywódców buntu, jak to zwykle bywa, zatłukł albo powiesił, a innych kazał wychłostać. Tak! Przewaga szlachty nad muzykami ukazała się tu w całej okazałości!

[...]

Mackiewicz [...] zwrócił wzrok na Akelaitisa, który dotąd cały czas milczał. Ksiądz już dawno zauważył, że Akelaitis, który gorąco popierał ideę powstania, tracił zapał słysząc, że ktoś zaczyna atakować panów i otwarcie pokłada nadzieję we włościństwie. Jak głęboko w tę „chłopską” świadomość wbiły się poglądy szlacheckie, mimo całej wiejskiej prostoty Akelaitisa!

Zaś Akelaitis, jakby na potwierdzenie myśli Mackiewicza, [...] odezwał się słowami swojego „Listu starca z Wilna”⁹⁵:

— Panowie, jeśli chcemy pozyskać siły ludu, jednoczmy je w imię ideału szlacheckiego i idźmy razem z Polakami. „Bo gdy się zgodzimy z Polakami, szlachtą bojarami staniemy się sami”.

Nie skończył, bo zauważył skierowane na siebie surowe, karcące spojrzenie Mackiewicza.

3)

Pianka zaczął opowiadać, co działo się tego dnia w Kownie i jakie echa wywołała w Wilnie kowieńska manifestacja.

Manifestacja w Kownie została zorganizowana przez szlachtę, zwolenników unii i restytucji Rzeczypospolitej. Na moście na Niemnie miało się odbyć symboliczne złączenie Litwy i Polski. Kowieńszczyzna reprezentowała Żmudź i Litwę, zaś Zaniemenie, Suwalszczyzna – Królestwo Polskie. Przy dźwięku dzwonów wszystkich kowieńskich kościołów ogromna procesja z chorągwiami, śpiewając patriotyczne pieśni, ciągnęła przez miasto w stronę mostu na Aleksocie. [...] Doszło do symbolicznego złączenia Litwy i Polski na moście na Niemnie. [...] Procesje się połączyły. I cóż to było za połączenie! Jedni drugim padali w objęcia ze łzami radości w oczach! Całowali się i płakali, przeczuwając szybkie wyzwolenie zjednoczonej ojczyzny.

Nagle Mackiewicz uniósł głowę. W jego oczach zabłyśły ogniki szyderstwa.

— Powiedział pan – rzekł, zwracając się do Pianki – że zdarzył się nieomal cud: symboliczne połączenie Litwy i Polski. Doszło do niego na moście w Aleksocie. Moi panowie, to wąski i niestabilny grunt dla unii... Poza tym, ja nie wiem, czy mieszkańcy Litwy w ogóle chcieliby się znów krępować więzami nowej unii. Pierwsza unia rozpadła się, robiąc z nas łachmaniarzy.

— Ale co też ksiądz... – pobłaźliwie uśmiechnął się Pianka, jakby słowa Mackiewicza w ogóle nie były warte uwagi.

Zadania do tekstu:

- Przypomnij sobie, kto i gdzie organizował manifestacje patriotyczne w 1861 roku. Ustal, gdzie znajduje się opisana w powieści Aleksota. Dlaczego to właśnie tam nastąpiło symboliczne zbratanie dwóch narodów? Jak uczestnicy tych wydarzeń rozumieли słowo „naród”? Jak te wydarzenia są przedstawiane w tradycji polskiej (w historiografii i świadomości społecznej)?
- Jaki jest stosunek bohaterów powieści do planowanego powstania? Jak wyobrażają sobie to wydarzenie? Dlaczego nie mogą się porozumieć? Na ile wizja litewskiego pisarza odpowiada XX-wiecznym narracjom historycznym?
- Autor *Powstańców* używa trzech słów na oznaczenie stanu chłopskiego: „chłopi” (w oryginale zniekształcone polskie „chlopai”), „włościanie” i „mużycy”. Dlaczego?

95 Oryg. w j. litewskim: *Gromata Vilniaus senelio* – wierszowana odezwa Mikołaja Akielewicza z 1861 roku, w której nawoływał do udziału chłopów w powstaniu pod wodzą szlachty.

Z cyklu *Witraż dla Uniwersytetu Wileńskiego* **Drukarnia**

Zapalmy świecę i zdmuchnijmy kurz –
W Wilnie Roku Pańskiego 1595
drukarze jezuitcy wciąż krzątają się
ze starych czcionek układają
litewskie słowo – p a s a u l i s⁹⁶ –
nie przesłoni go ani czarny aksamit na marach
ani całun moru
pożar nie zniszczy drukowanych ksiąg
poprzez zgielek krwawych stuleci usłyszymy
jak bije w ciemności
serce Mikołaja Daukszy
z nieludzkiej wręcz radości
jak ślepy żebrak zaczyna bić w dzwony
a dźwięk dzwonów wileńskich tak pełen nadziei
tak szalone dudnienie
że aż drży broń na ścianach
wizerunki świętych i krzyże
i skrzynie z okuciami
i zielone kafle pieców
a z paleniska przemawia dusza ognia i drzewa
Medejna Żemyna Perkun
na placu obok studni miejskiej
kobiety rozmawiają po litewsku
cichną ich dźwięczne żartobliwe głosy
ale na wieki na kartach zostają
ich delikatne słowa...

(1978)

Barbara

Stara latarnia uliczna chwieje się.
W zaułku świszcze wiatr. – Toczy się berło.
Twoje przesłanie jest głoszone szeptem.
Poprzez ciemność krypty sączy się światło.

96 Lit. *pasaulis* – świat.

Świta. I zamieć. W wyciu wiatru słyhać
Stłumiony oddech uśpionych ścian katedr.
W twoich muzeach odnajdę wierność
Jak małą koronę, co leży na czaszce.

Ze wspomnień o Wilnie pierwszych lat powojennych. Fragment prozy wspomnieniowej *Hotel „Mabre”*

Sąsiedzi

Na ścianie hotelu „Mabre”, od strony ulicy, widnieje granitowa tablica pamiątkowa. Głosi ona, że w tym budynku w latach 1928–1939 mieszkał białoruski folklorysta, dyrygent chóru oraz regent chóru Soboru Przczystej Bogurodzicy, Grzegorz Szyrma. Wtedy jednak o tym nie wiedziałam. Wraz ze mną mieszkał tam pop cerkwi Dawidowicz wraz z żoną i synami, którzy zresztą nieco się zbiesili. Gdy świeciło słońce, brodaty pop często siedział na podwórzu, wyglądał na człowieka dobrodusznego; gdy przechodziłam, zdarzyło mu się mnie kilka razy zagadnąć. Pop podnajmował jeden z pokoi w swoim mieszkaniu. Mieszkała tam studentka medycyny Dana, która wtedy była naszą starszą koleżanką, a później stała się słynną lekarką psychiatrą w szpitalu w Nowej Wilejce; była mądrą i czarującą młodą kobietą. W Kłajpedzie mieszkał z dziadkami jej mały syn, bo Dana bardzo młodo wyszła za mąż i szybko się rozwiodła. Poznałyśmy się w pociągu, gdy ja i siostra wracałyśmy z Kłajpedy do Wilna. Trafiliśmy, my dwie i Dana, do jednego przedziału i przegadałyśmy całą drogę. Oczarowała zwłaszcza moją siostrę. Mały synek, który ją odprowadził na dworzec i został z dziadkami, wyrósł na poetę Romasa Daugirdasa. Nad nami mieszkało małżeństwo Rubaników, spokojna para siwowłochs Rosjan inteligentów. Opowiadali, że długo czekali na dzieci; doczekali się dwójki: delikatnych, dobrze wychowanych i wielkookich – Saszy i Weroczki. Chłopiec został artystą, a dziewczynka pianistką. Ich ojciec strugał krzyże, był człowiekiem cerkwi, zdaje się, że był z białych emigrantów⁹⁷, do niego albo do jego żony należały jakieś domy na Zarzeczcu – a przynajmniej chodziły takie słuchy. Na podwórzu spotykałam stolarza Polaka z bródką i w czarnym berecie, który wyglądał jakby potrafił niezłe wypić. Wcale a wcale nie był podobny do zwykłego rzemieślnika, przypominał nam raczej człowieka z Paryża – takiego, jak go sobie wyobrażałyśmy. Do tego nie tak dawno Apolonia, nauczycielka ze szkoły średniej w Sołokach⁹⁸, zagadnęła mnie po wieczorze literackim i powiedziała, że mieszkałyśmy w tym samym domu. Ona, wówczas studentka Instytutu Pedagogicznego, która znała mnie z podwórza dzisiejszego hotelu „Marbe”, rozpoznała mnie na zdjęciu na okładce mojego pierwszego tomiku wierszy *Akwarele wiosenne*.

Sąsiadki, które najbardziej zapadły mi w pamięć, mieszkały przez ścianę – w mieszkanku podobnym do lochu (sama tam nigdy nie byłam). To były dwie niemłode już siostry, które trzymały dużo kotów. Obie bardzo się różniły, nawet wyglądały inaczej.

97 Chodzi o tzw. „białych” (zob. też Biała Armia, Biała Gwardia), którzy w czasie wojny domowej w Rosji w l. 1917-1923 walczyli przeciwko bolszewikom.

98 Lit. Salakas – miasteczko położone w Aukstocie, w rejonie jezioroskim (lit. Zarasų rajonas).

Starsza, pani Piotrowska, o dużych czarnych oczach i ze śladami niegdysiejszego piękna na twarzy, ciągle krzyczała – z jej ust płynęły potoki polskich przekleństw. Była trochę pomyłona. Koty należały do niej i wobec nich była bardzo delikatna. Mówiło się, że zajmowała się najstarszą profesją, aż zakochał się w niej pewien stomatolog i ożenił się z nią. Zginął później w czasie bombardowania Wilna. Także ich mieszkanie zostało zbombardowane. Druga siostra – pani Jadzia – była bardzo żwawa i pracowita. Miała wylupiaste, wodniste oczy. Wynajdywała różnym ludziom pokoje do wynajęcia na Starówce i na Zarzeczcu, sprzedawała na targu ubrania, które dostawała od ludzi, także robiła za służącą, o ile było komu. Od czasu do czasu u sióstr pomieszkiwały ubogie dziewczyny, może bezdomne. Nocami do ich pokoiku ciągle ktoś pukał, przychodzili tajemniczy goście, ale nigdy nie było słyhać stamtąd żadnego hałasu albo krzyków. Pani Jadzia znacznie przeżyła swoją siostrę. Pewnego razu po wielu latach spotkałam ją, gdy siedziała na kawie z rogalikiem w kawiarni „Vaiva”, na ulicy Gorkiego (obecnie Pilies). Zagadnęłam ją, porozmawiałyśmy, ale widziałam, że nie poznała mnie. Takie oto duchy zamieszkiwały ten stary, przynależny tamtym czasom dom. Żyły swoim tajemniczym życiem, aż rozplynęły się w wileńskiej mgłę.

Ten zniszczony pałac zamieszkiwało zresztą przez stulecia więcej duchów. Zdaje się, że w pierwszej dekadzie XIX wieku i nieco później mieszkał w tym gmachu profesor weterynarii Uniwersytetu Wileńskiego, Ludwig Henrich Bojanus, który przybył tu z Darmstadt. Może to właśnie tutaj prowadził badania nad anatomią zółwia (ponad 500 sekcji zółwi, ponad 200 rysunków Bojanusa). Może to właśnie tutaj zastanawiał się, jak wyratować filomatów i filaretów. To przecież tutaj, w starym, wyremontowanym rosyjskim klasztorze znajdowały się mieszkania profesorów Katedry Weterynarii oraz gabinety anatomiczne. Wtedy gdy tam mieszkałam, jeszcze tego nie wiedziałam. Ale bałam się zostawać sama w domu. Mieszkanie było pełne duchów, jakies takie złowrogie. Dziwnym zbiegiem okoliczności moja siostra zmarła 2 kwietnia – tak jak Ludwig Henrich Bojanus.

Zadania:

- Sięgnij do wcześniej drukowanego fragmentu prozy wspomnieniowej Judity Vaičiūnaitė i do powyższego wspomnienia o Wilnie. W jaki sposób został wykreowany narrator?
- Co upodabnia przytoczone tu prozatorskie szkice wspomnieniowe do wierszy Vaičiūnaitė?

Justinas Marcinkevičius

Justinas Marcinkevičius (ur. 1930 we wsi Važatkiemis na wsch. Suwalszczyźnie – zm. 16 II 2011 w Wilnie), poeta, dramaturg, tłumacz i działacz społeczny. W latach 50. studiował lituanistykę na VU. Redaktor kilku czasopism literackich, członek zarządu Związku Pisarzy Litewskich, jeden z założycieli Sąjūdisu, członek rzeczywisty Litewskiej Akademii Nauk. Odznaczony m.in. Orderem Wielkiego Księcia Giedymina I st., od 2002 r. honorowy obywatel Wilna. Autor kilkudziesięciu tomików wierszy i poematów oraz kilku utworów dramatycznych. Do śmierci bardzo poważany w Litwie, tak wśród literaturoznawców i pisarzy, jak i przez przeciętnego czytelnika. Za Litwy radzieckiej jego utwory odegrały rolę strażników tożsamości litewskiej.

Fragment z dramatu

Katedra

Synaczku mój, jedynaczku,
A czy ci tu dobrze leżeć?
Z jednego boku leżą królowie,
Zaś u drugiego – książęta.
Ale czy umiesz ich zadowolić,
Bujną głowęńkę nisko pochylić?
Czy ty tym królom i tym książętom
Wiernie, syneczku, będziesz im służyć?
Synaczku mój, jedynaczku,
Czy ci tam kamień piersi nie gniece,
Czy ci tam żwir oczu nie wyje,
Czy ci tam z włosów twych jasnych
Nie plotą pętli na szyję?

(1970)

Fragment epilogu dramatu

Mażwid

Mażwid (wzniośle):

Teraz spróbujemy składać pierwsze słowo.
Słuchajcie dobrze... Sercem słuchajcie!
Kiedy wypowiecie to słowo, to na ustach
Poczujecie smak miodu i krwi,
Usłyszycie śpiew wilgi przed deszczem,
Poczujecie zapach siana i lip,
Zobaczycie cień czarnej chmury
Nad polami... Spróbujmy więc.
(*sylibizuje sam*)
„L – i” to będzie „Li”, „t – w – a” to będzie „twa”.
Powtórzcie. Powtórzcie i słuchajcie.

(w mroku słuchać niewyraźne mamrotanie)

Czy słyszycie?

[...]

Chór (z trudem, nieporadnie sylabizuje):

Li iiiii -tw waaaaa...

Mażwid:

Wszyscy razem! Jeszcze raz!

Chór (wyraźniej):

Li – twa!

Przez jakiś czas wszyscy przysłuchują się, jakby naprawdę poczuli na ustach smak miodu i krwi, jakby czekali na echo dopiero co wypowiedzianego słowa. W ciszy opada kurtyna.

(1977)

Wolność

Nie mogę już unieść mych myśli o tobie

Niczym jabłoń obciążona owocami

Załamuję tragicznie omdlałe ręce,

A ty mi mówisz: Trwaj, tak jak trwa wolność.

A ty mi mówisz: Trwaj, tak jak trwa wolność.

Zawrzyj mnie więc, Ojczyzno, w sobie,

Jak śmierć zawiera pieśń w gardle,

Jak noc zawiera wieczór,

A ty mi odpowiadasz: To ja – twoja wolność.

O, niekończąca się podróż ku tobie –

Niczym kamień, co upadł na pobocze,

Ukryję się w szarości wieczoru jak pod mchem,

A ty mi mówisz: Idź, tak jak idzie wolność.

A ty mi mówisz: Idź, tak jak idzie wolność.

Zawrzyj mnie więc, Ojczyzno, w sobie,

Jak śmierć zawiera pieśń w gardle,

Jak noc zawiera wieczór,

A ty mi mówisz: To ja – twoja wolność.

(1974)

Zob. w wykonaniu Euriki Masytė i chóru „Ažuoliukas” we wspomnieniu o zabitych 13 I 1991 w Wilnie https://www.youtube.com/watch?v=Y_uEqBdz0UU (Sausio 13) i w tym samym wykonaniu w Wilnie w 2010: <https://www.youtube.com/watch?v=GQNBEd5EckA> (Eurika Masytė ir choras „Ažuoliukas” – Laisvė).

Martwe języki zostawiają po sobie gorycz gruzów.
Wskrzyszając je, odnajdujesz zapach minionego życia,
widzisz znów długie cienie i zgliszcza wśród popiołów,
Muzyka wypala twój słuch – melodia uboga i rzewna.

Niczym praki, niczym duchy dawnych Prusów słąwią śpiewem
swe posiadłości i dobra, ogniem zdobyte i przelewem krwi.
Historia zakrywa twarz – jakby była ogarnięta wstydem.
Może czasem wstyd i nam, bośmy się nie wstawili za nimi.

(2009)

Marcelijus Martinaitis

Marcelijus Martinaitis (ur. 1936 we wsi Paserbentis na wsch. Żmudzi – zm. 2013 w Wilnie), poeta, eseista, tłumacz, scenarzysta, działacz społeczny. W latach 60. studiował na VU lituanistykę i historię. Członek redakcji kilku czasopism literackich, wykładowca literatury litewskiej na VU, sprawował opiekę nad młodymi poetami. Był we władzach Sąjūdisu, zasiadał w zarządzie Litewskiego Radia i Telewizji. Odznaczony Orderem Wielkiego Księcia Giedymina IV st. Poeta bardzo ceniony i lubiany w Litwie, spośród bogatej twórczości poetyckiej czytelnicy szczególnie upodabali sobie tom *Ballady o Kukutisie* (1977, 1986).

Kukutis na swoim własnym pogrzebie

Obudził się rano Kukutis
i cóż widzi – oto on sam
leży obok, martwy.
W chacie chłód,
a przez drzwi widać jak –
na zaśnieżonym pagórku
zarzynają świnię na stypę.
Przy stole kobiety
nożem do chleba
szukają czegoś
w wyrwconych płucach.
Przez jedno okno
widzi Kukutis:
zniża się samolot,
podrywają się przerażone wrony.
Przez drugie okno –
z nosami przyklejonymi do szyby
zaglądają dzieci Buriatów.
A przez okno kuchenne –
tam pod wodospadem Niagara
krewni płaczą nad Kukutisem,
oparci o samochody
robią sobie
piękne zdjęcia.
Pomyślał sobie Kukutis:
ależ świetnie wszystko się układa,
jakże oni mnie żałują,
jak dobrze o mnie mówią –
najpewniej
dadzą mi jakąś premię,
uściskną dłoń
albo pochwalą
na powszechnym zjeździe członków

Rauda głupiej Onulė

Znalazła Onulė przy drodze
czerwoną nitkę
z dziecięcej skarpetki
– a może z samej tęczy?
Przysiadła Onulė na kępie
i pożałowała niteczki,
a z tej żalości –
rozpłakała się.
I pożałowała Onulė
gniazda skowronka na polu,
pszczoły, co rano wpadła do stawu
i śladów stóp dziecka na piasku.
I żał było Onulė
że pługiem zaorzą
gniazdo skowronka na polu,
że pszczoła nie wróci do domu
a królowa pszczół będzie głodna,
że dzieci – dorosną i zestarzeją się,
a czerwone dziecięce skarpetki
będą na nie za małe.
Siedziała przy drodze Onulė
i szlochała,
trzymając w dłoni niteczkę,
szlochała tak
jakby to spłonął jej dom.

Zob. w wykonaniu Vytautasa Kernagisa:
<https://www.youtube.com/watch?v=JvFkmw13-4g> (Vytautas Kernagis Kvailutė Onulė)

Rauda Severiutė

Jestem Severiutė z wioski Užpaliai,
gdzie pociągi zawracają na południe,
Gdzie po szynach szłam bosa,
Jak ciężarna praczka, wyrzucona z domu...
Jak dla ostatniej
– Zabrakło dla mnie miejsca przy dużym stole zasłanym obrusem,
Za moimi plecami, gdy nie słyszałam,
Gadaliście,
Gadali...
Nie byłam wam siostrą, tkalam tylko bieliznę,
Sama chowałam mego młodszego niemego brata.
Opłakałam ojca, co umarł w drewnianym łóżku, was

Nie obwiniam:
Jak po ostrzach noży szłam – po śnieżnej grudzie,
brnęłam w wiejskim błocie...
Daleko od was mieszkałam,
daleko od wsi Užpaliai – o mile,
Nocami rozmawiałam z trawami
o malutkim jasnowłosym dzieciątku.
Grał mi na harmonijce mały garbus,
co zmarł dwa lata temu.
Mówił:
Ubrałbyś mnie w chmiel,
Obułbyś kosą.
Bożesz ty mój,
Nawet nie zauważyłam, kiedyśmy się postarzel –
Jak wielkie pełne świateł miasto
Przejechał tej nocy pociąg...
A ja, cóż –
Ja prosta Severiutė,
A ja, cóż –
Płacę jak pastuszka,
Jak cicho nad niedokończoną pracą płacze
Garbata tkaczka.
Tyle lat minęło,
I za późno już na pocieszenie:
– wam potrzeba było pastuszki,
kochanki wam trzeba było,
bosej pocieszycielki.
Co wyście ze mnie zrobili – wy
w drodze, bogaci, obuci –
Przecież ja tylko prosta Severiutė,
siostra swego młodszego niemego brata.

(1969)

Zob. w wykonaniu Vytautas Kernagisa: <https://www.youtube.com/watch?v=YfHggAjOK2A&list=RD81PI00pz7p8&index=8> (Vytautas Kernagis – Baladė apie Severiutę.avi)

Vytautas Kernagis

Vytautas Kernagis (ur. 1951 w Wilnie – zm. 2008 tamże) był pierwszym wykonawcą poezji śpiewanej w Litwie. Pisał piosenki do wierszy m.in. Marcelijusa Martinaitisa, Maironisa, Sigitasa Gedy, Juozasa Erlickasa. Z wykształcenia aktor dramatyczny i reżyser, po odzyskaniu niepodległości współpracował z litewską TV. Komponował także muzykę filmową. Jego twórczość odegrała dużą rolę w środowisku studenckim lat 70.-80.

Nie bij węża

Nie bij węża, bo słońce zapłacze,
Na ziemię spłynię łzami.
Nikt nie chce słonecznych łez.
Ale – wąż już nie poruszy się.

Ludzie, ludzie, coście zrobili,
Oto wąż już nie poruszy się.

Zaszło już słoneczko,
Już za ciemny las.
Ludzie, ludzie, coście zrobili,
Już go wąż nie ujrzy, nie –

Nie zobaczycie już więcej słońca,
Nie zobaczycie nieba.

Ludzie, co wyście zrobili,
Ludzie, co wyście zrobili.

(1971)

Zob.: <https://www.youtube.com/watch?v=BOGwoUPYlcw#t=14> (Vytautas Kernagis – Nemušk Žalčio (Maža išpažintis, 1971))

Zadania:

- Głównym bohaterem *Katedry* Marcinkevičiausa jest znakomity litewski architekt klasycystyczny Wawrzyniec Gucewicz (Stuoka-Gucevičius), czas akcji to epoka powstania kościuszkowskiego. Zapoznaj się z biografią architekta. Zwróć uwagę, że był on pochodzenia chłopskiego i że został uszlachcony. W jaki sposób zmarł? Jaki jest sens cytowanej tu raudy matki, jeśli czytać ją w kontekście życiorysu Gucewicza?
- W jaki sposób Marcinkevičius interpretował działalność Mažvydasa? Jakie znaczenie mu przypisuje? Dlaczego takie odczytanie było nośne w 2. poł. XX wieku?

- Dlaczego Marcinkevičius i Vaičiūnaitė piszą o (odległej, ale jednak historycznej) przeszłości? Jaką funkcję społeczną mogła spełniać taka twórczość w sowieckiej republice?
- Do jakiego wydarzenia nawiązuje Vaičiūnaitė w wierszu *Barbara*? Jak rozumieć wspomnianą w utworze wierność?
- Przeczytaj wiersz Marcinkevičiausa *Wolność*, posłuchaj dowolnego nagrania piosenki do tego tekstu. Przypomnij sobie wydarzenia z historii Litwy lat 1989-1991. Ten swoisty hymn z lat Sąjūdisu odstręcza niektórych młodych Litwinów (urodzonych w latach 90.). Jak myślisz, dlaczego? (Wartościowy kontekst: *Trzy sekundy nieba* Parulskisa.)
- Bardem wolności dla Litwinów był także Martinaitis, a symbolem wykreowany przez niego Kukutis. Czy to ta sama wolność, co u Marcinkevičiausa?
- Czy porównywanie Kukutisa do Pana Cogito może być zasadne?
- W jaki sposób Martinaitis i Kernagis czerpią z folkloru? Dlaczego to robią?

IX. LITERATURA NAJNOWSZA (PO 1990)

Aidas Marčėnas

Aidas Marčėnas (ur. 1960 w Kownie) to poeta, krytyk literacki, eseista. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych współczesnych poetów litewskich, laureat nagród literackich, m.in. w 2014 r. nagrody Związku Pisarzy Litwy za tomik *Pusto go*, z którego pochodzą drukowane tu wiersze. We wcześniejszej twórczości zwolennik tradycyjnych form (m.in. sonetu), obecnie preferuje wiersz wolny. Jest poetą refleksyjnym, egzystencjalnym; sięga do symboliki i motywyki różnych kręgów kulturowych.

Szkicownik twarzy

*taka sama
ironicznie uśmiechnięta
jest twarz
poezji, miłości, śmierci
Z „TANĆÓW”⁹⁹*

I
wiele razy składałeś
najpiękniejsze miłosne
słowa,
 ale miłości nie było;

a kiedy przyszła, to odebrała
mowę
i rozum, i serce i jedno
jest kochać zostawiając bez słowa

wyszła bez słów

99 *Šokiai (Tańce)* – tomik poetycki Marčėnasa z 2008 r.

II
wiele razy śmiało rozprawiałeś
o odległej odległej śmierci,
lękliwy młodzieńcze;

oto i ona, stara młodozmarła ślubna¹⁰⁰,
stoi z więdnącymi kwiatami
u wrót twego kłamstwa –

osłupiała z miłości, na moment

nawet obumarła

III
o poezji także mówiło się

i tylko oddalano się od obu
umierając

z każdym słowem
nieśmiertelnym

(8.11.2012)

„Pukam do drzwi kamienia”¹⁰¹

W.Sz.

luty, pora umierania,
u Lwiej Bramy
każdego poranka coraz więcej
zimnego światła,

zaś tej nocy
mróz
na krótko ściął czas
tylko po to,
żeby Pani,
czcigodna Pani,
mogła przejść lekkim
kocim krokiem

¹⁰⁰ W oryg. słowo „jaunamirté”, które jest grą słów: „jaunamarté” (młoda mężatka, kobieta przez pierwszy rok po zamążpójściu) i „mirtis” (śmierć). „Kwiaty” – w oryg. archaizm (polonizm) „kvietkai”, słowo uważane za błąd leksykalny.

¹⁰¹ W oryginale tytuł w języku polskim.

z zimy, już pokonanej –
z gilem –
 od brzegów
wyłaniającej się z mgieł Atlantydy

do bezimiennego nic – do świata

co na moment zastygł w kamień

(1-2.02.2012)

Widziałem świat

teraz i w ciemną noc kalijugi
znów zwyczajnie – z mężczyzny kobieta
dała mi życie,
jego knot
zapaliła tak okrutnie
że przeraźliwie ostro
widziałem świat: wielki, nadpsuty,
ale tak pięknie niewykończony, że mój
już nigdy nie będę tu nie będę

przed końcem
na chwilę
po potopie

(5.09.2010)

Zadania:

- Do jakich tradycji (kulturowych, literackich) sięga Aidas Marčēnas?
- Czemu służą częste w tej twórczości: elipsa, ironia? W jaki sposób poeta kontekstualizuje związki frazeologiczne?
- Czy jest to poezja autoteliczna? W czym przypomina twórczość Henrikasa Radauskasa?
- Dlaczego krytycy nierzadko interpretują twórczość Marčēnasa jako refleksyjną lub egzystencjalną (w potocznym rozumieniu)?

Juozas Erlickas

Juozas Erlickas (ur. 1953 w Svirkančiai na płn. Żmudzi, poeta, dramaturg i prozaik, uważany za postmodernistę. Studiował lituanistykę na VU. Pracuje w zespole redakcyjnym największego litewskiego dziennika „Lietuvos Rytas”. Pisze głównie utwory prozatorskie, poświęcone mentalności i pamięci historycznej Litwinów oraz codzienności współczesnej Litwy, co daje portret Litwina – człowieka postsowieckiego. Ze względu na – często stosowaną – poetykę absurdu jego utwory porównuje się do dzieł Ionesco, Becketta i Gombrowicza.

Z cyklu **Obrazki trolejbusowe**

Podszedł do mnie i wyciągnął rękę.

— Bilet – powiedział¹⁰².

— Erlickas – powiedziałem i, podniósłszy się, uściśnięłem mu dłoń. – Erlickas Juozas – powtórzyłem – ale, proszę wybaczyć, nie przypominam sobie pana. Nazwiska też nie. Twarz jakoś znajoma, ale skąd – nie mam pojęcia. No, już niech się pan na mnie nie denerwuje. Wie pan, jak to jest z pamięcią... skleroza... neuroza...

— Bilet – powiedział znów surowo.

— Erlickas, Erlickas Juozas – odpowiedziałem, już nieco zmieszany.

— Pański bilet – powiedział i znów wyciągnął rękę.

— Pański Erlickas – pozdrowiłem go ponownie. Poczułem się nieswojo. – Po raz pierwszy w życiu spotkałem tak uprzejmego człowieka. – Do usług – rzekłem – Ale może lepiej będzie, jeśli pójdziemy do mnie? I tam porozmawiamy. Właśnie wysiadam. Tu mieszkam. Raz – dwa i będziemy na miejscu.

A on patrzy na mnie w milczeniu.

– Pan pewnie po buty? – zapytałem – Na razie nie mam nic ciekawego. Ale można pooglądać. Może dla pana coś... Słowem, jak się zobaczy, to może uda się coś...

Trolejbus zatrzymał się. Powinienem był wysiąść.

— No, to wysiadamy – zachęciłem – porozmawiamy w domu. I ten... może się znajdzie coś do...

Ścisnął moją rękę obiema dłońmi.

– Bilet. Pański bilet! – ryknął.

Pasażerowie przyglądali nam się z zaciekawieniem. Przestraszyłem się. Wskoczyłem z trolejbusu i pobiegłem do domu. Co za dziwak! Ale nie ma co się denerwować – różni są ludzie na tym bożym świecie.

*

Już od jakiegoś czasu kręcił się tuż za moimi plecami. Jakiś taki podenerwowany, wiercił się, ani chwili nie mógł ustać spokojnie – aż pomyślałem, że wreszcie coś wymyśli. No i doczekałem się.

— Czy pan teraz wysiada? – zapytał¹⁰³.

Milczałem. Na głupie pytania nie odpowiadam.

¹⁰² W j. litewskim „bilet” to „bilietas”, stąd w oryginale silniejszy efekt komiczny.

¹⁰³ W Litwie w komunikacji miejskiej osoba, która chce wysiąść, nie mówi „przepraszam”, tylko pyta stojących w przejściu „Czy pan/pani teraz wysiada?”

— Czy pan wysiada teraz? – zapytał jeszcze raz i delikatnie pociągnął mnie za rękaw. Myślałem, że nie tego zdzierzę, ale powstrzymałem się jakoś, odsunąłem się i spojrzałem z pogardą na jego spoconą twarz.

— A co panu do tego? – wycedziłem przez zęby.

— Widzi pan... Jak by to... Ja będę wysiadać – powiedział.

— A po co ja panu do tego? – krzyknąłem – Niech pan wysiada. Nie trzymam pana przecież.

— Ale... widzi pan... pan tak stoi... że ja nie mam jak.

Trolejbus zatrzymał się i wtedy chłopina już zupełnie oszalał. Miotał się to tu, to tam.

— Przepraszam, pan nie wysiada? – zapytał jeszcze raz, już kompletnie zlany potem.

— Nie, nie wysiadam – rozdarłem się – a kiedy będę chciał wsiąść, nie będę pana pytał o zgodę.

Drzwi zamknęły się. Pojechaliśmy dalej. Jestem wściekły, ale też trochę chce mi się śmiać. Co też może spotkać człowieka w tych trolejbusach.

*

— Bry. Gdzie jedziemy? – zapytałem.

— Na Żyrmuny. – odpowiedział. – Na Żyrmuny.

— Ale to trolejbus na Antokol. – zdziwiłem się¹⁰⁴.

— Gdzie?

— Na Antokol.

— Dlaczego na Antokol? Mnie trzeba na Żyrmuny.

Milczałem. Bo faktycznie – dlaczego na Antokol? Jak to wytłumaczyć?

— To niedobrze – powiedział.

— Powinien pan wsiąść – chciałem mu pomóc – przejdzie pan na drugą stronę ulicy i...

— Ale jak ja teraz wsiądem? No jak? – w jego głosie brzmiała rozpacz.

— No, nie teraz – poprawiłem się – jak się zatrzyma.

— Po co mam tu wsiadać? – zdenerwował się – Co mam niby robić, jak wsiądem? Mnie trzeba na Żyrmuny – zawołał płaczliwie.

— Tak czy inaczej trzeba było wsiąść – powiedziałem – Przeszedłby pan na drugą stronę ulicy i... „Nie, nic z tego nie będzie” – pomyślałem i zamilkłem.

— Dlaczego na Antokol? Dlaczego? – teraz już nie krzyczał, ale zdawał się kompletnie rozczarowany. – Dlaczego, dlaczego, dlaczego? – zawodził. – I co ja mam teraz zrobić?

Milczałem. Faktycznie, paskudna sytuacja, myślałem, jak to dobrze, że to nie mnie się przytrafiło...

(2008)

Zadanie:

- Juozas Erlickas jest jednym z najbardziej lubianych prozaików – humorystów w dzisiejszej Litwie. Kim jest bohater jego obrazków? Czy w tej twórczości chodzi jedynie o komizm?

104 Żyrmuny (lit. Žirmūnai), Antokol (lit. Antakalnis) – dzielnice administracyjne Wilna, dzieli je Wilia.

Jurga Ivanauskaitė

Jurga Ivanauskaitė (ur. 1961 w Wilnie – zm. 2007 tamże), prozaiczka, poetka, dramaturg, artystka malarka i graficzka. Ukończyła wileński Instytut Sztuki. Czytana zwykle jako postmodernistka, chętnie interpretowana jako pisarka feministyczna. Podróżniczka. Działaczka na rzecz wolnego Tybetu. Poruszała w swoich utworach problematykę właściwą dla kultury globalnej, łamała obyczajowe tabu (jej powieść z 1993 r. *Czarownica i deszcz* wywołała dyskusję o moralności pisarza i literatury). Od lat 90. należy do najpopularniejszych prozaików litewskich.

Drukowane poniżej wiersze pochodzą ze zredagowanego na krótko przed śmiercią tomiku *Oda do radości*. Zmarła po ciężkiej chorobie.

Intercity Cargo Hotel

Tu i teraz wszyscy
są pomiędzy –
niebem a ziemią,
domem a światem,
Dakarem a Limą,
Londynem a Hongkongiem,
Bostonem a Nairobi.

Pięć zegarów na ścianie
wskazuje różny czas:
Greenwich – 0:00,
Karaczi – 4:30,
Pekin – 7:30,
Canberra – 9:00,
W Nowym Jorku dzieje się coś dziwnego.

Zdaje się, że podróżują
tylko starcy i niemowlęta,
czasem jednym i drugim
opadają głowy,
siedzą w wózkach i na wózkach,
brakuje tylko embrionów i szkieletów.

Łańcuch tych pośrednich wiekiem,
wymiętych, wyblakłych.
Czterdziestoletni mężczyźni,
ich twarze naznaczone zmęczeniem,
kryją się po kątach baru
i proszą – One beer.

Ich kobiety gdzieś zniknęły,
zapewne w toaletach
zmieniają tampony
albo dzwonią po kryjomu
do kochanków w dalekich krajach.

Wielojęzyczna nowomowa –
jednym trzeba lodów,
innym plasterka cytryny,
serwetek dla malutkich ust,
słodkiej ziołowej herbaty
dla starczych ust z protezami.

A za oknem wciąż wznoszą się samoloty,
kierują się niczym strzały prosto do celu,
którego na tym odcinku życia
z pewnością nie stracimy,
chyba że – stracimy życie.

(2007)

Psychoza 4:48

To wszystko
już nie mogę
jak zapędzone w kąt zwierzę
kąsam
wyję
sikam pod siebie
z pyska cieknie ślina
jestem obrzydliwa
strzeżcie się
na pewno nie powstrzymacie się od
rozczarowania i smutku
na moje spojrzenie
rozpierzchniecie się
już nie mogę
to wszystko

(2007)

Zadania:

- Co, w ujęciu Iwanauskaitė, definiuje człowieczeństwo?
- Do jakiego znanego utworu dramatycznego i jakiej tradycji teatralnej nawiązuje w wierszu *Psychoza 4:48*?

Marius Ivaškevičius

Marius Ivaškevičius (ur. 1973 w Malatach [Molėtai]), prozaik, dramaturg, dziennikarz i reżyser. Studiował lituanistykę na VU. Pisze głównie o współczesnej Litwie i Litwinach, dyskutując z mitami i stereotypami narodowymi. W 2010 roku ukazał się jego dramat o Adamie Mickiewiczu i Towiańskim, pt. *Mistrz*. Inscenizacje teatralne na podstawie jego dramatów (ostatni pt. *Wygnanie* z 2011 r., o współczesnej emigracji litewskiej) cieszą się w Litwie bardzo dużą popularnością.

Poniższy fragment pochodzi z dramatu *Madagaskar* (premiera w 2004 r.), poruszającego temat litewskiej tożsamości narodowej w okresie międzywojennym. Niektórzy bohaterowie tego utworu są inspirowani znanymi działaczami kultury, nauki i polityki z okresu międzywojennego: *Gerbutavičius* to Józef Albin Herbaczewski, *Salė* to Salomėja Nėris, *Smok Komunard* to ucieleśnienie czterech komunistów litewskich, decyzją Antanasa Smetony rozstrzelanych w 1926 r. w Kownie. *Pokštas* to Kazys Pakštas (1893-1960), geograf, który jako bodaj pierwszy Litwin twierdził, że ze względów geopolitycznych emigracja Litwinów jest koniecznością (w dramacie Ivaškevičiusa Kazimieras Pokštas planuje przesiedlić Litwinów na Madagaskar).

Madagaskar

Akt I, scena 5

Kowno. Na podwyższeniu stoi z rozłożonym parasolem Gerbutavičius, ekstrawagancki staruszek o długich siwych włosach. Wokół zgromadził się tłum mieszczan. Salė i Milė podchodzą do Gerbutavičiusa.

Gerbutavičius: Pytacie, co ze mnie za jeden? Ja – mit. Ja – legenda. Ja nie piszę poezji. Ja zasiewam w was wiersze. To wy w przyszłości napiszecie o mnie ewangelie. Ja żyję po drugiej stronie, w niewidzialnym świecie, który zwie się sztuka.

Kownianka I: Polak z ciebie, Gerbutavičius, w Krakowie mieszkasz. Wszyscy to wiedzą.

Gerbutavičius: Ja nie Polak. Ja – eseista. To też narodowość. A moją ojczyznę – sztukę. Usłyszycie jeszcze o niej. Niedługo stanie się sławna. Przyjdzie jeszcze z niej na biedną Litwę prawdziwy geniusz.

Kownianka I: Ile pogardy. Wracaj do swoich Polaków, skoro tak ci Litwa niemiła.

Gerbutavičius: Ja – telewizjoner. Mam prognozę, wizję ważną mam. Geniusz nadchodzi z daleka (*wskazuje palcem na niebo*).

Na ulicy pokazuje się Pokštas. Tłum, zirytowany na Gerbutavičiusa, zwraca się ku Pokštasowi.

Milė: Salė, popatrz, to On.

Salė: Milė, zasłoń mnie. Za wcześniej, żeby mnie zobaczył. Posłuchamy, co powie, jak wysyła pocałunek narodowi. Czuję tę Jego miłość. Milė, czy ja drzę?

Pokštas: Pytacie, kim jesteśmy? Jesteśmy Litwinami, fatalistami, najniebezpieczliwszym narodem. Pod względem państwowym sprawy ułożyły się tak, że nasz naród rósł otoczony przez olbrzymów. Tu Rosjanin rozrósł się wielki, tam Polak rośnie, Niemiec zbliża się. Ucisnęli oni wszyscy litewskość i oto dziś mamy to, co mamy: naród, którego nie możemy rozwijać horyzontalnie. My, proszę państwa, jesteśmy ściśnięci.

Kownianka I: Ty już za nas nie mów. Obrodziło eseistami. Mnie tam, jeśli pan chce wiedzieć, całkiem wygodnie na tej naszej Litwie.

Pokštas: Ja narodowi wyłożyłem, na czym polega nasze nieszczęście, ale nie powiedziałem państwu, jak się z niego wydobyć. (*podnosi głos*) Wydobywać się trzeba następująco. Kiedy napierają na ciebie ściany, ratuj się przez dach (*pokazuje palcem w niebo*). Trzeba chować naród wertykalnie. Wyciągnijmy z kątów zarzuconą litewskość. Wyprowadźmy z naszej pomieszanej krwi nową rasę. Wyekstrahujmy jakość litewską, zwróćmy twarz ku morzu i pozwólmy Ministerstwu Oświaty zatroszczyć się o naszą obronę. Wartościowy nasz rodak, choćby całkowicie bezbronny, jest silniejszy od sześciu z największymi mauzerami. Tylko taki kierunek wychowywania przewiduję dla Litwy: jakościowo-wertykalny.

Kownianka I: Nasi wrogowie może pana nasłali, żeby rozbroić Litwę, odebrać nam mauzery?

Tłum z powrotem przybliża się do Gerbutavičiausa.

Salė: Milė, szybko, chodźmy stąd. Zanim On zobaczy, z kim ma do czynienia.

Milė i Salė dołączają do tłumy.

Gerbutavičius: Słuchaj, ciemna litewskości, co głosi ci w formie eseistycznej przyszłość z kraju sztuki. Litwa jest okrutna dla geniuszy. Niczym kręgi piekielne Dantego. Trudno przebrnąć geniuszowi przez gnój tego kraju. Jeśli już pojawia się olbrzym, którego duch widzi daleko, to ta Ojczyzna stara się go czym prędzej pozbawić rozumu, więcej – chętnie doprowadziłaby go do cichej samobójczej śmierci. Ja jednak prognozuję daleką przyszłość. Już nadchodzi ów gigant. Odkryć w was ducha. Podnieść ideę narodową. Wyzwolić Litwę z przeciętności. Surowa jest Litwa, ponury, nieprzyjazny kraj, ale on narodzi się tu i odnajdzie dawny zapomniany naród, w łonie którego wygodnie rozsiądziecie się na waszych tłustych dupskach.

Kownianka I: Czy imię tego twojego geniusza to nie Piłsudski czasem? On też chętnie by nas przesadził i posadził na naszym miejscu Polaków. Nie wyniesiemy się z Litwy. (*wznosi pięść i skanduje*) Nie wyniesiemy się z Litwy.

Chór kownian (chaotycznie): Nie wyniesiemy się z Litwy.

Kownianka I: Nie damy się podbić geniuszowi.

Chór kownian: Nie damy się podbić geniuszowi.

Kownianka I: Obronimy naszą ojczyznę przed okrążającymi ją olbrzymami.

Chór kownian: Okrążającymi ją olbrzymami.

Kownianka I: Panie polski eseisto, nas za to coraz bardziej interesuje, po co panu parasol. Może polscy prognostycy donieśli panu o deszczu i teraz pan, Polak, stoi i czeka na deszcz?¹⁰⁵

105 Gra słów: *Lietuva – lietus – lietuviai* (Litwa – deszcz – Litwini).

Gerbutavičius: Mnie tu w ogóle nie ma. Jestem mitem, legendą, która przychodzi z innego świata. Ja żyję sztuką. Stoję tu sam pod parasolem, bo w kraju sztuki nic tylko leje i leje, i leje. Smutny ten deszcz. Smutny, bo wieczny. A z tego, co wieczne, nie można żartować. Wy, krótkowzroczni, żartujcie sobie, aż wasze żarty uciszy rodzący się olbrzym ducha.

Głos z tłumy: Czwór głowy Smok.

Wszyscy patrzą na nadchodzącego potwora.

Kownianka I: Oj, narodzie, odsuń się. Komunard na nas patrzy i pluje odezwaniami.

Na scenie ukazują się czterej obejmujący się mężczyźni, tworzący jeden organizm i poruszający głowami, rękami i nogami na wzór smoka.

I głowa smoka komunarda: Beczkowi mówcy¹⁰⁶.

II głowa: Agitatorzy.

III głowa: Złażcie z tych beczek.

IV głowa: Zwolnijcie swoją trybunę przedstawicielom ludu pracującego.

Tłum cofa się w głąb sceny. Tylko Salė naiwnie zbliża się do Smoka Komunarda.

I głowa: No i co, niewdzięczne dranie.

II głowa: Lokaje kapitalistów...

III głowa: Faszyzujecie lud pracujący?

Nadbiega Milė, próbuje odciągnąć Salė, ale ta, nie dostrzegając przyjaciółki, głaszcze II głowę.

Salė: Wyjątkowy, niespotykany.

II głowa pokłada się na ziemi, zadowolona.

IV głowa: Udało się zagonić w kąt uciśnione włościństwo...

I głowa: Podła dyktatura pijawek, bankierów i kułaków.

IV głowa: Sprzedaliście naszą gminę angielskim imperialistom.

Pokštās: Czy macie na myśli nieplanowaną emigrację?

Wszystkie głowy smoka odwracają się w stronę Pokštāsa.

III głowa: Mamy na myśli reakcyjną, klerykalną, pasożytniczą burżuazję.

Pokštās (zrozumiał, że ich problem jest trochę inny): Proszę wybaczyć.

IV głowa: Mamy na myśli rządzącą narodową klikę.

Pokštās: Proszę wybaczyć, to było nieporozumienie.

¹⁰⁶ „Beczkwowi mówcy” – pogardliwie o agitatorach politycznych. U Ivaškevičia sformułowanie przejęte z j. rosyjskiego (od бочка – beczka, w dramacie *bačkininkai*).

Głowy zwracają się w stronę Gerbutavičiusa.

III głowa: Czy, towarzyszu, idziesz z nami?

IV głowa: A może należysz do trockistów-oportunistów?

Gerbutavičius: Jestem ledwie przybysem z krainy sztuki. Wyslanym tu, by przygotować ścieżkę dla nadchodzącego geniusza narodu.

I głowa: Geniusz już nadszedł. Lud pracujący jest największym geniuszem wszystkich narodów.

III głowa: Czy ty nie chciałbyś wstąpić do naszego prof-sajuz?

Gerbutavičius: Moja sztuka nie pozwala mi wstępować w żadne ziemskie ludzkie związki.

I głowa: A jak ta sztuka zapatruje się na zwycięstwo mas pracujących?

IV głowa: Zupełne...

III głowa: ...i ostateczne.

Gerbutavičius: Sztuka dzięki niemu może przetrwać. Mniejszość obawia się nieokrzesanego muzyka, bo jakoby ten może nie pojąć wyrafinowanej gry eseistyki.

I głowa: Tyś lokaj, mienszewik. Harcownik rządzącej kliki.

Gerbutavičius: W pewnym stopniu zgadzam się z wami. Sztuka jest mienszewizmem. Ale w pewnym stopniu – pozwolę sobie milcząco zaprotestować.

Salé (głaszczce): Jaki miły, głuptasek. Taki ideowy. Jak ładnie.

Milè: Salé, kompletnie oszalałaś. Odsuń się od niego – one przecież gryzą.

II głowa (do Salé): Jak ci, towarzyszek, na imię?

Salé: Salé. A to jest Milè.

II głowa: Widzę, że jesteś zainteresowana naszymi poglądami. Przyszłabyś kiedy do rejkomu.

Salé: Ale czy wy kochacie kobiety? Czy przy waszym zamiłowaniu do ludu zostaje choć trochę miejsca dla słabej kobiety?

Wszystkie głowy (chórem): Kochamy...

II głowa: ...niektóre.

I głowa: Szczególnie miłujemy Różę Luksemburg.

III głowa: Nie kochamy tylko pijawek...

IV głowa: Łajdackich kapitalistek...

I głowa: I angielskich imperialistek.

III głowa: Bo one nas bardzo brzydko...

IV głowa: ...traktują, dręczą i wykorzystują.

II głowa: Orientujemy się raczej na biedne dziewczyny.

Salé: Jaka interesująca orientacja. Zabawny jesteś, naiwny taki.

Kownianka I (krzyczy): Kobiety, odsuńcie się. Nie pozwólcie, żeby Czwórógłowy spojrział wam w oczy. Zamiesza wam w głowach tymi swoimi paskudnymi poglądami. Promoskiewskie monstrum. Czerwony parazyt. Jeśliś głodny, połknij prędko Polaków i eseistów, i zabieraj stąd to swoje cielsko.

III głowa: Nie gadaj na nas, jak nie wiesz, ty faszystowska świni.

IV głowa: Bo w naszym planie może zabraknąć dla ciebie miejsca.

I głowa: Kiedy krajem będzie rządził Czeka, nadejdzie koniec oszczerców, świń i ciemiężców.

Kownianka I: Ludzie, słyszeliście to? Polak już nie w modzie. Zaczęli straszyć Czechami. (*skanduje*) Nie wyniesiemy się z Litwy. Nie wyniesiemy się z Litwy.

Chór kownian: Nie wyniesiemy się z Litwy.

Kownianka I: Nie damy się wyrzucić Czechom i smokom.

Pokštas: Kobiety, mężczyźni, myślcie kategoriami państwowymi...

III głowa: Precz od naszych głów, zagraniczni eksporterzy.

IV głowa: Angielscy imperialiści.

I głowa: Mienszewicy socjaldemokraci.

II głowa: Artyści, trockiści, lokaje, pijawki, oportuniści, reakcyjni klerykałowie, czarni niewolnicy Rzymu, złodzieje łupiący lud wsi.

Salé (głaszcze z przyjemnością): Boże, jaki wygadany. Jaki aktywny.

II głowa: Skauci, grafowie, obszarnicy, bankierzy, fabrykanci, agitatorzy, żonglerzy, cyrkowcy, dręczyciele, prześladowcy, pasożyty.

Słychać strzały, które ranią Smoka Czwórógłowego. Smok ślania się, wszystkie cztery głowy wydają przeciągły ryk. Jeszcze kilka strzałów przeszywa smoka, który upada.

Salé: Za co?

Kownianka I: Nie wyniesiemy się z Li... (*milnie w pół słowa*)

I głowa: Wcale nie boli.

III głowa: Nie boli.

II głowa (patrząc na Salé): Nic strasznego.

IV głowa: Tylko zimno.

I głowa: Tylko troszeczkę ciemno.

III głowa: Troszeczkę.

IV głowa: I smutno.

I głowa: Nieskończenie.

II głowa: Ale zupełnie niestrasznie.

Smok umiera. Milé odciąga Salé od zwłok.

Zadania:

- Przypomnij sobie, kim są postaci, których pierwowzorów można szukać w dwudziestoleciu międzywojennym. Czy *Madagaskar* można nazwać dramatem idei?
- Zinterpretuj „motywy polskie” w tym fragmencie.

Na południe od prospektu

Małe, ciche, ustronne. Wieloimienne, w językach
różnych je zapisano. Locus amoenus młodości.
Między piwa warzelnią, mokrą futryną i tynkiem
w bliznach. Także pomnikiem – nikt go już burzyć nie myśli.
W innym państwie, w przedwojniu, jednaka droga do szkoły.
Senne słońce tak samo błądzi tu w lutym po murach.

Gnuśniejąca stolica. Centrum ubogie guberni.
Naszych było niewielu, każdy przybyszem skądinąd.
Zrozumieliśmy szybko: złamać potrafi każdego
Imperium. Goście w nocy przychodzą. Co dalej –
– nic nie wiadomo (po prawdzie wiedzieliśmy wszystko).
Czas nasz jednak był inny, raczej podobny do bagna.

Nasze domy, zdziwione, byłych przyjmują mieszkańców.
Słów nie pomną już dawno wzgórze co leżą na lewo;
Słów, dzielonych ukradkiem, czujnie zerkając przez ramię.
Tacy sami byliśmy jak kilka starszych pokoleń,
Co, w chałupach spiskując, świat gotowały się zmieniać.
Władzy nikt z nas nie pragnął, może u ludzi pamięci.

Wszystko – papier wyblakły, wszystko obrócone w ciszę.
Tu na wózku kaleki dawny przyjaciel, z amnezją,
Gruba babcia (tak niegdyś piękna) do pracy nie zdąży:
Pięści ciśnie do serca. Z mężczyzn znów najdzielniejszego
Zabrał rak i alkohol. To nie historia pcha w ciemność
(choć nie raz próbowała), tylko codzienne ich troski.

Wśród zбочy wzgórz, frontonów wieku martwego utknąłem.
Sięga mnie już zaledwie biały szum ziemi niczyjej,
W ciszy się rozplynęły żarty, modlitwy i spory.
Gdy próbuję rozmowy, zwykle nie mówią ni słowa,
Tylko przystają w półmroku. Kiedy odezwą się – pojąć niełatwo
Czyj to głos: czy ich, czy Tego który jest.

(2013)

Zadania:

- Jaka jest miara rytmiczna wiersza? Skąd taki a nie inny wybór?
- Czytasz utwór w języku polskim, o Wilnie. Wyobraź sobie, że nie wiesz, kto jest jego autorem. Co pozwala domyślać się, że autor jest Litwinem?

- Jaka jest perspektywa czasowa zarysowana w tym utworze? Spróbuj ustalić, o jakich konkretnych miejscach w Wilnie mowa w wierszu?
- Czy w *Na południe od prospektu* mowa o doświadczeniu indywidualnym, czy zbiorowym? Na czym polega dialogiczność tego wiersza?
- Kontekstem dla tego wiersza może być biografia Czesława Miłosza oraz jego twórczość o tematyce litewskiej (wileńskiej). Dlaczego?

Kazys Bradūnas

Kazys Bradūnas (ur. 1917 we wsi Kiršai na Suwalszczyźnie – zm. 2009 w Wilnie), poeta, krytyk literacki, redaktor. Studiował lituanistykę na VDU i VU. Od 1944 w Niemczech, od 1949 do 1994 mieszkał w USA, potem w Wilnie. Redagował m.in. antologię *Ziemia* (1951) i magazyn literacki „Literatūros Lankai” (1952–1959), opracował do wydania utwory Vytautasa Mačernisa. Drukowany tu wiersz został napisany już w niepodległej Litwie.

Wspomnienie

Wczoraj na ulicy Pilies
 Spotkałem Gorkiego.
 Pisarz uskarżał się
 Na wileńskie wygnanie:
 Obce miasto,
 Obce obyczaje
 I obcy ludzie.
 Że nie dostał mieszkania
 Że żyje na ulicy,
 Jak jakiś ulicznik.
 Nawet Adam Mickiewicz,
 Co stoi rozmarzony tam, przy Bernardynach,
 Nie wita się z nim;
 Dlatego wciąż pisze i pisze prośby –
 Pozwólcie wrócić do Rosji!

Zadania:

- Jaka była historia nazewnictwa wileńskiej ul. Pilies?
- Jakie były losy zabytków wileńskiej starówki w okresie Litwy sowieckiej (min. 5 przykładów)?
- Jak od powstania zmieniała się nazwa alei, która dziś nazywa się Gedimino prospektas (al. Giedymina)? Gdzie znajduje się ta ulica i jakie ważne instytucje są przy niej dziś zlokalizowane?

Kornelijus Platelis

Kornelijus Platelis (ur. 1951 w Szawlach), poeta, tłumacz, eseista, działacz kulturalny i polityk, w latach 1998–2000 minister edukacji i nauki. Do 2014 r. był redaktorem naczelnym tygodnika Związku Pisarzy Litewskich „Literatūra ir Menas”. Tłumaczył m.in. Pounda, Yeatsa, Eliota, Cummingsa, Oskara Miłosza i Czesława Miłosza.

Wiersz o samotnej architekturze

Wieże, zdrętwiałe na długim jesiennym deszczu,
Więzną w kamiennym niebie.
Gołębie i wrony szukają w nich schronienia
Przed hałasem miasta.
Zdziczałe koty
Czytają słowa dachów i murów, jaskółki
Świetnie rozumieją język gzymsów.
Zimny wiatr wędruje pod arkadami,
Bada frontony.
Mierzy średnice kolumn, rozważa
Symbolikę planów i fasad.
I sypie mi w oczy
Drobniutkim pyłem erozji – to jedyny wspólny język,
Który znam ja
I zna go długa samotność budynków.

Mindaugas Kvietkauskas

Mindaugas Kvietkauskas (ur. 1976 w Poniewieżu), poeta, historyk literatury i krytyk literacki. Studiował lituanistykę na VU. Członek redakcji „Metai”, miesięcznika Związku Pisarzy Litwy. Dyrektor Instytutu Literatury Litewskiej i Folkloru.

Miasto dzieciństwa

Nie zdarzyło mi się mieszkać gdzie indziej, jak tylko
na bezkresnych osiedlach, wysoko nad ziemią.
Kiedy wiosną wiatr od rzeki
strącał na osiedle pierwszą białą mewę,
zakochiwałem się, odprowadzałem je do domu,
jąkałem się, czyniąc wyznania.
Krzyczałem potem przeraźliwie,
W moich listach miłosnych były mewy –
terror młodego ja dla spokoju ciała.
Żyzna ziemia w wiązce korzeni tała się jeszcze,
ale pod nimi ukryta wzrastała już płodna
jaszczurka, co wymyka się szybko,
nie do opisania, nie do odmalowania;
w zeszytach tylko obrysowywałem swoją dłoń.
Mojego dojrzwania strzegły potwory, co umiały łamać
wiatr – setki prostokątnych wież.
W mieszkaniach te same tapety. Na klatkach
kościaste poręcze, obsypane krostami petów.
Ten sam zgrzyt żeliwnych skrzynek na listy.
Sto udanych karier obróconych w tę samą rutynę.
Sto klatek wymierzonych tak, by zwabić w nie pierwotną jaszczurkę.

Nie zdarzyło mi się mieszkać gdzie indziej. I może się nigdy nie zdarzyć.
Moją pamięć posiadły tylko bezkresne osiedla,
osiedla co przechodzą w sny.

Arnas Ališauskas

Arnas Ališauskas (ur. 1970 w Szyrwintach [Širvintos]), poeta i krytyk literacki. Studiował lituanistykę na VU, był uczniem poety Marcelijusa Martinaitisa. Pracował w redakcjach tygodnika „Literatūra ir Mėnas“ oraz dziennika „Lietuvos Rytas“, a także w Kancelarii Prezydenta Valdas Adamkusa. Członek Związku Pisarzy Litwy. Wiersz *Poduszki* nawiązuje do zasłyszanej w domu rodzinnym w Szyrwintach opowieści o dwóch młodych Polkach szlachciankach, Stefanii i Marii Mażul, pochowanych na miejscowym cmentarzu.

Poduszki

Niby bardzo nie lubił Polaków –
Zresztą, nie tylko on,
Wielu takich było wokół, nie tyle nie lubili, co mizdrzyli się,
Swobodnie mówili po polsku, ale i tak
Mawiali szudlenkis¹⁰⁷.
No i cóż – umarł.
A kiedy umarł – przyśnił mi się –
Przychodzi, cały taki niewyraźny, zmarnowany,
– A mnie straszno – bo przecież wiem, że on umarł.
Pytam – w czym problem,
Może zamówić mszę, czy może coś się stało?
Nie pomożesz mi – mówi –
Ale koło mojego grobu jest inny stary grób.
Wiem – mówię, zaniedbany od stu lat,
Z jakimś takim okropnym krzakiem przy nagrobku –
Kiedy liście zaczynają spadać, to nie daj Boże,
Najgorzej że to przed Wszystkich Świętych.
A on mówi: najgorzej –
To jak cię położą na twardej poduszce.
A ten grób uprzątnij,
Tam dwie siostry, Polki,
Przed czymś uciekły do Wilna, do Litwy.
Szlachcianki, choć z ubogiej szlachty,
Ale dobre serca miały – jak tylko przyjechały
Wszystkich dłaczegoś zaczęły przepraszać,
Jakby wiedziały, co będzie potem.
Opowiada, a ja już nie mogę wytrzymać –
No i co, i co było dalej?
Dalej – zwyczajna historia:
Upzątnęły jako tako dom, wprowadziły się, kupiły na targu dwie poduszki,
Spały mocno – młode były,

107 Szudlenkis (lit. *šūdlenkis*) – dosł. gówniany Polak, pogardliwie o Polakach z Wileńszczyzny.

A obie poduszki były
Zakażone gruźlicą –
No więc szybko zmarły.
Kiedy poznałem ich historię,
Było mi tak wstyd, że nie lubiłem Polaków –
Inni jak inni, ale tych dwóch to mi żal.
Bądź tak dobry – powtarza raz jeszcze –
Uprzątnij jako tako ich grób,
Ten, gdzie liściaste drzewko
I zdjęcia z nieczytelnymi twarzami.
Znam przecież, znam ten grób na pamięć.
I te zdjęcia znam świetnie –
Nie te co dziś – tylko gdy jeszcze widać było twarze.
Pamiętam nawet imię jednej z nich –
Stefania, jak moja babcia.
Tej drugiej – nie pamiętam.

(2007)

Gytis Norvilas

Gytis Norvilas (ur. 1976 w Janowie [Jonava]), poeta, tłumacz, eseista. Ukończył VU (studiował teorię historii i historię kultury). Debiutancki tomik *Kamieni-odłupki* (2002) na festiwalu Poetycka Jesień w Druskienikach został uznany za debiut roku. Tom *Strefa wyładowań* (2013) otrzymał tytuł książki roku. Od 2014 r. redaktor naczelny tygodnika Związku Pisarzy Litwy „Literatūra ir Menas”. Tłumaczy poezję i prozę z kilku języków, w tym z polskiego.

Zabawy szesnastolatków: idziesz na dwór? (na podstawie zasłyszanej rozmowy)

Dziś potrzebuję twojej krwi.
Kiedy dorosnę – oddam.
Z billboardu promującego krwiodawstwo

wyszliśmy na dwór jak zawsze siedzimy na schodach – Wofka przyniósł papierosy z niebieskim filtrem – „Cleopatra” (*ojciec Turcję całą napchaną Europę wiozł furą – gumy balonowe wyrzucali jedną po drugiej*)
poszliśmy się przejść po innych podwórzach jak zawsze chodzimy –
to taki niepisany obyczaj –
zrobić „bombę” – spuścić łomot gościowi z wyplatą... rzadko nam się nie udało –
teraz się nie udało –

Wofka złapał jakiegoś głupiego dachowca – rzuciliśmy go wysoko wysoko do góry (*sta-
nęliśmy na czubkach palców – laski chichotały podziwiały*) – tego jeszcze nigdy nie robili-
śmy – wylądował taki czarny na łapach koniuszek ogona biały
dzisiaj jak jeszcze nigdy przywiązaliśmy mu ten jego puchaty chwost do łap łańcuchem
z wyrzuconej choinki
i rzuciliśmy jak jeszcze nigdy –
daleko daleko – na drugą stronę ulicy
na chodnik – spadł na plecy – na krawędź krawężnika i pizdiec
stanęliśmy wszyscy dokoła i Wofka wstał podał wypaliliśmy dwa papierosy na nas
wszystkich – wspaniały
jest niebieski filtr – *jak rozmyte styczniowe niebo dobrze je pamiętam* –
wszyscy kilka razy splunęliśmy przez ramię każdy w swoją stronę
mogliśmy nie wiązać tego ogona – rzuciliśmy *że też koty nie potrafią
oszukać pędu powietrza i przyciągania asfaltu*
szkoda było kota – wił się – ścierał bokiem brud z asfaltu ... żał nam było ... b. żał
dlatego jak zawsze podnieśliśmy za kark i Wofka zaczął łamać żeby się wykończył –
żeby zagasto to ognisko – żeby był spokój – mieliśmy dość siły no to łamaliśmy potem
już było po wszystkim – poszliśmy do klatki – lał deszcz
teraz świat jest nasz! – będziesz bez rąk i bez nóg – tylko wtedy będziesz mógł
doskonale skakać na skakance
wszystko się nieźle przesunęło -----

(2003)

Zadania:

- 1. Kim są młodzi ludzie z wiersza Norvilasa? Dlaczego jeden z nich ma na imię Wofka? Od jakiego imienia zdrobnieniem jest właściwa forma – Wowka? Jakiej narodowości jest ten chłopak i jaka jest jego rola w wierszu?
- 2. Wilno nie kończy się na Starówce, Litwa nie kończy się na Wilnie. Pooglądaj zdjęcia innych miast w Litwie, zwróć uwagę na osiedla z blokami z wielkiej płyty. Jaka jest ich architektura? Poszukaj informacji, czym są Gariūnai i jak wyglądały w 1. połowie lat 90.
- 3. Wiek, miejsce życia, narodowość? Co determinuje to, w jaki sposób człowiek myśli i działa?
- 4. Co oznaczają słowa z ostatniego wersu: *wszystko się nieźle przesunęło*?

Evaldas Ignatavičius

Evaldas Ignatavičius (ur. 1967 w Wilkomierzu), dyplomata litewski, poeta. Studiował filologię na VU, oraz dyplomację w Wlk. Brytanii. Był wiceministrem spraw zagranicznych Litwy, ambasadorem m.in. w Niemczech, od 2013 r. jest ambasadorem Litwy na Białorusi. W latach 1995 do 1998 był radcą w ambasadzie Republiki Litewskiej w Warszawie. W czasie studiów należał do grupy poetyckiej „Svetimi” („Obcy”). Członek Związku Pisarzy Litwy i PEN klubu.

Umierające miasto

ze ścian domów
odpada tynk
ukazują się napisy
w niezrozumiałym języku

w tym mieście niegdyś
żyli Niemcy, Polacy
i Żydzi

potem wyciągnęli szczęśliwe losy
do lepszych światów

– wyjechali na wozach
w pociągach na katafalkach –

wywieźli swojego Boga
i swój język

zostawili kości zmarłych
i ciszę stuleci
która dźwięczy w kamieniach

Zadania:

- Przeczytaj wiersze Kvietauskasa, Ališauskasa i Ignatavičiusa. W jaki sposób miejsce (urodzenia, życia) wpływa na to, jak postrzegamy rzeczywistość i kim się stajemy?
- Zakładając, że literatura jest tropem rzeczywistości społecznej (także wspólnoty narodowej) i wyrazem jej samoświadomości, na podstawie np. wierszy Ališauskasa, Norvilasa i Ignatavičiusa (a szerzej – wszystkich utworów zamieszczonych w tym wyborze oraz innych wybranych tekstów z listy przekładów) spróbuj odpowiedzieć na pytania: kiedy i jak Litwini zaczynają przeczyć stereotypowi o „chłopskim narodzie” i o „wiejskim i ludowym charakterze” narodowej literatury? W jaki sposób „oswajają” Wilno i stają się wilnianami? Jak zmienia się ich spojrzenie na przeszłość Litwy, w tym na przeszłość wspólną, litewsko-polską? Czy zmienia się ich stosunek do Polaków? Do Polaków w Litwie czy Polaków w ogóle? Na czym polega wpisana w literaturę litewską autorefleksja literatury litewskiej i Litwinów jako wspólnoty narodowej?
- Na zakończenie kursu spróbuj też odpowiedzieć sobie na pytanie, jak na przestrzeni wieków zmieniało się znaczenie pojęć: Litwa, Polska, Litwini, Polacy, naród; jak zmienił się status języków używanych na ziemiach WXL/Litwy; kiedy powstała koncepcja literatury narodowej i co ona oznaczała w XIX w., co w XX, a co oznacza (może oznaczać) dziś.

WYKAZ ŹRÓDEŁ

1. **Legenda Eglė, królowa węzów.** Oryg.: *Eglė, žalčių karalienė*, w: *Pasaka Eglė žalčių karalienė. I. Lietuvių variantai*, wyb. i oprac. L. Sauka, LLTI: Vilnius 2007.
2. **Kolęda zimowa Bieży jeleń dziewięciorogi...** Oryg.: *Atbėga alnis devyniaragis...*: <http://lithuaniaforyou.weebly.com/folk-songs.html> (dostęp: 14.09.2014).
3. **Rauda na śmierć matki.** Oryg.: *Rauda*, w: E. Jakaitienė, *Lietuviškai apie Lietuvą*, Alma littera: Vilnius 1999.
4. **Dajna powstańcza Gdy jechał Kościuszko.** Oryg.: *Kad Kačiuška juoja*, w: *Lietuvių liaudies dainynas* [t.] IX. *Karinės-istorinės dainos* [cz.] 2, oprac. P. Jokimaitienė, oprac. cz. muz. A. Žičkienė, LLTI: Vilnius 1995.
5. **Dajna wojenna o Wilnie.** Oryg.: Karo ir istorinės dainos [16], w: G. Krivickienė-Gustaitytė, *Vilnius lietuvių liaudies dainose*, Valstybinis leidybos centras: Vilnius 1992.
6. **Mit Paleński (Kronika Bychowca,** fragm.), w: Teodor Narbutt, *Pomniki do dziejów litewskich pod względem historycznym, dyplomatycznym, geograficznym, statystycznym, obyczajowym, archeograficznym itp. z różnych rękopisnych lub rzadkich wydań dziejopisów, tudzież dyplomatów i dalszych zabytków przeszłości odkrytych, w archiwach tajnych królewieckich, tudzież w archiwach ryskich i innych krajowych*, Wilno 1846.
7. **Sen Giedymina czyli legenda o założeniu miasta Wilna**, za: Maciej Strykowski, *Która przedtym nigdy światła nie widziała kronika polska, litewska, zmodzka i wszystkiej Rusi Kijowskiej, Moskiewskiej (...)*, Królewiec 1582.
8. **Martinus Mosvidius, Przedmowa do Katechizmu, Dedykacja dla WXL**, w: M. Mažvydas, *Pirmoji lietuviška knyga*, wst. K. Korsakas, M. Ročka, oprac. i koment. M. Ročka, Vaga: Vilnius 1974.
9. **Mikołaj Dauksza, Przedmowa do Postylli (1599)**, w: Jakub Wujek, *Postilla Catholica. Tai est Iżguldimas Ewangeliu kiekvienos Nedelos ir Szwętes per wissus metus*, przeł. Mikołaj Dauksza, Wilno 1595 (faksymile: *Mikalojaus Daukšos 1599 metų Postilė ir jos šaltiniai*, oprac. J. Palionis, Vilnius 2000).
10. **Antanas Strazdas, Sielanka jutrzienka.** Oryg. *Selianka aušra*, w: *Žemaičių šlovė / Slawa Żmudzinów*, konc., wyb. i oprac. P. Bukowiec, TAiWPN Universitas: Kraków 2013.
11. **Simonas Stanevičius, Slawa Żmudzinów.** Oryg. *Šlovė Žemaičių*, w: *Žemaičių šlovė / Slawa Żmudzinów*, konc., wyb. i oprac. P. Bukowiec, TAiWPN Universitas: Kraków 2013.
12. **Eduardas Jokubas Daukša, ***Mūsų z jednego bukietu dwa kwiatki...; ***Tam, gdzie wśród lasów nasz Niemien przepływa... Oryg.:***Mūsų z jednego bukietu dwa kwiatki...; ***Ten, kur tarp girių mūsų Nemuns teka... w: Ant upės krašto blindelė auga. Eilėraščiai lietuvių ir lenkų kalbomis**, oprac., wstęp, przyp. R. Mikšytė, Vaga: Vilnius 1987.
13. **Karolina Praniauskaitė, Do W. Syrokomli**, w: *Ant upės krašto blindelė auga. Eilėraščiai lietuvių ir lenkų kalbomis*, oprac., wstęp, przyp. R. Mikšytė, Vaga: Vilnius 1987.
14. **Antanas Baranauskas, Do panny Karoliny Proniewskiej**, w: A. Baranauskas, *Raštai* [t.] I. *Poezija*, oprac. R. Mikšytė, M. Daškus, koment. R. Mikšytė, B. Stundžia, M. Daškus, konsult. V. Vanagas, V. Gasiliūnas, Baltos lankos: Vilnius 1995, s. 78–79. **Podróż do Petersburga** (fragm., oryg. *Kelionė Peterburkan*), **Niepokój.** Oryg. *Neramumas*, w: A. Baranowski, *Poezje litewskie sprzed r. 1863*, tłum. S. Jabłońska, Milda: Wilno 1921.
15. **Andrius Vištelis, Język litewski** (fragm.). Oryg.: *Lietuviška kalba*, w: J. Petrusis, „*Aušros poezija*“. *Įvadas ir tekstai*, Kaunas 1928.
16. **Liudvika Malinauskaitė-Šliūpienė, Margier** (fragm.). Oryg.: *Margis*, „Vienybė Lietuvninkų“ 1893.

17. Vincas Kudirka, ****Nie ten człek wielki...; Pieśń narodowa*. Oryg.: *Ne tas yra didis; Tautiška giesmė*, w: V. Kudirka, *Raštai* [t.] I, red. J. Lankutis i in., oprac. A. Vaitiekūnienė, Vaga: Vilnius 1989.
18. Maironis, *Wilno (przed świtem); Gdzie płynie Szeszupa* (fragm.). Oryg.: *Vilnius (prieš aušrą); Kur bėga Šešupė*, w: *Tautinio atgimimo dainiai*, oprac. A. Iešmantaitė, Žaltvykslė: Vilnius 2007. *Do wynarodowionych* (fragm., oryg. *Tautos pabėgėliams*), w: Maironis, *Pavasario balsai*, Tilžė 1895.
19. Mikalojus Konstantinas Čiurlionis, (oryg.) *Listy do Dewduraczka. List VII*. Cyt za: M. Kvietkauskas, *Polifonia literatury w Wilnie okresu wczesnego modernizmu 1904–1915*, przeł. B. Kałęba, Kraków 2012.
20. Vincas Mykolaitis-Putinas, *Do krainy czarów*. Oryg.: *Į užburtą šalį*, w: <http://www.tekstai.lt/component/content/article/291-mykolaitis-putinas-vincas/7584-putino-ratai-1921> (dostęp 27.10.2014).
21. Kazys Binkis, *Salem Aleikum!; Niemiecka wiosna; Donelaitisowy*. Oryg.: *Salem Aleikum!; Vokiškas pavasaris; Duonelaitiškas*, w: K. Binkis, *Moderniškas pavasaris. Poezija, drama*, LRSL: Vilnius 2011.
22. Juozas Tysliava, *Jesienna audycja*. Oryg.: *Rudenio radiograma*: <http://www.tekstai.lt/buvo/tekstai/4vejai/nr1/radiogrm.htm> (dostęp 27.06.2014).
23. Kazys Boruta, *Z tłumem*. Oryg.: *Su minia*, „Trečias Frontas” nr 2 (1930).
24. Brazdžionis Bernardas, Szulamitka. Oryg. *Sulamita*, w: *Ženklair ir stebuklai*, Kaunas 1936.
25. Albinas Žukauskas, *Odleгла wieś*. Oryg.: *Tolimas kaimas*, [almanach] *Vingis*, Vilnius 1937.
26. Henrikas Radauskas, *Fontanna*. Oryg.: *Fontanas*, w: H. Radauskas, *Fontanas. Eilėraščiai*, Kaunas 1935.
27. Salomėja Nėris, *Wilenko!* Oryg.: *Vilnele!*, w: S. Nėris, *Prie didelio kelio. Eilėraščiai*, LRSL: Vilnius 1994.
28. Vytautas Mačernis, *Sonety wiosenne [I]*. Oryg. *Pavasario sonetai [I]*, w: V. Mačernis, *Vėl žemės ilgesy*, Ramduva: Kaunas 2003.
29. Judita Vaičiūnaitė, *Baņiki mydlane*. Oryg.: *Muilo burbulai*, w: J. Vaičiūnaitė, *Mabre viešbutis. Memuarinė proza*, LRSL: Vilnius 2009.
30. Bronius Krivickas, *Krzyk wilka*. Oryg.: *Vilko riksmas*, w: *Partizanų, politinių kalinių, tremtinių kūryba ir atsiminimai. Lietuvių literatūros skaitiniai*, oprac. A. Iešmantaitė, Saulabrolis: Vilnius 1999.
31. Antanas Škėma, *Bialy catun* (fragm.). Oryg.: A. Škėma, *Balta drobulė*, Alma littera: Vilnius 2009.
32. Alfonsas Nyka-Niliūnas, *Wilno 1943; Ars poetica; Maski zapustne*. Oryg.: *Vilnius 1943; Ars poetica; Užgavėnių kaukės*, w: A. Nyka-Niliūnas, *Eilėraščiai 1937–1996*, Baltos lankos: Vilnius 1996.
33. Henrikas Nagys, *Noc Wigilijna; *** Brata aitvarasa nie zdradzilem...; Imago mortis*. Oryg.: *Kūčių naktis; *** Aitvaro brolio neišdaviau...; Imago mortis*, w: H. Nagys, *Grižulės. Poezijos rinktinė*, Vaga: Vilnius 1990.
34. Algimantas Mackus, *Umarli goście; Chapel B* (fragm.). Oryg.: *Mirę svečiai, Chapel B*, w: A. Mackus, *Trys knygos*, Baltos lankos: Vilnius 1999.
35. Jonas Mekas, *wiersze z tomiku Słowa i litery*. J. Mekas, *Žodžiai ir raidės*, Baltos lankos: Vilnius 2007.
36. Balys Sruoga, *Las bogów* (fragm.). Oryg. B. Sruoga, *Dievų miškas. Memuarai*, „Lietuvos Rytas“, MediasetGroup: Madrid 2006.

37. **Eduardas Mieželaitis, Człowiek.** Oryg.: *Žmogus*, w: E. Mieželaitis, *Barokinė lyra. Poezijos rinktinė*, LRSL: Vilnius 2009. C (z cyklu *Elementarius novus*). Oryg. Ž.: <http://www.tekstai.lt/buvo/tekstai/miezeled/elnovus.htm#zh> (dostęp 11.05.2014).
38. **Tomas Venclova, ***O, miasto moje, wzniosłe a niezwywe...** Oryg.: ****Manasis miestas – aukštas ir neįvyas*, w: T. Venclova, *Visi eilėraščiai 1956–2010*, LLTI: Vilnius 2010.
39. **Vincas Mykolaitis-Putinas, Powstańcy** (fragm.). Oryg.: V. Mykolaitis-Putinas, *Sukilėliai. Kovy dėl žemės ir laisvės vaizdai 1861–1864*, Vaga: Vilnius 1967.
40. **Judita Vaičiūnaitė, Drukarnia; Barbara.** Oryg.: *Spaustuvė*, w: J. Vaičiūnaitė, *Šaligatvio pienės. Eilėraščiai*, Vaga: Vilnius 1980; J. Vaičiūnaitė, *Barbara*, „Literatūra ir Menas“ 2003 z dn. 4.04 (nr 2944); *Sąsiedzi*. Oryg. *Kaimynai*, w: J. Vaičiūnaitė, *Mabre viešbutis. Memuarinė proza*, LRSL: Vilnius 2009.
41. **Justinas Marcinkevičius, Katedra** (fragm.), *Mažvid* (fragm.). Oryg.: J. Marcinkevičius, *Trilogija ir epilogas. Mindaugas – Mažvydas – Katedra – Daukantas*, LRSL: Vilnius 2005; *Wolność*. Oryg.: *Laisvė*, w: <http://poema.pl/publikacja/171063-justinas-marcinkevicius-laisv> (dostęp 18.02.2014); *Martvie jėzyki*. Oryg.: *Mirusios kalbos*, w: <http://www.tekstai.lt/zurnalas-metai/6002-justinas-marcinkevicius-is-naturos> (dostęp: 7.02.2014).
42. **Marcelijus Martinaitis, Kukutis na swoim własnym pogrzebie.** Oryg.: *Kukutis savo laidotuvsė*, w: M. Martinaitis, *Kukučio baladės. Eilėraščiai*, Vaga: Vilnius 1977.; *Rauda glupiej Onule*. Oryg.: *Kvailutės Onulės rauda i Rauda Severiute*. Oryg.: *Severiutės rauda*, w: M. Martinaitis, *Saulės graža. Eilėraščiai*, K. Požėlos spaustuvė: Vilnius 1969.
43. **Vytautas Kernagis, Nie bij węża.** Oryg.: *Nemusk žalčio*: <http://http://dainutekstai.lt/r21693/vytautas-kernagis-nemusk-zalcio.html> (dostęp 15.07.2014),
44. **Aidas Marčėnas, „Pukam do drzwi kamienia”.** Oryg.: „Pukam do drzwi kamienia”, *Widzialem świat*. Oryg. *Mačiau pasaulį* oraz *Szkicownik twarzy*. Oryg.: *Veido eskizai*, w: A. Marčėnas, *Tuščia jo*, LRSL: Vilnius 2013.
45. **Juozas Erlickas, Obrazki troleibusowe.** Oryg.: *Troleibusinės novelės*, w: E. Jakaitienė, *Lietuviškai apie Lietuvą*, Alma littera: Vilnius 1999.
46. **Jurga Ivanauskaitė, Intercity Cargo Hotel.** Oryg.: *Intercity Cargo Hotel i Psychoza 4:48*. Oryg.: *Psychozė 4.48*, w: J. Ivanauskaitė, *Ode džiaugsmui*, Tyto alba: Vilnius 2007.
47. **Marius Ivaškevičius, Madagaskar** (fragm.). Oryg.: M. Ivaškevičius, *Madagaskaras. Trijų veiksmy pjesė*, Apostrofa: Vilnius 2012.
48. **Tomas Venclova, Na południe od prospektu.** Oryg.: *I pietus nuo prospekto*: <http://www.tekstai.lt/component/content/article/7359-tomas-venclova-eilerasciai> (dostęp 8.04.2014).
49. **Kazys Bradūnas, Wspomnienie.** Oryg.: *Prisiminimas*, w: *Iš Vilniaus į Vilnių. Rinktinė poezija*, oprac. A. Marčėnas, LRSL: Vilnius 2008.
50. **Kornelijus Platelis, Wiersz o samotnej architekturze.** Oryg.: *Eilėraštis apie vienišą architektūrą*, w: *Iš Vilniaus į Vilnių. Rinktinė poezija*, oprac. A. Marčėnas, LRSL: Vilnius 2008.
51. **Mindaugas Kvietkauskas, Miasto dzieciństwa.** Oryg.: *Vaikystės miestas*, w: *Iš Vilniaus į Vilnių. Rinktinė poezija*, oprac. A. Marčėnas, LRSL: Vilnius 2008.
52. **Arnas Ališauskas, Poduszki.** Oryg.: *Pagalvės*, w: A. Ališauskas, *Rentgeno nuotraukų albumas. Eilėraščiai*, LRSL: Vilnius 2007.
53. **Gytis Norvilas, Zabawy szesnastolatków: idziesz na dwór? (na podstawie zasłyszanej rozmowy).** Oryg.: *Šešiolikmečių žaidimai: ar išeisi į kiemą? (pagal nugirstą pokalbį)*, w: *Iš Vilniaus į Vilnių. Rinktinė poezija*, oprac. A. Marčėnas, LRSL: Vilnius 2008.
54. **Evaldas Ignatavičius, Umierające miasto.** Oryg.: *Mirštantis miestas*, w: *Iš Vilniaus į Vilnių. Rinktinė poezija*, oprac. A. Marčėnas, LRSL: Vilnius 2008.

BIBLIOGRAFIA PRZEKŁADÓW LITERATURY LITEWSKIEJ NA JĘZYK POLSKI

- Jonas **Avyžius**, *Czas opuszczania zagród*, przeł. A. Stoberska, Warszawa 1979.
- Antoni **Baranowski**, *Borek oniksztyński*, przeł. S. Jabłońska, Wilno 1909 *lub* przeł. J. J. Rojek, J. Wajna, wstęp i oprac. M. Jackiewicz, Olsztyn 1987.
- Vytautas Petras **Bložė**, *Wiersze*, tłum. Z. Mrozikowa et al., Biblioteka „Tygła Kultury”, Łódź 2003,
- , *Ballada o bocianie; Do muzy: lamentoso; [Tak sobie żyjemy, ponucimy, pomilczymy]*, tłum. Z. Mrozikowa, „Dekada Literacka” 2005, R. 15.
- Kazys **Boruta**, *Wiersze*, przeł. Cz. Miłosz, Teodor Bujnicki, „Krasnogruda” 2001, nr 13.
- , *Młyn Baltaragisa, czyli co się ongiś działo w paudruwiskiej krainie*, przeł. B. Markuza-Białostocka i J. Bieniecki, Warszawa 1986.
- Bernardas **Brazdžionis**, *Tysiąc obrazów*, przeł. M. Stempkowska, Kaunas 1992.
- Mikalojus Konstantinas **Čiurlionis**, *Bajka; Psalm*, przeł. L. Kowalczyk, „Konteksty” 1993, nr ¾ oraz fragmenty utworów Čiurlionisa cytowane w książce M. Kvietkauskasa *Polifonia literatury w Wilnie* (Kraków 2012).
- Krystyn **Donelajtis** / Kristijonas **Donelaitis**, *Pory roku / Metai*, przeł. Z. Ławrynowicz, wstęp A. Wakar, Z. Ławrynowicz, Olsztyn 1982.
- Juozas **Erlickas**, *Litewskie nowele. Knyga* (fragmenty), przeł. K. Marczyk, „Tygiel Kultury” 1999, nr 10/12.
- Ričardas **Gavelis**, *Wspomnienia młodego człowieka. Powieść w czternastu listach*, przeł. J. Tabor, Warszawa 2003,
- , *Wileński poker*, fragm. w przekł. A. Rybałko w: „Tygiel Kultury” 2001, nr 10/12.
- Sigitas **Geda**:
- , *Śpiący Teodendron. Stare wiersze Jadźwingów. Miegantis Teodendronas. Senieji jotvingių eilėraščiai*, przeł. A. Rembiałkowska, Warszawa-Vilnius 2006.
- , *Gry dziecięce na ziemi Jaćwingów w czasach Skomonta; Niejasne ogłoszenie; Dwa krótkie zapytania w drodze powrotnej do Finlandii*, przeł. A. Kuzborska, „Tygodnik Powszechny” 1998, z dn. 10 maja,
- , *Litwa ziemią wampirów; San Francisco; Z kantaty naiwnego; W biały dzień Nietzsche całował konia; Stary cmentarz u wylotu Holenderni; Fuga patetyczna: problem kosmicznego dystansu; Niezrozumiałe ogłoszenie; 50 lat arogancji*, przeł. A. Kuzborska, A. Rybałko, „Tygiel Kultury” 1999, nr 10/12,
- , *Prawie totalna otwartość*, przeł. A. Rybałko, „Lithuania” 2001, nr 1, oraz w antologii *Sen Mendoga*.
- Gintaras **Grajauskas**, *Przeegrany grajewski*, przeł. A. Rybałko, Łódź 2003.
- Leonardas **Gutauskas**, *Listy z Wieszwili*, przeł. J. Tabor, Warszawa 2003.
- Evaldas **Ignatavičius**, *Wiersze*, tłum. Z. Mrozikowa, „Borussia” 1997, nr 15.
- Jurga **Ivanauskaitė**, *Czarownica i deszcz* (fragmenty w antologii *Sen Mendoga*).
- Marius **Ivaškevičius**, *Historia z chmury*, przeł. J. Rogoża, Wołowiec 2001,
- , *Sen Mendoga*, w antologii *Sen Mendoga*.
- Grigorij **Kanowicz**, *Nie odwracaj twarzy od śmierci*, przeł. A. Bogdański, Sejny 2001,

- , *Koziołek za dwa grosze*, przeł. A. Bogdański, Sejny 1994,
- , *Park niepotrzebnych Żydów*, przeł. B. Szwarzman-Czarnota, Sejny 2005,
- , *Świeca na wietrze*, przeł. A. Bogdański, Warszawa 1987.
- Saulius Tomas **Kondrotas**, I zaćmią się patrzące w oknach, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, „Literatura na Świecie” 2012, nr 7–8 oraz opowiadania w „Literaturze na Świecie” 1995, nr 1–2.
- Vincas **Kudirka**, *Pieśń narodowa*, przeł. A. Rolska, „Lithuania” 1990, nr 1.
- Jurgis **Kunčinas**, *Tula*, przeł. A. Rybałko, Sejny 2002.
- Herkus **Kunčius**, *Moja walka bambino*, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, Białystok 2001.
- , *Litwin w Wilnie*, przeł. M. Piątkowski, Wrocław 2014.
- , *Opowiadania*, przeł. Z. Mrozkowa, „Literatura na Świecie” 2012, nr 7–8.
- Maironis**, *Młoda Litwa*, przeł. S. Jabłońska, Wilno 1920.
- Algimantas **Mackus**, *Alegoria posuchy; Po rozstaniu*, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, „Lithuania” 2000, nr 3–4.
- Justinas Marcinkevičius**:
- , *Przynoszę, ojcowizno moja, przynoszę...; Słoneczko moje, do wieczora idziesz...; Dwa wiersze: 1. Podniosłem pstre kukulki pióro...; 2. Łza w oku Boga...; Umierająca rzeka; Ziemia Bałtów; Na klęczkach przed stopami kwitnącego lata...; Nauczyciel; Mała trylogia: 1. Mendog; 2. Mażwydas; 3. Katedra; Wilia wzdłuż Wilna*, przeł. A. Rolska, „Lithuania” 1990, nr 1,
- , *Nadejście Litwy; Głęboko; Kraj ojczysty; Byleby cię nie stracić z oczu*, „Po Prostu” 1990, nr 7.
- , *Pierwsza Odyseja*, przeł. T. Chróścielewski, „Lithuania” 1997, nr 3/4,
- , *Póki nie zbudziły się dzieci*, przeł. F. Nieuważny, „Lithuania” 2000, nr 3/4,
- , *Życie poety*, przeł. T. Chróścielewski, „Lithuania” 2001, nr 3/4 (40/41),
- , oraz w antologii *Sen Mendoga*.
- Aidas Marčėnas**:
- , *niewolnicy; powrót syna; podwórko na Antokolu; wielkie kłamstwo poezji*, przeł. Alicja Rybałko, w antologii *Sen Mendoga*;
- , *Człowiek; Wieża*, przeł. A. Jakowska, „Borussia” 1992, nr 5,
- , *Rozmyślenia przy Boschu; Wiosenny wiatr; Uleczenie niemowy; Ars poetica; świat wraca do słowa; śni mi si ęaniol lejący; Kamień i chleb*, przeł. A. Rybałko, „Tygiel Kultury” 1999, nr 10/12,
- , *Krytyka czystego rozumu; Rozmokły*, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, J. Podsiadło, „Kartki” 2001, nr 1 (24),
- , *Koniec lata; Wiersz zarzeczański*, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, „Literatura na Świecie”, 2002, nr 7/9.
- Marcelijus Martinaitis**:
- , *Wiersze podobne do Litwy. Eilėraščiai, panašūs į Lietuvą*, wyb. i przeł. A. Rybałko, Sejny 1995.
- , *Tryptyk I; Tryptyk II; Tryptyk III*: przeł. V. Landsbergis, „Tygodnik Powszechny” 1991, z 3 lutego, s. 8,
- , *Wiersze: Berniuk, pagailėk manęs... = Chłopcze, ulituj się nade mną...; Sigutė prie upės = Sigute na brzegu rzeki; Neleisti! = Nie dopuścić!; Kukutis važiuoja greitai = Kukutis jedzie szybko; Paskutinė Kukučio diena = Ostatni dzień Kikutisa; Kukučio testamentas = Testament Kikutisa*, przeł. A. Rybałko, „Krasnogruda” 1994, nr 2/3,

- *Zdjęcie z balu naturalnego w szkole w Aleknyne; Zza pleców, nad moim ramieniem...; Chmury zaległy ziemię. Burza nadszła...; Gdy ty zasypiasz, wówczas zasypia wszystko...; Dymity resztki zachodu...;* przeł. A. Rybałko, „Tygiel Kultury” 1999, nr 10/12,
- *Wspomnienie: (ślubna sukienka); Wspomnienie: (Majowe w Serbentysie); Powrót;* przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, „Lithuania” 2000, nr 2, s. 9–12,
- *Ojczyzna,* przeł. Zygmunt Stoberski, „Lithuania” 2000, nr 3/4,
- *‘przy domu rodzinnym...’;* przeł. A. Rybałko, „Lithuania” 2001, nr 1, oraz w antologii *Sen Mendoga*.
- Jonas **Mekas**, *Idylle Semeniszkańskie*, przeł. K. Czyżewski, „Krasnogruda” 2001, nr 14.
- *Nie miałem dokąd iść,* przeł. M. Wawrzyńczak, Sejny 2007.
- Eduardas **Mieželaitis**, *Człowiek*, przeł. J. Keksztas i in., Warszawa 1964.
- Nijolė **Miliauskaitė**, [*Ten ciepły głos budzi*]; [*Cisza*]; *Twoje twarze*, przeł. Z. Mrozikowa, „Dekada Literacka” 2005, nr 15.
- Vincas **Mykolaitis-Putinas**, *Powstańcy*, przeł. A. Stoberska, Warszawa 1965.
- Salomeja **Nėris**, Algis **Uzdila**, *Z liryki litewskiej*, przeł. J. Uzdziło, Puńsk 2012.
- *Biała ścieżka*, wyb., przeł. Z. Stoberski, Warszawa 1963.
- Sigitas **Parulskis**, *Trzy sekundy nieba*, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, Warszawa 2008.
- *Kain*, przeł. A. Jakowska, „Borussia” 1992, nr 5,
- *Czarnobiałe coraz krótsze dźwięki; Księgowość; Oplakiwanie i nadzieja; Przepowiednia; Wybrany; Zemsta figury*, przeł. J. Rogoża, „Tygiel Kultury” 1999, nr 10/12,
- *Pamięci myszki; Tajemnica...; Zapach, etc.; Jak leżałem w łóżu próżności*, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, „Kartki” 2001, nr 1 (24),
- *Geneza zębów; Ziąb; Północ; Do nieba drzewi malowane; Wieczór z łapką na myszy; Wino; Dół; [Pytano mnie czy widziałem swoją]; Wybrany; Czas przyszły; Zaduszny; Pełnia w Wielki Piątek; Trzy sekundy nieba*, tłum. I. Korybut-Daszkiewicz, „Literatura na Świecie” 2005, nr 1/2,
- *Mur*, przeł. J. Rogoża, „Lithuania” 2001, nr 1,
- *Proroctwo; Ziemia czysta; etc.*, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, „Literatura na Świecie” 2002, nr 7/9,
- oraz w antologii *Sen Medoga*.
- Kornelijus **Platelis**:
- *Apokryf. Początek wojny*, przeł. M. Jackiewicz, „Borussia” 1992, nr 1,
- *Pająk; Cisza; Cud krwi*, przeł. A. Kuzborska, „Tygiel Kultury” 1999, nr 10/12,
- *Proces*, przeł. A. Rybałko, „Lithuania” 2001, nr 1,
- *Nasturcje; Nie dbam o kulturę; Początek wojny; Wyznanie; Rozpoczęcie sezonu łowieckiego*, tłum. I. Korybut-Daszkiewicz, „Dekada Literacka” 2005, nr 2
- oraz w antologii *Sen Mendoga*.
- Henrikas **Radauskas**, *Gwiazda, słońce, księżyc; Degas; Narodziny Wenus; Kornelia. Pierwsza noc, Szary dzień*, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, „Borussia” 1998/1999, nr 17.
- Balys **Sruoga**, *Las bogów*, przeł. (z j. ros.) S. Majewski, Sztutowo – Muzeum Stutthof 2013 (wznów. wyd. z 1965).
- Renata **Šerelytė**, *Gwiazdy epoki lodowcowej*, przeł. A. Rybałko, Wołowiec 2004,
- *Imię w ciemności*, przeł. A. Rybałko, Wołowiec 2005.

Antanas **Škėma**, *Apokaliptyczne wariacje*, przeł. M. Gierałtowska, „Arterie” 2004, nr 1.

Patricija **Šmit**, Wiersze, tłum. Z. Mrozikowa, „Borussia” 2000/2001, nr 23.

Judita **Vaičiūnaitė**:

-, *karmelitanki bose; getto; Kraków; Pełnia*, przeł. M. Kasner, A. Rybałko, w antologii *Sen Mendoga*,

-, *Witraż dla Uniwersytetu Wileńskiego: 1. Obserwatorium; 2. Ogród botaniczny; 3. Malarze; 4. Filomaci; Ulica Niemiecka; Ulice bez drzew; Podwórko z arkadami; Wileńska palmiarka; Opuszczona kenesa karaimska na Zwierzyńcu; Kasztanowiec przed kościołem Bonifratrów; Kafel z portretem; Dziedziniac; Antykwariat*, przeł. M. Jackiewicz, „Lithuania” 1994, nr 4.

Tomas **Venclova**, *Rozmowa w zimie*, przeł. S. Barańczak i in., Warszawa 2001,

-, *Seinų eilėraščiai = Wiersze sejneńskie = Sejny poems = Sejnenskie stichi*, przeł. W. Szumiński i in., Sejny 2008.

-, oraz wiersze publikowane na łamach „Zeszytów Literackich” od 1983 roku (pełna bibliografia dla „ZL” dostępna na stronie www.zeszytyliterackie.pl /po zarejestrowaniu się/ oraz – dla całości dorobku – w monografii bibliograficznej *Tomas Venclova. Bibliografijos rodyklė 1956–2011*, oprac. J. Budriūnienė, J. Garlaitė, Vilnius 2012).

Czesław **Miłosz**, Tomas **Venclova**, *Dialog o Wilnie*, „Kultura” (Paryż) 1979, nr 1–2 lub inne wydanie,

-, *Powroty do Litwy*, wyb. i oprac. B. Toruńczyk, współprac. M. Nowak-Rogoziński, Warszawa 2012.

Antologie i tematyczne numery czasopism literackich:

W. Abramowicz, *Wybór najmłodszej poezji litewskiej*, Nowogródek 1935.

J. Wichert-Kajruksztisowa, *Antologia poezji litewskiej*, Warszawa 1939.

Nowele litewskie, przeł. A. Lau-Gniadowska, Warszawa 1951.

Tam gdzie mały lśnią czerwone. Antologia literatury litewskiej, oprac. Z. Stoberski, Warszawa 1973.

„*Kobieta*” i inne nowele litewskie, wyb., wstęp, noty Z. Stoberski, przeł. A. i Z. Stoberscy, Łódź 1975.

Wiecznie zielony klon. Antologia opowiadań litewskich, przeł. M. Jackiewicz i in., wyb., noty M. Jackiewicz, Olsztyn 1990.

„Literatura na Świecie” 1995, nr 1–2.

„Tygiel Kultury” 1999, nr 10/12.

Sen Mendoga. Antologia literatury litewskiej lat dziewięćdziesiątych, oprac. A. Rybałko, przeł. B. Markuza Białostocka i in., Warszawa 2001.

„Dekada Literacka” 2005, nr 2.

Žemaičių šlovė / Sława Żmudzinów, konc., oprac. P. Bukowiec, wstęp B. Speičytė, Kraków 2013.

WYBRANE OPRACOWANIA NAUKOWE I POPULARNONAUKOWE

- Aleksandravičius E., Kulakauskas A., *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, przeł. B. Kałęba, Kraków 2003.
- Aleksandravičius E., *Antanas Baranauskas. Szlak wieszczca*, przeł. J. Rogoża, T. Błaszczak, Sejny 2014.
- Bakuła B., *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego. Zarys problematyki*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6.
- Benedictsen Å. M., *Lithuania. The Awakening of a Nation*, Copenhagen 1924.
- Bujnicki T., *W Wielkim Księstwie Litewskim i w Wilnie*, Warszawa 2010.
- Bujnicki T., *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia*, oprac. i red. M. Siedlecki, E. Zabielski, Białystok 2014.
- Bukowiec P., *Dwujęzyczne początki nowoczesnej literatury litewskiej. Rzecz z pogranicza polonistyki*, Kraków 2008.
- Čepienė I., *Historia litewskiej kultury etnicznej*, przeł. M. Jackiewicz, Kaunas 2000.
- Daujotyte V., Kvietkauskas M., *Litewskie konteksty Czesława Miłosza. Monografia*, przeł. J. Tabor, Sejny 2014.
- Greimas A. J., *O bogach i ludziach. Studia o mitologii litewskiej*, przeł. B. Marszałik, Kęty 2007.
- History of Lithuanian Culture*, red. D. Kuiziniene, Kaunas 2014.
- Jackiewicz M., *Dzieje literatury litewskiej do 1917*, Warszawa 2003.
- Jackiewicz M., *Literatura polska na Litwie XVI-XX wiek*, Olsztyn 1993.
- Jackiewicz M., *Literatura litewska w Polsce w XIX i XX wieku*, Olsztyn 1990.
- Jurkiewicz J., „Znad Biruty” – poemat Maironisa o stosunkach polsko-litewskich, w: *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dla profesora Przemysława Hausera*, red. A. Czubiński, P. Okulewicz, T. Schramm, Poznań 2002.
- Kałęba B., *Czesław Miłosz i litewscy Kolumbowie. Przyczynek do jeszcze jednej biografii równoległej*, „Wielogłos” 2014, nr 2.
- Kałęba B., *Towards a New History of Literature. A Case Study of the Polish-Lithuanian Cultural Commonwealth*, w: *Baltistikos centrai ir Lietuva. Baltistika pasaulio kontekste*, oprac. O. Petrenienė, J. Trimonytė-Bikienė, Vilnius 2014.
- Kalėda A., *Dzieje literatury litewskiej 1918–2000*, Warszawa 2003.
- Kalėda A., *Powojenna literatura litewska. Droga strat i nadziei*, Vilnius 1998.
- Kultura pogranicza wschodniego. Zarys encyklopedyczny*, red. T. Bujnicki, T. Budrewicz, J. Ossowski, Warszawa 2011.
- Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego*, oprac. V. Ališauskas i in., przeł. P. Bukowiec, B. Kałęba, B. Piasecka, Kraków 2006 (II wyd. 2011).
- Kvietkauskas M., *Polifonia literatury w Wilnie okresu wczesnego modernizmu 1904–1915*, przeł. B. Kałęba, Kraków 2013 (właśc. 2012).
- Kvietkauskas M., *Pędząc przez tunel czasu. Nowe kierunki w literaturze litewskiej*, przeł. Z. Mrozikowa, „Literatura na Świecie” 2005, nr 1/2.

- Litwinowicz-Drożdżel M., *O starożytnościach litewskich. Mitologizacja historii w XIX wiecznym piśmiennictwie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 2008.
- Łossowski P., *Litwa*, Warszawa 2001 (lub inne wyd.).
- Mačianskaitė L., *Nawiązania do polskości w twórczości Antanasa Škėmy. Kompleksy, stereotypy, utopie, projekty*, w: *Zranieni przez czas. Współczesna literatura litewska*, oprac. i wstęp D. Mitaitė, J. Sprindytė, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, J. Tabor, Warszawa 2011.
- Narušienė V., *Józef Albin Herbaczewski. Pisarz polsko-litewski*, Kraków 2007.
- Nastopka K., *Listy Giedymina – wymiar historyczny i literacki*, w: *Zranieni przez czas. Współczesna literatura litewska*, oprac. i wstęp D. Mitaitė, J. Sprindytė, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, J. Tabor, Warszawa 2011.
- Niedźwiedz J., *Kultura literacka Wilna lat 1323–1655. Retoryczna organizacja miasta*, Kraków 2012.
- Nyka-Niliūnas A., *Litewska literatura emigracyjna*, „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” 2009, z. 1 (10).
- Ochmański J., *Historia Litwy*, Wrocław 1990 lub wcześn. wyd.
- Okulicz-Kozaryn R., *Litwin wśród spadkobierców Króla-Ducha. Twórczość Čiurlionisa wobec Młodej Polski*, Poznań 2007.
- Poezja i poeci w Wilnie lat 1920–1940*, red. T. Bujnicki, K. Biedrzycki, Kraków 2003.
- Rachuba A., Kiaupienė J., Kiaupa Z., *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, przeł. J. Karczewska-Rus, Warszawa 2010.
- Romanowski A., *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003.
- Romanowski A., *Młoda Polska wileńska*, Kraków 1999.
- Römer M., *Litwa. Rzecz o litewskim odrodzeniu narodowym*, Lwów 1908.
- Rzewuska E., *Oskar Władysław Miłosz – litewski kuzyn Czesława Miłosza*, w: *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bujnicki, K. Stępnik, Lublin 2005.
- Sprindytė J., *Marius Ivaškevičius – reinterpreter mitów narodowych*, w: *Zranieni przez czas. Współczesna literatura litewska*, oprac. i wstęp D. Mitaitė, J. Sprindytė, przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, J. Tabor, Warszawa 2011.
- Stoberski M., *Literatura litewska*, Wrocław 1986 lub wcześn. wyd.
- Stoberski Z., *Między dawnymi i młodszymi laty. Polsko-litewskie związki literackie*, Łódź 1981.
- Stolzman M., *Nigdy od ciebie miasto. Dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstaniowych (1832–1863)*, Olsztyn 1987.
- Stryczyńska-Hodyl E., *Popularność motywu „O żonie węża” w folklorze i literaturze Bałtów*, w: *Perspectives of Baltic Philology II*, red. J. Niewulis-Grablunas, J. Prusinowska, E. Stryczyńska-Hodyl, Poznań 2011.
- Suchocki J., *Mitologia bałtyjska*, Warszawa 1991.
- Szpoper D., *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*, Gdańsk 1999.
- Szpoper D., *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej, Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855–1862*, Gdańsk 2003.
- Szpoper D., *Gente Lithuana, Nazione Lithuana. Myśl polityczna i działalność Konstancji Skirmuntt (1851–1934)*, Gdańsk 2009.

- Szulska I., *Litwa Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Warszawa 2011.
- Trumpa lietuvių literatūros istorija / A brief history of Lithuanian literature*,
oprac. D. Kuiziniėnė, przeł. V. Višomirskytė, J. Perskaudienė, Kaunas 2014.
- Uliasz S., *Kategoria biografii symbolicznych a problemy syntezy pogranicza kultur*, w: *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. T. Bujnicki, K. Stępnik, Lublin 2005.
- Vaicekunas A., *Ancient Lithuanian Calendar Festival*, przeł. J. Macijauskaitė-Bonda, Kaunas 2014.
- Vėlius N., *The World Outlook of the Ancient Balts*, transl. D. Tekorienė, Vilnius 1989.
- Venclova T., *Mit o początku, ABC literatury litewskiej*, w: tegoż, *Kształty nadziei*, Warszawa 1995.
- Venclova T., *Wilno. Przewodnik*, przeł. B. Piasecka, Vilnius 2001.
- Venclova T., *Niezniszczalny rytm. Eseje o literaturze*, Sejny-Warszawa 2002.
- Venclova T., *Opisać Wilno*, przeł. A. Kuzborska, Warszawa 2006.
- Venclova T., *Wilno. Przewodnik biograficzny*, przeł. B. Piasecka, Warszawa 2013.
- W kręgu sporów polsko-litewskich na przełomie XIX i XX wieku. Wybór materiałów*, Tom I III,
wyb. i oprac. M. Zaczyński i B. Kałęba, Kraków 2004–2011.
- Wilno literackie na styku kultur*, red. T. Bujnicki, K. Zajas, Kraków 2007.
- Zranieni przez czas. Współczesna literatura litewska*, oprac. i wstęp D. Mitaitė, J. Sprindytė,
przeł. I. Korybut-Daszkiewicz, J. Tabor, Warszawa 2011.

PROGRAM RAMOWY KURSU HISTORII LITERATURY LITEWSKIEJ

- (1) Język litewski – systematyka, dialekty, badania nad językiem litewskim w XVII–XX w.; status j. litewskiego w kulturze litewskiej od średniowiecza do współczesności. Piśmiennictwo w języku litewskim – periodyzacja.
- (2) Folklor i jego rola w literaturze litewskiej (dainy, raudy, podania i baśnie).
- (3) Początki piśmiennictwa na Litwie: listy Giedymina, historiografia, statuty.
- (4) Reformacja i renesans – protestantyzm na Litwie; pierwsze druki w języku litewskim (Mosvidius).
- (5) M. Dauksza, K. Szyrwid, jezuci – katolicyzm a piśmiennictwo w języku litewskim. Barok wileński.
- (6) *Metai* K. Donelaitisa – początki literatury pięknej w języku litewskim.
- (7) A. Drozdowski-Strazdas i inni poeci dwujęzyczni – w kręgu oddziaływania Uniwersytetu Wileńskiego.
- (8) Sz. Dowkont – historiografia romantyczna a litewskie mity narodowe.
- (9) Okres międzypowstaniowy. W. Iwiński – kalendarze gospodarskie; M. Akelaitis – literatura dydaktyczna i polityczna; M. Wołonczewski – rola Kościoła katolickiego w kształtowaniu piśmiennictwa litewskiego; twórczość dwujęzyczna – E. J. Daukša, K. Praniauskaitė.
- (10) A. Baranauskas – twórczość polsko- i litewskojęzyczna, rola społeczna.
- (11) „Aušra“ i „Varpas“. Maironis i V. Kudrika – literatura rozkwitu odrodzenia narodowego.
- (12) Litewska literatura realistyczna i historyczna (m.in. Žemaitė, V. Pietaris).
- (13) M.K. Čiurlionis i środowisko wileńsko-warszawsko-krakowskie – modernizacja literatury. Symbolizm V. Mykolaitisa-Putinas, I. Šeinius, B. Sruogi.
- (14) Wilno na początku XX wieku – miasto kilku kultur narodowych.
- (15) Międzywojnie – prawdziwy koniec WXL (m.in. wybory narodowe i obywatelskie, np. M. Römer, G. Narutowicz, K. Skirmuntt)?
- (16) (Litewskie) Kowno a (polskie) Wilno – środowiska literackie (Cztery wiatry, Trzeci Front, Granit; almanachy wileńskie).
- (17) Międzywojenne Kowno – między sztuką a polityką (m.in. P. Repšys).
- (18) Wojna i po wojnie – „wielka emigracja” czy socrealizm (V. Mačernis, S. Nėris, J. Aistis, B. Brazdžionis i in.). Proza obozowa B. Sruogi.
- (19) Wychodźstwo. Poezja *žemininkai-lankininkai* oraz *bežemiu karta*; twórczość A. Škėmy; współpraca z Cz. Miłoszem; sławy światowej nauki: A. Greimas, M. Gimbutienė; Jonas Mekas – litewski uchodźca a kultura amerykańska l. 60. Poezja i eseistyka T. Venclovy.
- (20) Literatura krajowa – od socrealizmu (E. Mieželaitis) do wolności słowa (m.in. J. Marcinkevičius, M. Martinaitis, J. Vaičiūnaitė, T. Venclova). „Nurt wiejski” a europeizacja literatury litewskiej (m.in. J. Avyžius, R. Granauskas).
- (21) Litewska „literatura kobieca” i „literatura miejska”? (m.in. J. Vaičiūnaitė, J. Ivanauskaitė, J. Kunčinas).
- (22) Litewski „realizm magiczny” (S. T. Kondrotas).

- (23) Modernizm i postmodernizm w literaturze litewskiej (m.in. S. Geda, S. Parulskis, A. Marčėnas, M. Ivaškevičius, H. Kunčius, R. Šerelytė, J. Ivanauskaitė, M. Mačėrnis).
- (24) Wilno w literaturze 2. poł. XX w. Autoportret Litwinów (m.in. R. Gavelis, S. Parulskis).
- (25) Literatura „rozliczeniowa” (gł. dot. historii najnowszej i kwestii narodowościowych oraz interpretacji litewskich wielkich narracji; m.in. M. Ivaškevičius).
- (26) Wielka trójca teatru litewskiego – O. Koršunovas, E. Nekrošius, R. Tuminas.

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA.....	5
I. FOLKLOR.....	8
Baśń <i>Eglė, królowa węzów</i>	8
Dajny i raudy.....	11
Kolęda zimowa.....	11
Rauda na śmierć matki.....	11
Dajna powstańcza.....	12
Dajna wojenna o Wilnie.....	13
II. LITERATURA DAWNA.....	14
Mit Palemoński (<i>Kronika Bychowca</i>).....	14
Sen Giedymina czyli legenda o założeniu miasta Wilna (<i>Kronika Macieja Strykowskiego</i>).....	15
Martinus Mosvidius.....	20
Przedmowa do <i>Katechizmu</i>	20
Mikołaj Dauksza.....	22
Przedmowa do <i>Postylli</i>	22
Konstanty Szyrwid.....	27
Kristijonas Donelaitis.....	27
III. LITERATURA XIX WIEKU.....	28
Żmudzki ruch kulturalny	28
Antanas Strazdas.....	28
Sielanka jutrzienka.....	28
Simonas Stanevičius.....	30
Sława Żmudzinów. Oda.....	30
Okres międzypowstaniowy	32
Eduardas Jokūbas Daukša.....	32
*** <i>Mysmy z jednego bukietu dwa kwiatki...</i>	32
*** <i>Tam, gdzie wśród lasów nasz Niemien przepływa</i>	33
Karolina Praniauskaitė.....	34
Do W[ładysława] Syrokomli.....	34

Antanas Baranauskas	35
Do panny Karoliny Proniewskiej.....	35
Podróż do Petersburga.....	36
Niepokój.....	38
Litewskie odrodzenie narodowe.....	40
Andrius Vištelis-Višteliauskas.....	40
Język litewski.....	40
Liudvika Malinauskaitė-Šliūpienė	41
Margier	41
Vincas Kudirka.....	42
*** <i>Nie ten człek wielki</i>	42
Tautiška giesmė.....	43
Pieśń narodowa	43
Maironis.....	44
Wilno (przed świtem)	44
Gdzie płynie Szeszupa.....	45
Do wynarodowionych.....	45
IV. WCZESNY MODERNIZM.....	46
Mikalojus Konstantinas Čurlionis	46
Z Listów do Dewduraczka	46
Vincas Mykolaitis-Putinas	47
Do krainy czarów	47
V. OKRES MIĘDZYWOJENNY.....	49
Kazys Binkis.....	49
*** <i>Salem alejkum!</i>	49
Niemiecka wiosna.....	50
Duonelaitisowy.....	51
Juozas Tysliava	52
Jesienna audycja	52
Kazys Boruta.....	53
Z tłumem.....	53
Bernardas Brazdžionis.....	54
Szulamitka	54
Albinas Žukauskas	55
Odległa wieś	55
Henrikas Radauskas	56
Fontanna	56

VI. LITERATURA OKRESU WOJNY.....	57
Vytautas Mačernis	57
<i>Sonety wiosenne [I]</i>	57
Salomėja Nėris	58
Wilenko!.....	58
Bronius Krivickas	59
Krzyk wilka	59
Judita Vaičiūnaitė.....	60
Bańki mydlane	60
VII. LITERATURA EMIGRACYJNA	62
Antanas Škėma	62
Biały całun (<i>fragm.</i>).....	62
Alfonsas Nyka-Niliūnas	65
Wilno 1943.....	65
Ars poetica	66
Maski zapustne	66
Henrikas Nagys.....	67
Noc Wigilijna	67
*** <i>Brata aitvarasa nie zdradzilem...</i>	68
Imago mortis	69
Algimantas Mackus.....	70
Umarli goście.....	70
Z cyklu <i>Chapel B</i>	71
Tryumfalnie	71
Jonas Mekas.....	72
VIII. POWOJENNA LITERATURA KRAJOWA	80
Balys Sruoga	80
Las bogów (<i>fragm.</i>)	80
Eduardas Mieželaitis	82
Człowiek.....	82
Z cyklu <i>Elementarius novus</i>	84
Tomas Venclova	85
*** <i>O, miasto moje..</i>	85
Vincas Mykolaitis-Putinas.....	86
Powstańcy (<i>fragm.</i>)	86

Judita Vaičiūnaitė.....	88
Drukarnia	88
Barbara.....	88
Sąsiedzi	89
Justinas Marcinkevičius	91
Katedra	91
Mażwid.....	91
Wolność.....	92
*** <i>Martwe języki</i>	93
Marcelijus Martinaitis	94
Kukutis na swoim własnym pogrzebie	94
Rauda głupiej Onulė.....	95
Rauda Severiutė	95
Vytautas Kernagis	97
Nie bij węża.....	97

IX. LITERATURA NAJNOWSZA

(PO 1990)	99
Aidas Marčėnas	99
Szkicownik twarzy.....	99
„Pukam do drzwi kamienia”	100
Widziałem świat	101
Juozas Erlickas	102
<i>Z cyklu</i> Obrazki trolejbusowe	102
Jurga Ivanauskaitė.....	104
Intercity Cargo Hotel.....	104
Psychoza 4:48	105
Marius Ivaškevičius	106
Madagaskar (<i>fragm.</i>)	106
Tomas Venclova.....	111
Na południe od prospektu	111
Kazys Bradūnas	112
Wspomnienie	112
Kornelijus Platelis	113
Wiersz o samotnej architekturze	113
Mindaugas Kvietkauskas.....	114
Miasto dzieciństwa	114
Arnas Ališauskas.....	115
Poduszki	115

Gytis Norvilas.....	116
Zabawy szesnastolatków: idziesz na dwór? (na podstawie zasłyszanej rozmowy)	116
Evaldas Ignatavičius	118
Umierające miasto.....	118
WYKAZ ŹRÓDEŁ.....	119
BIBLIOGRAFIA PRZEKŁADÓW LITERATURY LITEWSKIEJ NA JĘZYK POLSKI	122
WYBRANE OPRACOWANIA NAUKOWE I POPULARNONAUKOWE	126
PROGRAM RAMOWY KURSU HISTORII LITERATURY LITEWSKIEJ.....	129

Vi49 *Widziałem świat* = [Mačiau pasaulį] : skrypt do kursu historii literatury litewskiej / Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie i Uniwersytet Jagielloński w Krakowie ; koncepcja całości, wybór, przekłady z języka litewskiego, opracowanie Beata Kalęba ; opracowanie fragmentów „Kroniki Bychowca“, „Kroniki“ Strykowskiego i „Postylli“ Mikołaja Daukszy Jakub Niedźwiedz. – Kaunas: Vytauto Didžiojo universitetas ; Vilnius : Versus aureus, 2014. – 136, [8] p. Bibliogr.: p. 119-128

ISBN 978-609-467-087-9. – ISBN 978-9955-34-523-7

Skrypt akademicki *Widziałem świat* został pomyślany jako pomoc dydaktyczna dla polonistów, którzy poznają kulturę i literaturę Litwy w ramach dodatkowych kursów, oraz dla lituanistów. Czytelnik znajdzie w nim kilkadziesiąt przykładów z literatury litewskiej, od folkloru i literatury dawnej po najnowszą, a także biogramy autorów, zadania dla studentów, bibliografię załącznikową polskich tłumaczeń z literatury litewskiej i polecanych opracowań oraz przykładowy program kursu historii literatury litewskiej.

Książka została napisana z myślą o kursie historii literatury litewskiej, który ma za zadanie nie tylko zapoznać studentów z najważniejszymi autorami i tekstami literatury litewskiej, ale i uwrażliwić ich na zjawiska z naszej wspólnej polsko-litewskiej przeszłości. Ma także uczyć myślenia historycznego, umożliwić zrozumienie litewskiej narracji o dziejach Litwy (a także w jakich punktach jest ona różna od polskiej – i dlaczego), zarysować (auto)portret Litwinów jako wspólnoty narodowej oraz zachęcać słuchaczy kursu do samodzielnej refleksji.

UDK 821.172(082)(075.8)

VYTAUTO DIDŽIOJO UNIVERSITETAS
IR JOGAILOS UNIVERSITETAS
MAČIAU PASAULĮ

Lietuvių literatūros chrestomatija. Akademiniis kursas lenkakalbiamis

Tekstus iš lietuvių kalbos išvertė,
paaiškinimus parengė leidinio idėjos autorė ir sudarytoja
Beata Kalęba

Bychowco kronikos, M. Strijkovskio Kronikos ir M. Daukšos Postilės
fragmentus parengė ir paaiškino
Jakub Niedźwiedz

Dailininkas ir maketuotojas
Rimantas Adominis

2014 11 28. Tiražas 280 egz. Užsakymo nr. K14-111.

Išleido:

Vytauto Didžiojo universitetas
K. Donelaičio g. 58, LT-44248 Kaunas
www.vdu.lt | leidyba@bibl.vdu.lt

„Versus aureus“ leidykla
Rūdninkų g. 10, LT-01135 Vilnius
www.versus.lt | info@versus.lt